INDEKS 352624 | ISSN 0208-4333

P.5

7-8/2013

SBP
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

# BIBLIOTEKARZ

**Leszek Śnieżko**
Katalogowanie w czasach zmian

**Maria Garczyńska**
Biblioteki dla podróżnych na lotniskach

**Blanka Bobryk**
Badanie efektywności bibliotek publicznych w województwie dolnośląskim

**Marzena Przybysz**
Rozmowa z Anną Kulińską – Bibliotekarzem Roku 2012

# 8. Forum Młodych Bibliotekarzy w Olsztynie – warsztaty edukacyjne

8. Forum Młodych Bibliotekarzy odbędzie się w dniach **12-13 września 2013 r.** pod hasłem **„Biblioteka – Twój czas, Twoje miejsce"**.

Forum Młodych Bibliotekarzy, to ogólnopolskie, cykliczne wydarzenie zainicjowane w 2004 r. przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, adresowane do **pracowników bibliotek, którzy nie ukończyli 35. roku życia.** Jest to okazja do wymiany doświadczeń, zdobywania wiedzy, a także integracji środowiska bibliotekarskiego. W tym roku organizatorzy zapraszają **do Olsztyna** na ósmą już edycję forum. W dniach 12-13 września 2013 r. w siedzibie Biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (ul. Oczapowskiego 12 B) ponad 150 młodych bibliotekarzy z całej Polski będzie doskonalić się na korzyść użytkowników, rozwijać mocne strony i dyskutować o swojej roli w bibliotekach XXI wieku. W ciągu dwóch dni trwania forum uczestnicy będą mogli wybierać spośród 16 warsztatów i 18 prezentacji prowadzonych zarówno przez młodych bibliotekarzy, którzy w swojej krótkiej karierze zawodowej mają już pierwsze sukcesy, jak również przez ich bardziej doświadczonych kolegów z branży, z dłuższym stażem pracy i wypracowanymi praktykami.

Zapraszamy do wykorzystania możliwości rozwoju zawodowego i osobistego, jaką daje udział w 8. FMB w Olsztynie: doskonalenia się na korzyść naszych użytkowników, rozwijania własnych mocnych stron i dyskusji o roli młodych w bibliotekach.

Ponieważ grupy warsztatowe będą liczyć maksymalnie po 30 osób, a w całym przedsięwzięciu udział może wziąć 150 osób, **o zakwalifikowaniu się na forum będzie decydować kolejność zgłoszeń**. Rekrutacja rozpoczęła się 30 kwietnia br.

Wykorzystajmy swój czas i ruszmy z miejsca! Czekamy na Wasze zgłoszenia.

Pytania do organizatorów:

- Adrianna Walendziak, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie, 8fmb@sbp.pl, tel. (89) 524 90 41,
- Sylwia Białecka, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie, 8fmb@sbp.pl, tel. (89) 524 90 46

# Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY
Leszek Śnieżko: Katalogowanie w czasach zmian – 4
Blanka Bobryk: Badanie efektywności bibliotek publicznych w województwie dolnośląskim – 9
Jerzy Witczak: Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES po dwudziestu latach – 12
Małgorzata Rokicka-Szymańska: Kto czyta książki.... – 18
Katarzyna Sawicka-Mierzyńska: Książnica Podlaska w Białymstoku – inicjator i wydawca regionalnych czasopism kulturalnych i naukowych – 20
Katarzyna Seroka: Akredytacja profesjonalna programów kształcenia w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Wielkiej Brytanii i Australii – 24
Maria Garczyńska: Biblioteki dla podróżnych na lotniskach – 27

WYWIADY
Rozmowa z Anną Kulińską – Bibliotekarzem Roku 2012 (Marzena Przybysz) – 29

Z BIBLIOTEK
Barbara Mąka, Honorata Niemiec: Stuttgart widziany oczyma bibliotekarza – 32
Dorota Rzepka: Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Bochni – przestrzeń dla każdego – 35
Magdalena Kokosińska, Paulina Milewska, Aleksandra Marciniak: Nie tylko bibliotekarz. Z doświadczeń pracowników Biblioteki WSP w Łodzi – 39
Joanna Karpowicz, Maria Kaczmarek-Popławska: Rola i problemy bibliotek instytutowych – 44

O BIBLIOTEKACH W PRASIE
Książnica Podlaska jeszcze nie teraz.... (Elżbieta Drozdowska) – 48
Łączenie bibliotek publicznych z innymi instytucjami kultury... (Bożena Lech-Jabłońska) – 49

SPRAWOZDANIA I RELACJE
Masowa digitalizacja i długoterminowa archiwizacja w polskich bibliotekach cyfrowych (Barbara Maria Morawiec) – 50

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA
Sadowska Jadwiga. *Książki i czasopisma w Polsce w świetle liczb (1990-2010)* (Danuta Urbańska) – 54

PRAWO BIBLIOTECZNE
Przepisy biblioteczne w systemie prawa (Rafał Golat) – 56

Z ŻAŁOBNEJ KARTY
Halina Wołejko (Danuta Bilikiewicz-Blanc) – 58

Z ŻYCIA SBP (Marzena Przybysz) – 61
Tablica poświęcona pamięci Jana Muszkowskiego • Wizyta przedstawiciela Nigeryjskiego Stowarzyszenia Bibliotek • Klub pod Otwartą Księgą z Łukaszem Gołębiewskim • Zarządzanie i organizacja bibliotek • SBP na targach książki • Bibliocup 2013 • Najciekawsze tytuły sezonu • Prerafaelickie odcienie kobiecego piękna • III edycja Konkursu „Bibliotekarz Roku" • Dzień Bibliotekarza i Tydzień Bibliotek 2013 • Odjazdowy Bibliotekarz • Patronaty sbp.pl • Kampania SBP „Wyobraźnia czyni cuda – wyczaruj magiczną bibliotekę"

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 63

W KILKU SŁOWACH – 17, 55, 57

# Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES
Leszek Śnieżko: Cataloguing in Times of Changes – 4
Blanka Bobryk: Evaluation of Public Libraries Effectiveness in Lower Silesian Voivodeship – 9
Jerzy Witczak: Federation of Church Libraries FIDES Twenty Years After – 12
Małgorzata Rokicka-Szymańska: Who Reads Books .... – 18
Katarzyna Sawicka-Mierzyńska: Łukasz Górnicki Podlasie Library in Białystok – the Initiator and the Publisher of Research and Cultural Journals – 20
Katarzyna Seroka: Professional Accreditation of Library and Information Science Curricula in the United Kingdom and Australia – 24
Maria Garczyńska: Libraries for Travellers in Airports – 27

INTERVIEWS
Interview with Anna Kulińska – Librarian of the Year 2012 (Marzena Przybysz) – 29

FROM LIBRARIES
Barbara Mąka, Honorata Niemiec: Stuttgart as Seen by a Librarian – 32
Dorota Rzepka: District and Municipal Library in Bochnia – a Space for Everyone – 35
Magdalena Kokosińska, Paulina Milewska, Aleksandra Marciniak: Nor only a Librarian. From the Experiences of Employees of Pedagogical Academy Library in Łódź – 39
Joanna Karpowicz, Maria Kaczmarek-Popławska: The Role and Problems of Institute Libraries – 44

ON LIBRARIES IN THE PRESS
Podlasie Library not Yet Now .... (Elżbieta Drozdowska) – 48
Merging of Public Libraries with Other Cultural Institutions (Bożena Lech-Jabłońska) – 49

EVENTS AND REPORTS
Mass Digitization and Long-Term Preservation in Polish Digital Libraries (Barbara Maria Morawiec) – 50

REVIEW OF PUBLICATIONS
Sadowska Jadwiga. *Books and Journals in Poland in Numbers (1990-2010)* (Danuta Urbańska) – 54

LIBRARY LAW
Library Regulations within the System of Law (Rafał Golat) – 56

OBITUARIES
Halina Wołejko (Danuta Bilikiewicz-Blanc) – 58

FROM THE PLA (Marzena Przybysz) – 61
Plague Commemorating Jan Muszkowski • Visit of the Nigerian Libraries Association Representative • The Open Book Club with Łukasz Gołębiewski • Management and Organization of Libraries • The PLA at the Book Fair • Bibliocup 2013 • The Most Interesting Titles of the Season • Pre-Raphaelite Shades of Female Beauty • 3rd Edition of "Librarian of the Year" Competition • Librarian's Day and Libraries Week 2013 • Cool Librarian; sbp.pl Patronages • Campaign of PLA „Wyobraźnia czyni cyda - wyczaruj z nami magiczną bibliotekę"

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 63

IN A NUTSHELL – 17, 55, 57

# *Od Redaktora*

Szanowni Państwo,
Drodzy Czytelnicy,

Lipcowo-sierpniowy numer „Bibliotekarza" zawiera wiele różnych materiałów, które mogą być przedmiotem ciekawej lektury i refleksji zarówno dla tych, którzy w sezonie wakacyjnym pracują, jak i tych, którzy przebywają na urlopie, ale nie chcą tracić kontaktu z ważnymi zawodowymi problemami. Dział „Artykułów" proponuje rozważania dotyczące działań bibliotek w zakresie katalogowania zbiorów, tworzenia rekordów bibliograficznych i kartotek haseł wzorcowych. Ten ważny temat, ale niestety rzadko prezentowany na łamach „Bibliotekarza", jest przedmiotem artykułu L. Śnieżko *Katalogowanie w czasach zmian*, w którym autor przedstawia prace nad różnymi formatami opisu danych bibliograficznych. W kolejnym tekście B. Bobryk omawia wyniki badań pilotażowych Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej w bibliotekach publicznych województwa z wykorzystaniem wskaźników funkcjonalności opracowanych przez Zespół SBP. W 2011 r. minęła 20. rocznica powstania Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES. Jej dorobek oraz plany na najbliższą przyszłość prezentuje ks. J. Witczak, kierujący pracami FIDES. Kolejne dwa teksty koncentrują się na problemach bibliotek publicznych i ich czytelników oraz kultury Podlasia. Aktywność czytelnicza w powiecie białostockim w 2012 r. to temat artykułu M. Rokickiej-Szymańskiej z Książnicy Podlaskiej, która na podstawie danych uzyskanych z bibliotek publicznych powiatu białostockiego omawia charakterystyczne zjawiska regionu. K. Sawicka-Mierzyńska prezentuje aktywność i potencjał Książnicy Podlaskiej, jako inicjatora i wydawcy regionalnych czasopism kulturalnych i naukowych. Dział „Artykuły" uzupełniają ciekawe teksty K. Seroki o akredytacji profesjonalnej programów kształcenia w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Wielkiej Brytanii i Australii oraz M. Garczyńskiej o inicjatywie tworzenia na lotniskach bibliotek dla podróżujących. W dziale „Z bibliotek" dominują relacje. Bibliotekarki z Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej dzielą się doświadczeniami z pobytu w bibliotekach Stuttgartu, natomiast ich koleżanki z Biblioteki i Ośrodka Informacji Instytutu Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki Politechniki Wrocławskiej prezentują rolę i problemy biblioteki działającej w instytucie. O różnorodnej pracy na rzecz czytelnictwa i rozwoju kultury pisze D. Rzepka z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni. A. Marciniak z Biblioteki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi dzieli się doświadczeniami, które pozwalają odpowiedzieć na pytanie, jak być bibliotekarzem w kryzysie. „Sprawozdania i relacje" prezentują przebieg V konferencji pt. „Polskie biblioteki cyfrowe", nawiązującej do masowej digitalizacji i archiwizacji zbiorów. Zamieszczamy także wywiad z Anną Kulińską laureatką Konkursu *Bibliotekarz Roku 2012*, zorganizowanego po raz trzeci przez SBP. Stałe rubryki: „O bibliotekach w prasie", „Z życia SBP", „W kilku słowach", a także „Postaktualia" Jacka Wojciechowskiego dopełniają wakacyjny numer „Bibliotekarza".

Elżbieta Stefaniczyk

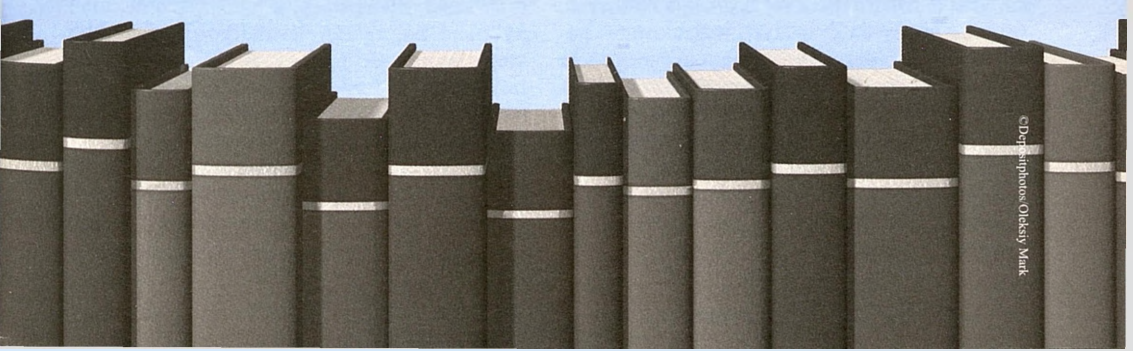

Leszek Śnieżko

©Depositphotos/chaoss

# Katalogowanie w czasach zmian

W 1992 r. polskie biblioteki rozpoczęły pracę nad wdrożeniem zintegrowanego systemu bibliotecznego VTLS. Autor nie przedstawia szczegółowo przebiegu prac w minionych dwudziestu latach. Wydarzenia te były omawiane wielokrotnie, choćby przy okazji jubileuszowej konferencji, która odbyła się 4 września 2012 r. w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Przez ostatnie dwa dziesięciolecia zmieniło się praktycznie wszystko. Wspólnym wysiłkiem stworzyliśmy imponującą Centralną Kartotekę Haseł Wzorcowych (CKHW), zawierającą około 3,5 mln rekordów, a budowana od 2002 r. baza opisów bibliograficznych osiągnęła liczbę ponad 2,5 mln rekordów. Radykalnie zmienił się również warsztat pracy. Obecnie wykorzystywany przez nas system Virtua w niczym nie przypomina uciążliwej w obsłudze DOS-owej wersji programu VTLS, w której rozpoczynaliśmy budowę CKHW. Diametralnie polepszyły się również możliwości wyszukiwania informacji niezbędnych do tworzenia opisów bibliograficznych i rekordów kartoteki haseł wzorcowych. Na początku lat 90. tylko nieliczne światowe biblioteki oferowały internetowy dostęp do swoich katalogów, a jeśli nawet taki dostęp istniał, to korzystanie z niego było zazwyczaj uciążliwe i pochłaniało mnóstwo czasu. Sytuacja uległa znaczącej poprawie dopiero wraz z pojawieniem się baz CD-ROM-owych. Obecnie mamy do dyspozycji wyszukiwarki pozwalające na jednoczesne przeszukiwanie wielu światowych baz bibliograficznych (np. Karlsruher Virtueller Katalog) lub kartotek haseł wzorcowych (Virtual International Authority File). Jesteśmy więc świadkami ogromnego postępu technologicznego, który w trudnym do wyobrażenia stopniu przyczynił się do usprawnienia pracy bibliotekarzy.

Jeśli jednak dokładnie przyjrzymy się naszemu warsztatowi, ze zdumieniem stwierdzimy, że są rzeczy, które mimo upływu czasu nie zmieniają się lub zmieniają się bardzo nieznacznie. Spójrzmy dla przykładu na format MARC. Wprawdzie stosowana przez nas wersja tego formatu zmieniła nazwę z USMARC na MARC 21, w rzeczywistości jednak jest to ciągle ten sam format. Mimo wprowadzanych systematycznie zmian ciągle funkcjonuje w myśl tych samych zasad, zgodnie z którymi został stworzony, w końcu lat 60. XX w. Podobnie przedstawia się sytuacja ze stosowanymi przez nas zasadami katalogowania. Co prawda stale pracujemy nad ich modyfikacją, ponadto systematycznie na naszych biurkach pojawiają się kolejne tomy serii „Formaty, Kartoteki", których tytuł zaczyna się od słów „Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla ...". Wszystkie te dokumenty opierają się jednak na tych samych zasadach, a wprowadzane zmiany mają najczęściej kosmetyczny charakter. Może jednak nie ma w tym nic niezwykłego? Jeśli wszystko funkcjonuje tak jak powinno, to może nie ma powodu wprowadzania zmian dla samych zmian?

Tak chyba jednak nie jest. Już na początku lat 90., czyli wówczas gdy my zaczynaliśmy proces automatyzacji, w krajach bardziej zaawansowanych technologicznie zaczęła narastać

świadomość rozdźwięku między rosnącymi możliwościami technicznymi, a stosowanymi zasadami katalogowania, które wciąż swoimi korzeniami tkwiły w czasach katalogów kartkowych. Głównym inicjatorem prac, które miały doprowadzić do unowocześnienia warsztatu pracy katalogerów, była IFLA. Pierwszym efektem tych działań było opublikowanie w 1998 r. raportu Functional Requirements for Bibliographic Records (FRBR). W ramach prac nad raportem została przeprowadzona szczegółowa analiza rekordów bibliograficznych, na podstawie której wyodrębniono jednostki mające stanowić podstawę „bibliograficznego uniwersum". Wykorzystując te jednostki, zachodzące między nimi relacje, przypisane im atrybuty oraz powiązane z nimi funkcje użytkownika, skonstruowano model konceptualny, który miał stać się podstawą do tworzenia nowych zasad katalogowania oraz aplikacji funkcjonujących z wykorzystaniem danych bibliograficznych. Wyodrębnione jednostki zostały podzielone na trzy grupy. Pierwsza z nich obejmuje dzieło, realizację, materializację i egzemplarz, czyli produkty działalności intelektualnej lub artystycznej. W drugiej grupie ujęte zostały osoby lub ciała zbiorowe odpowiedzialne za proces powstawania oraz rozpowszechniania i przechowywania produktów opisywanych jako jednostki grupy pierwszej. Grupa trzecia obejmuje jednostki, które mogą funkcjonować jako przedmiot dzieła, czyli pojęcia, obiekty, wydarzenia i miejsca.

Zazwyczaj najwięcej uwagi poświęca się pierwszej grupie, która obrazuje proces powstawania bibliograficznego zasobu, począwszy od dzieła, pojęcia całkowicie abstrakcyjnego, odwołującego się do myśli zrodzonej w umyśle twórcy; do egzemplarza, czyli fizycznego przedmiotu, który może być udostępniony czytelnikowi. Opracowanie struktury katalogu z wykorzystaniem czterostopniowego podziału i relacji zachodzących pomiędzy poszczególnymi jednostkami pierwszej grupy, pozwala na grupowanie zasobów w sposób zapewniający czytelnikom łatwiejsze dotarcie do poszukiwanych publikacji.

FRBR spotkał się początkowo z entuzjastycznym przyjęciem, co jednak nie zaowocowało powszechnym wdrożeniem modelu w bibliotecznych katalogach. IFLA kontynuowała prace nad jego rozwojem, efektem czego było pojawienie się dwóch kolejnych raportów: Functional Requirements for Authority Data (FRAD) oraz Functional Requirements for Subject Authority Data (FRSAD), w sumie jednak FRBR pozostawał raczej obiektem prac badawczych niż praktycznych zastosowań. Przyczyny tego stanu rzeczy szczegółowo opisała Maja Žumer w artykule „FRBR: the end of the road or the new beginning"[1]. Przede wszystkim zwróciła uwagę na fakt, że środowisko bibliotekarskie cechuje bardzo silny konserwatyzm. Bibliotekarze niechętnie zmieniają tryb pracy, choćby dlatego, iż często wiąże się to z koniecznością ponownego opracowania dotychczas zgromadzonych danych. Jest to więc postawa zrozumiała a nawet racjonalna, zarazem jednak hamuje postęp i pozbawia biblioteki możliwości oferowania czytelnikom usług wyższej jakości. Do słabych postępów we wdrażaniu FRBR przyczynić się miał również fakt, iż postrzegany był on jako model o czysto teoretycznym charakterze oraz to, że można było go interpretować w różny sposób. Ponadto, model FRBR jest modelem koncepcyjnym, co oznacza, iż stanowi tylko zarys bibliograficznego uniwersum, bez szczegółowych wskazówek dotyczących jego implementacji.

Nieomal w tym samym czasie kiedy IFLA opublikowała FBRB, zainicjowane zostały również prace nad zmodernizowaniem Anglo-American Cataloging Rules 2 (AACR2). Głównym czynnikiem skłaniającym do podjęcia prac był fakt, iż AACR2 zostały uznane za zbyt rozbudowane i pozbawione wewnętrznej spójności. Ów brak spójności był wynikiem prób dostosowania zasad stworzonych do katalogowania tradycyjnych dokumentów, przydatnych również w przypadku katalogowania nowych typów dokumentów. AACR2 były rozbudowywane o kolejne rozdziały, co wprawdzie umożliwiało katalogerom opracowywanie wydawnictw elektronicznych lub dźwiękowych, zarazem jednak okazało się, że zasady te stają się coraz mniej przejrzyste i coraz trudniejsze w użyciu. Trudno było również uniknąć pytania, ile jeszcze rozdziałów trzeba będzie dopisać, skoro na rynku pojawiają się ciągle nowe typy dokumentów. Nie bez znaczenia był także fakt, że anglo-amerykańskie zasady reprezentowały punkt widzenia tego właśnie kręgu kulturowego, tymczasem w dobie globalizacji coraz silniej odczuwano potrzebę stworzenia zasad, które mogły być powszechnie akceptowane.

Przez kilka kolejnych lat pod kierunkiem Joint Steering Committee for Revision of AACR (JSC) prowadzone były prace nad trzecią wersją AACR, wkrótce jednak okazało się, że modyfikacja aktualnych zasad nie jest wystarczającym rozwiązaniem. JSC przekształcił się w Joint Steering Committee for the Development of RDA (JSC), i rozpoczęto prace nad stworzeniem nowego zestawu reguł katalogowania, którym nadano nazwę Resource Description and Access (RDA).

Nowe zasady spotykały się z bardzo różnymi opiniami. Nie brakowało głosów krytycznych i były momenty, kiedy mogło wydawać się, że RDA podzieli los AACR3. Ostatecznie jednak, po zakrojonych na szeroką skalę testach przeprowadzonych w 2010 r., mimo że ich wynik nie był jednoznacznie pozytywny, zapadła decyzja o wdrażaniu standardu w 2013 r.

Obecnie RDA jest już obowiązującym standardem katalogowania w takich bibliotekach jak: Library of Congress, U.S. National Agricultural Library, National Library of Medicine, British Library, Library & Archives Canada, National Library of Australia.

Wiele innych bibliotek zamierza wdrażać te zasady w następnych latach. Co to oznacza dla nas? Czy w pewnym momencie stwierdzimy, że część bibliotek tworzy swoje opisy bibliograficzne w oparciu o zupełnie nowe, kompletnie dla nas niezrozumiałe reguły? Na szczęście to nam nie grozi, AACR2 pozostaje fundamentem, na którym bazują nowe zasady. Zadbano również o zachowanie kompatybilności z obowiązującymi standardami kodowania i prezentacji danych bibliograficznych i wzorcowych, takimi jak format MARC czy ISBD. Spójrzmy na kilka przykładów ilustrujących zmiany zasad wprowadzone w RDA. Pierwszy z przykładów to likwidacja podpola $h w polu 245 opisu bibliograficznego i zastąpienie go trzema nowymi polami: 336 (content type), 337 (media type) oraz 338 (carrier type). W podpolu tym podaje się określenie typu dokumentu, jeśli opisywane wydawnictwo ukazało się w innej postaci niż druk, np. jako dokument elektroniczny lub dźwiękowy. Autorzy RDA uznali, że informacje te są nieprecyzyjne, ponieważ stosowana w tym polu lista określeń jest mieszaniną pojęć odnoszących się zarówno do treści jak i nośnika opisywanego zasobu. Wprowadzone pola mają więc umożliwić przekazywanie pełniejszej i precyzyjniejszej informacji o zawartości i fizycznej postaci zasobu.

**AACR2**

100 1# $a Abrahamsen, Hans, $d 1952-

245 10 $a Stratifications **$h [sound recording]** ; $b Nacht und Trompeten ; Concerto for piano and orchestra ; Recompositions / $c Hans Abrahamsen.

300 ## $a 1 sound disc : $b digital, stereo. ; $c 4 3/4 in.

500 ## $a Compact disc.

**RDA**

100 1# $a Abrahamsen, Hans, $d 1952-

245 10 $a Stratifications ; Nacht und Trompeten ; Concerto for piano and orchestra ; Recompositions / $c Hans Abrahamsen.

300 ## $a 1 audio disc : $b digital, stereo ; $c 4 3/4 in.

**336 ## $a performed music $2 rdacontent**

**337 ## $a audio $2 rdamedia**

**338 ## $a audio disc $2 rdacarrier**

Kolejna istotna zmiana to zniesienie „reguły trzech". RDA dopuszcza podawanie dowolnej liczby autorów i współtwórców odpowiedzialnych za powstanie publikacji.

**AACR2**

100 1# $a Skaarup, Jørgen.

245 10 $a Møllegabet II : $b a submerged Mesolithic settlement in southern Denmark / $c Jørgen Skaarup, Ole Grøn ; **with contributions by Sarah Mason ... [et al.].**

**RDA**

100 1# $a Skaarup, Jørgen.

245 10 $a Møllegabet II : $b a submerged Mesolithic settlement in southern Denmark / $c Jørgen Skaarup, Ole Grøn ; **with contributions by Sarah Mason, Lisa Hodgetts, Peter Rowley-Conwy and Annica Cardell.**

Z trzeciego przykładu wynika, że katalogując zgodnie z zasadami RDA należy unikać większości skrótów, obecnie stosowanych w opisach bibliograficznych, co ma uczynić je bardziej czytelnymi dla użytkowników katalogów.

**AACR2:**

**300 ## $a 86, [21] p. : $b ill., 1 folded map ; $c 24 cm.**

**RDA:**

**300 ## $a 86 pages, 21 unnumbered pages : $b illustrations, 1 folded map ; $c 24 cm.**

RDA wprowadza również zasadę „take what you see" (bierz to co widzisz), w myśl której nie należy poprawiać, ani też w żaden sposób oznaczać występujących na dokumencie błędów. Opis bibliograficzny ma dokładnie odzwierciedlać katalogowany zasób, a informacje o ewentualnych błędach podaje się w polu uwag.

Pewne istotne zmiany zaszły również w rekordach khw. Ich głównym celem było zwiększenie możliwości automatycznego przetwarzania informacji zawartych w tych rekordach. Przykładem takich zmian mogą być pola 37X wykorzystywane w rekordach dla nazw osobowych, do sformalizowanego zapisywania np. informacji jak miejsce urodzenia i śmierci, miejsca pobytu, zawodu, przynależności organizacyjnej, języka, płci.

100 1# $a Paz, Octavio, $d 1914-1998

370 ## $a Mexico City, Mexico $b Mexico City, Mexico $f U.S. $f France

372 ## $a poet $a author $a diplomat $v Wikipedia

374 ## $a author

375 ## $a male

377 ## $a spa $a eng $a fre

Nie jest to wprawdzie pełna lista zmian, jednak ten niekompletny wykaz pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków. Widać wyraźnie, że autorzy RDA nie dążą do rewolucyjnego przeobrażenia rekordów. Zmiany mają na celu przede wszystkim poprawę czytelności zawartych w nich informacji oraz poszerzenie możliwości ich przeszukiwania. Skoro jednak prawie wszystko zostaje tak jak było, to dlaczego wokół RDA robi się tyle szumu? Otóż prawdziwa innowacyjność RDA polega nie na zrewolucjonizowaniu zasad katalogowania, lecz na oparciu procesu opracowywania zasobów na modelach FRBR i FRAD. Aby zrozumieć czym tak naprawdę AACR2 różni się od RDA należy porównać spisy treści obu tych dokumentów.

| AACR2 | RDA |
|---|---|
| 1: General rules for description | 1: General guidelines on recording attributes of manifestations and items |
| 2: Books, pamphlets and printed sheets | 2: Identifying manifestations and items |
| 3: Cartographic materials | 3: Describing carriers |
| 4: Manuscripts | 4: Providing acquisition and access information |

W AACR2 poszczególne rozdziały odpowiadają różnym typom zasobów, w RDA poświęcone są rejestrowaniu cech i relacji zgodnie z modelami FRBR i FRAD. Sekcje od pierwszej do czwartej poświęcone są rejestrowaniu cech poszczególnych jednostek zawartych w tych modelach, pozostałe rozdziały zajmują się rejestracją zachodzących między nimi relacji. Jeśli z poziomu sekcji przejdziemy do zawartych w nich rozdziałów, okaże się, że są one ściśle powiązane z funkcjami użytkownika. Pierwszy rozdział każdej sekcji zawiera ogólne instrukcje, pozostałe natomiast instrukcje skojarzone z jedną z funkcji użytkownika. Przykładowo drugi rozdział pierwszej sekcji nawiązuje do funkcji „identyfikacja", trzeci do funkcji „wybór" i czwarty do funkcji „pozyskanie". Tak więc FRBR ma szansę zaistnieć w bibliotekarskiej praktyce i zainicjowane na początku lat 90. XX w. działania zaczną przynosić konkretne owoce.

W tej chwili można jednak ponownie zadać pytanie: Dlaczego nie widzimy tej rewolucyjnej zmiany w rekordach i funkcjonowaniu katalogów? JSC przewiduje trzy scenariusze wdrażania RDA, poczynając od scenariusza kompletnie archaicznego (nr 3), w którym rekordy bibliograficzne i kartoteki haseł wzorcowych funkcjonują w całkowitym oderwaniu od siebie, po scenariusz nr 1, który przewiduje pełną implementację modelu FRBR. W tej chwili biblioteki przechodzące na RDA decydują się na scenariusz nr 2, który pokrywa się z obecnym stanem funkcjonowania katalogów bibliotecznych, co oczywiście nie daje możliwości pełnego wykorzystania potencjału tkwiącego w tym standardzie. Zgodnie z powszechnie panującą opinią wykorzystanie scenariusza nr 1 jest niemożliwe z powodu stosowanego przez biblioteki formatu MARC. Problem ten towarzyszył twórcom RDA nieomal od początku ich pracy. Zbiegł on się z coraz silniejszą krytyką tego formatu, zainicjowaną w 2002 r. przez Roya Tennanta w słynnym artykule „MARC must die"[2]. Format krytykowany był za zbyt skomplikowaną strukturę, brak możliwości kodowania danych w sposób umożliwiający ich automatyczne przetwarzanie. Nie bez znaczenia był również fakt, iż format ten wykorzystywany jest wyłącznie w bibliotekach, co poważnie utrudnia współpracę z innymi instytucjami. Krytycy uzyskali silne wsparcie ze strony komitetu oceniającego wspomniane już testy RDA z 2010 r. W raporcie końcowym stwierdzono, że wdrażanie RDA powinno nastąpić dopiero wówczas, gdy pojawi się konkretna szansa na zastąpienie formatu MARC, formatem lepiej przystosowanym do aktualnych potrzeb bibliotekarskiego środowiska.

13 maja 2011 r. Biblioteka Kongresu zapowiedziała uruchomienie projektu Bibliographic Framework Transition Initiative (BIBFRAME), którego celem jest stworzenie następcy MARC-a. Oświadczenie to spotkało się z ogromnym zainteresowaniem. Przez dłuższy czas informacje, które docierały do bibliotekarzy, miały bardzo ogólnikowy charakter. Wiadomo było, że nowy format ma być oparty na technologii Linked Data, że rekordy w nim tworzone mają być kompatybilne z rekordami tworzonymi w formacie MARC oraz, że ma umożliwiać bibliotekom współpracę z innymi środowiskami. Wreszcie w listopadzie ubiegłego roku Biblioteka Kongresu opublikowała przygotowany we współpracy z firmą Zepheira raport „Bibliographic Framework as a Web of Data: Linked Data Model and Supporting Services."[3], a w styczniu br. została uruchomiona strona http://bibframe.org/, która oferuje możliwość zapoznania się z rekordami przekształconymi do modelu BIBFRAME oraz eksperymentowania z własnymi rekordami. Nowy format, co zresztą wyraźnie podkreślają jego twórcy, znajduje się jeszcze we wczesnym stadium rozwoju i będzie niewątpliwie podlegał licznym przemianom. Już teraz jednak widać, że ma on być formatem prostym i zarazem elastycznym, tak aby spełnić oczekiwania różnych środowisk. Jego struktura opiera się na czterech klasach: creative work, instance, authority i annotation. Pierwsze dwie klasy można powiązać z jednostkami pierwszej grupy FRBR, chociaż BIBFRAME unika bezpośredniego nawiązania do tego modelu. Obecność kolejnej klasy jest w pełni zrozumiała, ponieważ nikt dzisiaj nie wyobraża sobie funkcjonowania tak złożonego systemu bez kartoteki haseł wzorcowych. Ostatnia klasa została wprowadzona w celu stworzenia mechanizmu wzbogacania opisów bibliograficznych o takie materiały jak recenzje, okładki, spisy treści.

W tej chwili jest zdecydowanie zbyt wcześnie, aby próbować oceniać zaprezentowany model. Otrzymaliśmy do wglądu wstępny projekt, który będzie ulegał wielokrotnym przeróbkom. Czekając na ostateczny produkt ponownie musimy uzbroić się w cierpliwość, tym razem jednak nie musi to być oczekiwanie bezczynne.

Droga, na którą bibliotekarze weszli na początku lat 90. XX w. powoli dobiega końca. Poprzez FRBR zaprowadziła do RDA, a następnie otworzyła perspektywę rozstania się z formatem MARC. Czy na końcu tej drogi okaże się, że cele, które sobie stawiano zostały zrealizowane? Czy RDA rzeczywiście będzie standardem katalogowania pozwalającym sprostać wyzwaniom XXI w. Czy technologia Linked Data i BIBFRAME pozwolą nam uwolnić dane z bibliotecznych „silosów" i nawiązać współpracę z instytucjami spoza sektora bibliotecznego? Już wkrótce będziemy się mogli o tym przekonać, szkoda tylko, że polskie biblioteki w niewielkim stopniu uczestniczą w tym procesie. Dwadzieścia lat temu zdecydowaliśmy się wkroczyć w erę automatyzacji dzięki czemu katalogi polskich bibliotek zaczęły funkcjonować zgodnie ze światowymi standardami, a bazy bibliograficzne i khw zapełniły się wysokiej jakości danymi. W obecnej chwili ponownie stoimy w obliczu trudnych decyzji o fundamentalnym znaczeniu. Od tego czy zdecydujemy się na kolejny krok naprzód zależy, czy nasze dane staną się istotnym elementem światowego obiegu informacji, czy też nadal będą egzystować w zamkniętym obiegu bibliotecznym.

Leszek Śnieżko
Biblioteka Uniwersytecka W Warszawie
Centrum NUKAT

Przypisy:

1. ŻUMER, M. FRBR: the end of the road or the new beginning. W: *Bulletin of the American Society for Information Science and Technology*, [online], vol. 33, no 6, August/September 2007, s. 27, http://www.asis.org/Bulletin/Aug-07/Zumer.pdf [dostęp: 16.05.2013].
2. TENNANT, R. MARC must die. W: *Library Journal*, [online], 15.10.2002, http://www.libraryjournal.com/article/CA250046.html [dostęp: 16.05.2013].
3. *Bibliographic framework as a web of data: Linked Data model and supporting sevices*, [online], http://www.loc.gov/bibframe/pdf/marcld-report-11-21-2012.pdf [dostęp: 16.05.2013].

Najnowszy numer **(2/2013) „Przeglądu Bibliotecznego"**, jak zwykle bardzo interesujący, w sprzedaży w końcu lipca.

Blanka Bobryk

# Badanie efektywności bibliotek publicznych w województwie dolnośląskim

Od wielu lat w środowisku bibliotekarskim mówi się o potrzebie i zasadności zbierania danych statystycznych oraz ich realnym wykorzystaniu przy ocenie pracy bibliotek. Jedynymi standardami, jakimi mogą się w tej chwili kierować biblioteki publiczne są wytyczne IFLA-UNESCO[1], które nie przystają do polskich warunków. Pewne kryteria ustala Certyfikat Biblioteki+[2], ale mogą się o niego ubiegać tylko biblioteki publiczne z gmin wiejskich, miejsko-wiejskich i miast do 15 000 mieszkańców. Jak dotąd żadna z bibliotek nie uzyskała tego certyfikatu.

W *Strategii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2010-2021* jednym z celów szczegółowych jest inicjowanie opracowania i upowszechnianie istniejących standardów w dziedzinie bibliotekarstwa[3] w ramach którego, przy wsparciu Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, powstał zespół zajmujący się badaniem efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych. Zespół rozpoczął pracę w 2010 r. Przetłumaczono normę ISO 11620 dotyczącą wskaźników funkcjonalności bibliotek oraz *Manifest IFLA o statystyce bibliotecznej*, zebrano materiały na temat wskaźników i badań efektywności w Polsce i wybranych krajach oraz opracowano zestaw wskaźników do badania działalności bibliotek publicznych w Polsce.

W 2011 r. zaproszono 7 wojewódzkich bibliotek publicznych i 2 miejskie biblioteki publiczne do przeprowadzenia badań pilotażowych w wybranych bibliotekach miejskich, miejsko-wiejskich i wiejskich.

## ZESTAW WSKAŹNIKÓW FUNKCJONALNOŚCI DLA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

Zestaw wskaźników obliczony na podstawie danych zebranych z bibliotek ma dostarczyć kierującym bibliotekami narzędzia do zarządzania, w tym zapewnienia i podnoszenia jakości, monitoringu postępów działania oraz oceny wykonanych zadań w zakresie wszystkich obszarów funkcjonowania bibliotek. Wskaźniki mają być wsparciem dla tworzenia strategicznych planów rozwoju bibliotek. Mają one również dostarczać władzom nadrzędnym, organizatorom narzędzia do monitoringu postępów działania i oceny wykonania zadania. Wskaźniki powinny być narzędziem do badań porównawczych bibliotek (tzw. benchmarketingu), dostarczać materiały do opracowywania wniosków o granty i do działań promocyjnych na rzecz bibliotek (w skali lokalnej i ponadlokalnej).

Wskaźniki będą dobierane z trzech punktów widzenia: użytkownika, organizatora i zarządzającego biblioteką. Będą rozwijane z uwzględnieniem trendów panujących w bibliotekarstwie na świecie. Wskaźniki mają bazować na łatwo dostępnych danych statystycznych, których zbieranie nie obciąży dodatkowo kadry bibliotecznej[4]. Już teraz dane do obliczania wskaźników są w 90% skorelowane z danymi, które biblioteki przekazują do Głównego Urzędu Statystycznego. Projekt zakłada również, że zestaw wskaźników będzie modyfikowany i rozwijany w kolejnych latach, szczególnie o wskaźnik bazujący na satysfakcji użytkowników obliczonej na podstawie kwestionariusza ankiety, nad którym obecnie pracuje zespół przy wsparciu dr hab. Dariusza Wojakowskiego[5].

## BADANIA PILOTAŻOWE W WOJEWÓDZTWIE DOLNOŚLĄSKIM

Po badaniach pilotażowych przeprowadzonych na małej grupie bibliotek w 2011 r., zespół ds. badania efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych zaprosił Dolnośląską Bibliotekę Publiczną im. T. Mikulskiego we Wrocławiu (DBP we Wrocławiu) do zebrania danych ze wszystkich dolnośląskich bibliotek publicznych. Aby wprowadzić biblioteki w tematykę badań efektywności DBP we Wrocławiu, we wrześniu 2012 r. zaprosiła na Konferencję Instruktorów Powiatowych w Dzierżoniowie, kierownika zespołu – Lidię Derfert-Wolf z wykładem nt. *Wskaźniki funkcjonalności dla polskich bibliotek publicznych. Cel i metody badań, przykłady rozwiązań zagranicznych.* W listopadzie 2012 r. rozpoczęto planowanie poszczególnych etapów realizacji tego zadania.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na specyfikę sieci bibliotek województwa dolnośląskiego. Na Dolnym Śląsku funkcjonuje 171 bibliotek stopnia podstawowego, które prowadzą 447 filii bibliotecznych (stan na 31.12.2012 r.). 36 bibliotek znajduje się w gminach miejskich (w tym 3 grodzkie), 55 w gminach miejsko-wiejskich i 79 – w wiejskich. Wśród 26 powiatów z terenu województwa dolnośląskiego tylko 16 prowadzi bibliotekę powiatową. Instruktorzy powiatowi są zatrudnieni w bibliotekach powiatowych łącznie na niecałych 9 etatach. Dolnośląska Biblioteka Publiczna (biblioteka wojewódzka) zbiera wszelkiego rodzaju dane statystyczne za pośrednictwem 16 bibliotek powiatowych, 4 starostw powiatowych oraz bezpośrednio od bibliotek stopnia podstawowego z 6 powiatów. Brak pełnej sieci znacznie utrudnia zbieranie tego typu danych.

Terminy zbierania danych potrzebnych do badania efektywności bibliotek zbiegały się z terminami przygotowywania przez biblioteki danych na potrzeby Głównego Urzędu Statystycznego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz biblioteki wojewódzkiej, dlatego wszelkie działania były skierowane na pozyskanie wszystkich tych danych w jednym czasie i za pomocą jednego wspólnego narzędzia. W listopadzie 2012 r. rozpoczęły się przygotowania do uzupełnienia o nowe dane bazy w formie arkuszy kalkulacyjnych, którą wykorzystywano do tej pory. Do obliczenia wskaźników funkcjonalności bibliotek w ramach tego badania niezbędne jest uzyskanie 31 liczbowych danych statystycznych oraz uzupełnienie informacji (tak/nie) o 10 usługach sieciowych i/lub interaktywnych, m.in. o własnej witrynie www, bibliotece cyfrowej czy profilach na portalach społecznościowych (np. Facebook czy Twitter). Duża część danych skorelowana jest z tymi, które biblioteki wypełniają w formularzu K-03 dla Głównego Urzędu Statystycznego, jednak wśród danych, które nie były do tej pory zbierane, są m.in.: budżet organizatora (miasta lub gminy, w której znajduje się biblioteka), wydatki bieżące biblioteki (z inwestycjami i bez inwestycji), liczba zbiorów opracowanych komputerowo (w formularzu K-03 tylko w formie procentowej), liczba wypożyczeń międzybibliotecznych oraz wydatki na gromadzenie i obsługę zbiorów.

W ramach zadania opracowano również poradnik *Sprawozdania statystyczne za rok 2012 dla bibliotek publicznych woj. dolnośląskiego*. Publikacja w wersji elektronicznej (w formacie PDF) zawierała informacje na temat badań efektywności bibliotek: główne założenia i cele projektu oraz objaśnienia do danych. W styczniu 2013 r. odbyło się spotkanie dla instruktorów powiatowych, pracowników starostw oraz bibliotekarzy, na którym przedstawiono prezentację *Badanie efektywności bibliotek publicznych*, w trakcie której omówiono główne cele, założenia i korzyści wynikające z udziału w badaniach. Szczegółowo omówiono objaśnienia do danych oraz wyjaśniano wszystkie bieżące wątpliwości osób zajmujących się przygotowywaniem danych statystycznych.

## WYNIKI BADANIA PILOTAŻOWEGO

Dane z bibliotek dolnośląskich spływały do biblioteki wojewódzkiej do początku lutego 2013 r. Ponieważ wyniki pilotażu miały zostać przedstawione na seminarium *Badanie efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych* 7-8 marca br. w Sulejówku, biblioteka wojewódzka wspólnie z kierownikiem zespołu ds. badania efektywności bibliotek zweryfikowała większość ewidentnych błędów i nieścisłości. W danych aż z 64% bibliotek znalazły się różnego rodzaju błędy i nieścisłości. Większość z nich spowodowana była błędnym wpisaniem, niezrozumieniem objaśnienia lub przeoczeniem. Najczęściej osoby uzupełniające dane w bibliotekach popełniały błędy w kwocie budżetu organizatora. Błędna interpretacja spowodowała, że podawano kwotę budżetu biblioteki otrzymaną od organizatora lub budżet ośrodka kultury w przypadku bibliotek połączonych z tą instytucją. Problem ze zbieraniem danych pole-

gał również na tym, że miasta czy gminy nie są w stanie podać w styczniu budżetu wykonanego za rok poprzedni. W większości przypadków do badań pilotażowych wykorzystywano plany budżetowe, które są łatwe do uzyskania, ponieważ wszelkie dokumenty z tym związane powinny być publikowane w „Biuletynie Informacji Publicznej" poszczególnych samorządów.

Liczba osób obsługiwanej populacji jest niezbędna do obliczenia aż 14 z 28 wskaźników. Aby dane były porównywalne i dotyczyły tego samego okresu sprawozdawczego uzyskuje się je z Głównego Urzędu Statystycznego. W styczniu GUS dysponuje stanem z 30 czerwca danego roku sprawozdawczego.

Wszystkie pozyskane dane, najczęściej popełniane błędy czy nieścisłości w objaśnieniach, będą niezbędne do wprowadzenia kolejnego etapu zadania związanego z opracowaniem programu komputerowego. Zespół ds. badania efektywności bibliotek rozpoczął już prace nad ujednoliconym elektronicznym formularzem do zbierania danych, który podobnie jak formularz elektroniczny K-03 będzie sprawdzał i blokował nielogiczne wprowadzanie danych oraz docelowo ma automatycznie obliczać wskaźniki.

Niezbędne wydaje się również, aby stworzyć system szkoleń dla bibliotekarzy, który w sposób usystematyzowany i jednolity przygotuje ich do uzyskiwania i obliczania danych statystycznych. Ich poprawność i wiarygodność decyduje o wartości i użyteczności.

## WSKAŹNIKI FUNKCJONALNOŚCI BIBLIOTEK – KORZYŚCI

Badanie efektywności bibliotek oraz odpowiedni dobór wskaźników, które są jego wynikiem to niezbędne aspekty ukazujące i potwierdzające rolę, jaką pełnią obecnie biblioteki.

Biblioteki publiczne mogą wiele zyskać, jeżeli będą we właściwy sposób posługiwać się wskaźnikami funkcjonalności bibliotek. Wykażą pewne zależności i potrzeby oraz będą mogły dojrzeć swoje mocne i słabe strony, pomocne w podejmowaniu decyzji o poziomie świadczenia usług oraz określaniu planów strategicznych. Taka świadomość niezbędna jest dla efektywnego zarządzania bibliotekami i odgrywa bardzo dużą rolę w promocji usług bibliotecznych. Przedstawienie dobrych wyników na tle innych bibliotek może pomóc w rozmowach z władzami samorządowymi lub w przypadku aplikowania do różnych programów grantowych i projektów.

Biblioteki będą mogły prezentować dane własnej biblioteki na tle innych oraz za pomocą mediany obliczonej dla danego wskaźnika i porównywać się z bibliotekami w tej samej grupie.

Biblioteka wojewódzka może wykorzystać dane w różnych obszarach. Wykazanie i porównanie pewnych wskaźników może pomóc w wydaniu odpowiednich decyzji w sprawie dotyczącej łączenia bibliotek z innymi instytucjami kultury lub w przypadku opiniowania likwidacji filii bibliotecznych. Wskaźniki mogą być uzupełnieniem rocznych analiz opisowych z działalności bibliotek publicznych danego województwa, które są przygotowywane m.in. na potrzeby Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Rok 2013 został ogłoszony Międzynarodowym Rokiem Statystyki i ma on zwiększyć świadomość wagi i wpływu statystyki na wszelkie aspekty życia społecznego, zarówno wśród naukowców, użytkowników danych w środowiskach finansowych i rządowych, dziennikarzy, decydentów, jak i opinii publicznej. Czy będzie to miało wpływ na statystykę biblioteczną?

Blanka Bobryk
Dolnośląska Biblioteka Publiczna
im. T. Mikulskiego we Wrocławiu

### Przypisy:

1. *Działalność bibliotek publicznych*: Wytyczne IFLA/UNESCO: [Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO] / oprac. przez zespół pod przewodn. Phillipa Gilla, w imieniu sekcji bibliotek publicznych; Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2002. ISBN 83-87629-86-3.
2. *Kryteria przyznawania Certyfikatu Biblioteka+* http://www.bibliotekaplus.pl/userimages/certyfikat_biblioteka_plus_2011.pdf.
3. *Strategia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2010-2021*. Cel szczegółowy I.3 Inicjowanie opracowania i upowszechniania istniejących standardów w dziedzinie bibliotekarstwa. Zadanie: I.3.1.2: Badanie efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych.
4. *Zestaw wskaźników funkcjonalności dla bibliotek publicznych w Polsce* http://www.sbp.pl/repository/dokumenty/strategia/2011/wykaz_wskaznikow_publiczne_portal_SBP_04_2012.pdf.
5. *Badanie satysfakcji użytkowników bibliotek. Standardowy kwestionariusz ankiety (propozycja)* http://www.sbp.pl/repository/SBP/strategia/2011/Badanie_satysfakcji_uzytkownikow_bibliotek_SBP_grudzien_2011-1.pdf.

ks. Jerzy Witczak

# Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES po dwudziestu latach

Bez fanfar i odznaczeń w 2011 r. minęła dwudziesta rocznica powstania Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES. Rozpoczęła ona swą działalność 23 września 1991 r. w Warszawie na spotkaniu zwołanym z inicjatywy ks. Krzysztofa Goneta – ówczesnego wicedyrektora biblioteki warszawskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Od tamtej pory wyrosło już nowe pokolenie bibliotekarzy, które nie zna początków FIDES, warto więc najpierw przybliżyć historię tych dwudziestu lat[1], następnie omówić aktualne działania Federacji i projekty na przyszłość.

## DOROBEK DWUDZIESTU LAT

Historia Federacji w pierwszym dwudziestoleciu to w znacznej mierze również historia programu MAK, tworzonego w Bibliotece Narodowej. Jego wersja 1.0 pojawiła się w 1990 r.[2], niemal równocześnie z pierwszymi komputerami PC pracującymi w systemie DOS. Związany z Biblioteką Narodową z racji swoich wcześniejszych studiów bibliotekoznawczych i odbywanych praktyk ks. K. Gonet natychmiast zorientował się, że jest to jedyna szansa na dobrą i tanią (znaczy: dostępną) komputeryzację bibliotek kościelnych. Program MAK nadawał się do tego celu idealnie, bo nie wymagał na początku wielkich inwestycji i mógł pracować w instalacjach jednostanowiskowych, a biblioteki te najczęściej były i są jedno- lub kilkuosobowe. Warto zauważyć, że nie chodziło tu głównie o kompleksową automatyzację wszystkich prac bibliotecznych, lecz raczej o lepsze zaspokojenie potrzeb informacyjnych czytelników, zwłaszcza studiujących i piszących prace dyplomowe w kościelnych instytucjach naukowych.

Powołana do istnienia 23 września 1991 r. grupa inicjująca działalność Federacji postawiła sobie za zadanie ujednolicenie prac nad „raczkującą" wtedy komputeryzacją bibliotek kościelnych, aby umożliwić zbudowanie w przyszłości jednolitego systemu komputerowego i wspólnej bazy katalogowej. Wymagało to opracowania i wdrożenia we wszystkich bibliotekach jednolitego formatu opisu katalogowego dla wszystkich typów dokumentów, opartego na formatach opracowywanych i używanych przez Bibliotekę Narodową, co też stało się (format MARC BN-FIDES). Przyjęto jako oczywiste wdrażanie w bibliotekach członkowskich jednolitego komputerowego oprogramowania bibliotecznego, jakim był program MAK. De facto powstało wtedy konsorcjum bibliotek używających tego oprogramowania, jakkolwiek nie był to warunek konieczny przynależności do FIDES i niektóre biblioteki pozostały przy swoich rozwiązaniach bądź przeszły na inne systemy. Jednak w ponad osiemdziesięciu bibliotekach kościelnych został wdrożony program MAK, co pozwalało łatwo wymieniać doświadczenia i wspólnie się szkolić, a przede wszystkim wymieniać i kumulować dane katalogowe i bibliograficzne.

Realizując swój główny cel – upowszechniania informacji katalogowej i bibliograficznej – Federacja bardzo szybko zaczęła tworzyć komputerowy katalog centralny, który już od 1993 r. był widoczny w sieci internet. Dzięki aktywności ks. K. Goneta (w latach 1999-2009 – dyrektora Biura ds. Rozwoju i Komputeryzacji) FIDES przodował w zastosowaniu nowych rozwiązań technicznych. Pierwsze udostępnienie katalogu w inter-

necie miało jeszcze charakter eksperymentalny i było możliwe dzięki współpracy z Centrum Informatycznym Uniwersytetu Warszawskiego, następnie katalogi centralne zostały przeniesione na serwer WWW seminarium duchownego w Warszawie. Ponieważ w tamtym czasie bardzo mało bibliotek FIDES miało dostęp do sieci internet, od 1994 r. katalog centralny był rozprowadzany do bibliotek kościelnych w całej Polsce również na płytach CD i stał się też pomocą do kopiowania gotowych opisów dla bibliotek rozpoczynających komputeryzację. Od tego czasu aż do 2005 r. bazy w postaci CD-ROM wydawane były co roku, od 2001 r. wyposażone w interfejs graficzny w postaci programu MAKWWW.

Bazy centralne powstawały początkowo metodą kumulacji opisów, a od 2001 r. w katalogu centralnym opisy były już częściowo scalane dzięki mechanizmom programu MAK, które pozwalają na automatyczną identyfikację jednakowych (podobnych) opisów. Do jednego opisu dołączano sigla bibliotek, posiadających daną pozycję. Dołączano też automatycznie wszystkie charakterystyki rzeczowe z poszczególnych scalonych opisów, aby nie ograniczać w żaden sposób możliwości wyszukiwawczych użytkowników, powodowało to jednak czasem „szum informacyjny". Scalenie nie było całkowite ze względu na słabą jakość wielu rekordów bibliograficznych, tworzonych samodzielnie przez biblioteki, a nie kopiowanych z Przewodnika Bibliograficznego czy z katalogów innych bibliotek. Ostatnie wydanie Centralnego Katalogu Książek Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES z 2005 r. zawierało opisy z katalogów 30 bibliotek FIDES (470 742 opisy). Drugą centralną bazą udostępnianą w internecie i na CD-ROM była baza FIDES-MAGISTER (29 419 opisów), która stanowiła katalog prac magisterskich, licencjackich i doktorskich 22 bibliotek Federacji FIDES. I wreszcie trzecią była baza „Bibliografia Nauk Kościelnych (fragment)" (37 709 opisów), stanowiąca połączenie 17 baz bibliograficznych o różnym zakresie i zasięgu, tworzonych przez biblioteki należące do Federacji[3].

Wraz z rozwojem technologii i upowszechnieniem dostępu do internetu w październiku 2004 r. katalog centralny został zastąpiony nowoczesnym katalogiem rozproszonym. W tym celu na zlecenie Federacji FIDES i zgodnie z jej koncepcją napisane zostały programy FIDKAR i FIDSERW. FIDKAR (akronim nazwy „FIDES Katalog Rozproszony") to multiwyszukiwarka do komputerowych baz bibliotecznych oparta na protokole Z39.50, która umożliwia wyszukiwanie w bazach o różnych formatach danych (np. MARC 21, MARC BN, BZCZ, formaty niestandardowe) i różnego typu. FIDSERW to serwer protokołu Z39.50 dla baz programu MAK. FIDKAR Federacji FIDES od początku połączył w sobie kilkadziesiąt katalogów książek bibliotek kościelnych, katalogi prac dyplomowych oraz bibliografie zawartości czasopism, które poprzednio wchodziły w skład baz centralnych. Dzięki temu, że biblioteki FIDES stopniowo uruchamiały własne serwery, znaczna część tych baz zaczęła być dostępna online, a pozostałe są umieszczone na serwerze FIDES. Obok baz danych bibliotek kościelnych można w nim jednocześnie prowadzić wyszukiwanie w licznych bazach bibliotek niekościelnych. Poprzez FIDKAR można również kopiować gotowe opisy do swoich katalogów, co umożliwia łatwe „współkatalogowanie" i oszczędza czas bibliotekarzy. Obydwa programy Federacja FIDES sprzedawała też bibliotekom niekościelnym w ramach swojej działalności gospodarczej[4]. Przyczyniły się one do rozwoju innych sieci bibliotek (np. bibliotek publicznych), a dzięki modułowi FIDSERW kilka bibliotek pracujących w systemie MAK podłączyło swoje katalogi także do wyszukiwarki KaRo. W szczytowym okresie popularności, około 2008 r., działało w sieci internet niemal 40 wyszukiwarek FIDKAR, większość z nich istnieje nadal, a największą dumą napawa nas FIDKAR Biblioteki Narodowej.

Troską Federacji było też zawsze zachowanie standardów katalogowania i jednolitości opracowania. W związku ze zmianą obowiązującego w Polsce formatu danych na format MARC 21, rozpoczęto w 2001 r. prace pilotażowe nad konwersją katalogowych baz danych, połączone ze szkoleniami i przygotowywaniem materiałów pomocniczych, nie udało się jednak ostatecznie wydać projektowanego podręcznika katalogowania. Stopniowo też kolejne biblioteki przechodziły na format MARC 21, bądź to przy pomocy Biura ds. Komputeryzacji, bądź korzystając z pomocy innych zaprzyjaźnionych bibliotek. Z chwilą likwidacji Biura w 2009 r. pozostała już tylko ta druga możliwość. Aktualnie spośród 38 katalogów MAK bibliotek członkowskich podłączonych do wyszukiwarki FIDKAR niemal połowa (18) to bazy w formacie MARC 21. Wielką pomocą dla jednolitości opisów jest stosowanie kartotek wzorcowych. Z chwilą zaimplementowania tego mechanizmu w programie MAK, Federacja w 2001 r. uzyskała od Centrum Formatów i Kartotek Wzorcowych (obec-

nie Centrum NUKAT) zgodę i zarazem obowiązek utrzymywania i bieżącego aktualizowania pełnej kopii CKHW jako bazy MAK oraz udostępnienia jej bibliotekom, także spoza Federacji, stosującym system MAK. W ślad za tym od 2003 r. Biuro ds. Komputeryzacji zaczęło dystrybucję Centralnej Kartoteki Haseł Wzorcowych w postaci bazy MAK na CD-ROM. W październiku 2009 r. nastąpiła zmiana i baza CKHW, aktualizowana co miesiąc przez Bibliotekę Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, jest teraz udostępniana na serwerze FIDES dla zarejestrowanych użytkowników jako spakowane archiwum, do samodzielnego pobrania. Aktualnie korzysta z tej możliwości około 25 bibliotek, ale tylko 15 z FIDES.

Równie ważne co jednolite opracowanie formalne było i jest dla Federacji opracowanie rzeczowe. Podjęto na samym początku decyzję, że z powodu braku adekwatnego i jednolitego standardu stosowane będą słowa kluczowe, nadawane swobodnie przez osoby katalogujące. Decyzja ta zakładała zarazem, że w przyszłości będziemy się starali te spontanicznie tworzone słowa uporządkować w formie słownika, a następnie tezaurusa[5]. Taki pierwszy *Słownik słów kluczowych z teologii* powstał w 2001 r., równolegle jako baza MAK i publikacja drukowana, na zasadzie uporządkowania i selekcji słownictwa dotychczas wykorzystywanego w bibliotekach Federacji FIDES. *Słownik* zawierał niewiele ponad 600 terminów, wraz z ich definicjami i relacjami[6]. Następnie rozpoczęto systematyczne, z dużym nakładem sił opracowywanie kolejnych działów Tezaurusa Nauk Kościelnych – biblistyki, liturgiki, teologii moralnej i etyki, nauk o rodzinie, filozofii i teologii dogmatycznej. Dołączono do nich na podstawie zakupionej licencji *Słownik Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej*. W efekcie w 2009 r. powstała baza MAK pod nazwą „Tezaurus dla Bibliotek Kościelnych", licząca prawie 30 tys. rekordów, dostępna również na stronach WWW Federacji. Niestety, wraz z likwidacją Biura ds. Komputeryzacji prace nad tezaurusem zostały zaniechane, a on sam pozostał niedoceniony i niewykorzystany w większości bibliotek. Zastosowanie go po kilkunastu latach swobodnego opracowania rzeczowego wymagałoby wielkiego wysiłku poprawienia istniejących baz katalogowych, brakowało też wzorcowych opisów, gotowych do pobrania przez poszczególne biblioteki. Wydaje się też, że tego rodzaju przedsięwzięcie musiałoby się opierać na pracy stałego zespołu, aby tezaurus był nadal rozwijany i aktualizowany. Jednocześnie co raz więcej bibliotek wykorzystywało opisy pobierane z Biblioteki Narodowej, przejmując je wraz z hasłami przedmiotowymi. Zmiany w słownictwie i metodyce Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej, jakie zaczęto wprowadzać od 2010 r., sprawiają, że ten sposób opracowania rzeczowego staje się bardziej atrakcyjny dla bibliotek FIDES i bardziej zgodny z ideą wyszukiwania wieloaspektowego, która przyświecała ks. Krzysztofowi Gonetowi, głównemu pomysłodawcy i redaktorowi tezaurusa.

Naturalną konsekwencją rozwoju prac nad komputeryzacją bibliotek i zaspokajaniem potrzeb informacyjnych czytelników stało się utworzenie własnej biblioteki cyfrowej Federacji FIDES. Uroczyste uruchomienie „Księgozbioru Wirtualnego Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES" miało miejsce 27 września 2006 r., w 15. rocznicę utworzenia Federacji. Warto zauważyć, że znowu byliśmy wtedy w czołówce – było to dziesiąte z kolei wdrożenie systemu *dLibra* w Polsce. Biblioteka cyfrowa pomyślana była jako platforma, na której zarówno instytucje kościelne, jak i indywidualni autorzy mają możliwość publikowania swoich utworów. O jej zawartość miały się też troszczyć biblioteki członkowskie, dostarczając zdigitalizowane obiekty do publikacji. Niestety, po prawie siedmiu latach Księgozbiór Wirtualny pod względem liczby dostępnych publikacji zajmuje dopiero 53. miejsce wśród bibliotek, należących do Federacji Bibliotek Cyfrowych[7]. Udało się pozyskać jedynie niewielką liczbę obiektów (około stu), zaliczanych do kolekcji „Skarby bibliotek kościelnych" – wśród nich np. najpopularniejszy *Atlas Minor Gerardi Mercatoris* z 1610 r. (ponad sto tysięcy wyświetleń) czy *Księgę henrykowską*. Specyfikę biblioteki cyfrowej FIDES stanowi to, że jej przeważającą częścią są publikacje nowe, oryginalnie cyfrowe – artykuły z czasopism oraz książki. Jak się wydaje, ten kierunek rozwoju bibliotek cyfrowych jest bardziej pożądany z punktu widzenia czytelników. W naszym przypadku wynika on jednak raczej ze słabości bibliotek członkowskich Federacji FIDES i z braku środków na digitalizację[8].

Do wszystkich tych osiągnięć pierwszych dwudziestu lat w dziedzinie komputeryzacji dodać trzeba by jeszcze cały dorobek organizacyjny, stworzenie środowiska, które współpracuje ze sobą, spotyka się regularnie raz w roku, prowadzi wymianę dubletów etc. Federacja FIDES stała się również szerzej znana w całym środowisku bibliotekarskim, z którym łączą ją różne wspól-

nie podejmowane działania. Trzeba by dodać współpracę międzynarodową w ramach stowarzyszenia BETH (Bibliothèques Européennes de Théologie). Warto też przede wszystkim wymienić jeszcze stworzenie i redagowanie półrocznika „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych". Czasopismo to powstało z inicjatywy pierwszego przewodniczącego Zarządu, ks. Jana Bednarczyka, dyrektora Biblioteki Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (później – Uniwersytetu Jana Pawła II). Od 1995 r. do 2011 r. krakowska redakcja pod jego kierownictwem opublikowała 20 zeszytów, w tym 13 podwójnych, liczących łącznie około 3850 stron[9].

Ale obok tych osiągnięć odnotować trzeba by również trudności i porażki, wypunktowane wyraźnie przez ks. K. Goneta w jego wystąpieniu podczas sympozjum w Ośrodku ABMK w Lublinie we wrześniu 2008 r.[10]. Nie udało się Federacji przede wszystkim pozyskać zainteresowania i wsparcia ze strony kościelnych środowisk naukowych, a co za tym idzie, nie udało się też stworzyć stałych podstaw finansowych swojej działalności. Większość dzieł, w tym zwłaszcza centralne serwisy informacyjne, wykonanych zostało własnymi siłami, z niewielkim dofinansowaniem otrzymywanym jedynie z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (i jego wcześniejszych odpowiedników) na działalność wspomagającą badania i promocję nauki. Zapewne brak rozwiązania kwestii finansowych był jedną z przyczyn całkowitego wycofania się ks. Krzysztofa Goneta z pracy na rzecz Federacji FIDES w czerwcu 2009 r. Jego przejście do innej pracy po osiemnastu latach wiodącej roli w działalności FIDES było zakończeniem pewnego rozdziału w historii.

## KONTYNUACJA I ROZWÓJ

Wbrew temu, co napisał ks. K. Gonet w cytowanym wyżej artykule, podstawowy cel Federacji – komputeryzacja bibliotek kościelnych – wcale nie został jeszcze do końca zrealizowany, w związku z tym FIDES nie straciła racji bytu. Od strony informacji dla czytelnika pozostało bardzo wiele do zrobienia. Wystarczy popatrzeć na wyszukiwarkę FIDKAR: na 84 biblioteki członkowskie są tam obecne katalogi dokładnie połowy z nich, tj. 42 bibliotek, z czego tylko 22 w formacie MARC 21. Trudno też jest korzystać z wyników wyszukiwania, bo są one rozproszone pomiędzy różne biblioteki. Ponadto, jak wynika z niedawno przeprowadzonych badań ankietowych, różny jest stopień zaawansowania retrokonwersji katalogów, niski zwłaszcza w mniejszych bibliotekach, średnio 70%. Pod względem jakości opisów i jednolitości haseł sytuacja również nie wygląda dobrze. Biblioteki nie wykorzystują nawet tych niedoskonałych możliwości, które stwarzał program MAK, bo nie są w stanie samodzielnie wykonać wymaganych adaptacji oraz korekty opisów, tworzonych przez lata przez często niewykwalifikowanych bibliotekarzy. Wszystko to pokazuje konieczność przejścia do nowego etapu komputeryzacji. Bo chociaż MAK jeszcze całkiem dobrze sobie radzi w wielu bibliotekach, to jednak ten program, który był motorem napędowym komputeryzacji, teraz staje się przeszkodą, gdyż nie umożliwia pracy sieciowej przez internet.

Cała ta sytuacja stanowi dla Federacji wyzwanie, któremu jeszcze nie bardzo wiadomo, jak zaradzić. Rozwiązaniem wyliczonych trudności i problemów, jak się wydaje, byłaby jedynie jakaś forma współkatalogowania i tworzenie katalogów centralnych dla grup bibliotek, powiązanych następnie z NUKAT, tak aby biblioteki mogły wymienić swoje niedoskonałe opisy na poprawne, ujednolicone i wyposażone w dobre opracowanie rzeczowe oraz linki do wersji cyfrowych. Księgozbiory bibliotek kościelnych są jednak tak specyficzne, że nie wchodzi w grę dołączenie się do sieci MAK+, tworzonej przez biblioteki publiczne. Przyglądamy się wciąż różnym rozwiązaniom i programom, ale najbardziej obiecująco wygląda system Koha. Od 2010 r. działa już w ten sposób katalog bibliotek dominikańskich, utworzony na bazie katalogu Biblioteki Kolegium Filozoficzno-Teologicznego oo. Dominikanów w Krakowie (http://biblio.dominikanie.pl)[11].

Natomiast udało się już rozwiązać problem braku jednej, spójnej i w miarę kompletnej bibliografii nauk kościelnych, której utworzenie Federacja postulowała od wielu lat. Dzięki otwartemu stanowisku Biblioteki Narodowej rozpoczęła się realizacja projektu pod nazwą Elektroniczna Bibliografia Nauk Teologicznych (EBNT). 25 października 2010 r. dyrektor BN dr Tomasz Makowski i przewodniczący Zarządu Federacji FIDES podpisali list intencyjny w sprawie współpracy przy tworzeniu EBNT. W myśl tego porozumienia Biblioteka Narodowa zobowiązała się udostępnić nieodpłatnie opisy bibliograficzne tworzone w Zakładzie Bibliografii Zawartości Czasopism, zarówno zawarte w istniejących już bazach BZCz z lat 1996-2011, jak i nowo dodawane w cyklu miesięcznym, według listy interesujących Federację ty-

tułów czasopism. Bibliografia obejmuje głównie zawartość publikacji wydawanych przez uczelnie kościelne i wydziały teologiczne, począwszy od roku 1980. Nowością jest połączenie w jednej bazie bibliografii zawartości czasopism z zawartością prac zbiorowych, takich jak księgi jubileuszowe i materiały konferencyjne. Są one tworzone przez FIDES, podobnie jak opisy bibliograficzne zawartości wcześniejszych roczników oraz tytułów czasopism, nieopracowanych przez Bibliotekę Narodową. Wykorzystano – po konwersji na format MARC 21 – istniejące cząstkowe bazy bibliograficzne FIDES. Federacja zajęła się też stopniowym ujednoliceniem opisów otrzymanych od BN, pochodzących z dwóch różnych baz BZCz, oraz wzbogaca opisy m.in. o abstrakty i odnośniki internetowe oraz tytuły streszczeń obcojęzycznych.

Baza EBNT została oficjalnie uruchomiona 2 kwietnia 2011 r. Od dwóch lat trwa jej powiększanie i ulepszanie. Nowe opisy tworzone są na razie przez pięć bibliotek członkowskich, jak również zamawiane przez Federację w ramach dofinansowania z MNiSW. Aktualnie bibliografia rejestruje zawartość 190 tytułów czasopism teologicznych i religioznawczych oraz 365 prac zbiorowych wydawanych przez uczelnie kościelne i liczy prawie 80 tys. rekordów. Z tej liczby 11,5 tys. rekordów wykonanych zostało przez FIDES, a cała reszta, to jest 85%, pochodzi z Biblioteki Narodowej. Ostatnio w celu ujednolicenia haseł autorskich dokonano wspomaganego komputerowo powiązania tych haseł z kartoteką haseł wzorcowych NUKAT. W ten sposób nasza bibliografia stała się jedną z pierwszych w Polsce, które korzystają w pełni z CKHW NUKAT. Wymieniono w sumie prawie 11,5 tys. różnych haseł z ogólnej liczby 21 tys. (jednak około 40% haseł nie ma swoich odpowiedników w NUKAT). Baza EBNT jest opracowywana w programie MAK i udostępniana w programie MAKWWW z serwera FIDES. Trwają jednak próby przeniesienia jej do systemu Koha. Zapewnia on pełną obsługę kartotek wzorcowych i możliwość wprowadzania danych z wielu lokalizacji w Polsce, co jest bardzo pożądane z punktu widzenia Federacji FIDES. W ten sposób poszczególne biblioteki będą mogły współtworzyć EBNT online. Z punktu widzenia czytelnika w Koha będzie można uzyskać inną jakość wyszukiwania, w tym również fasetowe zawężanie wyników. Wydaje się, że ostatnie zmiany w Języku Haseł Przedmiotowych BN znajdą doskonałe zastosowanie w tego typu wyszukiwaniu.

Pomimo zatem odejścia naszego „spiritus movens" i likwidacji Biura ds. Komputeryzacji i Rozwoju Federacja kontynuuje działania, służące upowszechnianiu informacji katalogowej i bibliograficznej. Centralne serwisy obejmują serwer baz danych MAKWWW (w tym bazę Elektroniczna Bibliografia Nauk Teologicznych, dwie inne bibliografie specjalne i bazy 17 bibliotek członkowskich), multiwyszukiwarkę FIDKAR oraz Księgozbiór Wirtualny. Ponadto działa odnowiona ostatnio strona WWW. Usługi te są udostępniane w internecie z dwóch serwerów, będących własnością FIDES. Promujemy się też od 2011 r. w serwisie społecznościowym Facebook. „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych" od 2009 r. jest czasopismem recenzowanym, a od 2012 r., pod nową redakcją Bogumiły Warząchowskiej z Biblioteki Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, zaczął ponownie ukazywać się regularnie jako półrocznik. Od niedawna wszystkie numery archiwalne są dostępne w bibliotece cyfrowej FIDES.

Warto też wspomnieć o współpracy międzynarodowej. Przedstawiciel FIDES uczestniczy corocznie w Zgromadzeniu Generalnym BETH (Bibliothèques Européennes de Théologie), którego Federacja jest jednym z dwunastu członków zwyczajnych. We wrześniu 2014 r. na zaproszenie FIDES takie spotkanie ma się odbyć we Wrocławiu. Współpraca obejmuje głównie wymianę informacji, dzielenie się doświadczeniami i oferty konsorcyjne na bazy danych i publikacje drukowane. Dzięki kontaktom z BETH biblioteki członkowskie Federacji trzykrotnie miały okazję otrzymać znaczną ilość nowych książek teologicznych ze Stanów Zjednoczonych, przekazanych przez fundację Theological Book Network.

Można więc powiedzieć, że wprawdzie Federacja nie zaprzestała działalności, ale też rewolucji nie ma. W dalszym ciągu nie zostały rozwiązane stare problemy braku funduszy na działania centralne, więc chociaż potrzeb i pomysłów jest wiele, to trzeba pozostać przy skromnych zadaniach, wykonywanych w znacznej mierze społecznie. W kolejne dwudziestolecie wchodzimy jednak ze świadomością, że jesteśmy potrzebni, i z nadzieją, że zostanie to w końcu dostrzeżone.

ks. Jerzy Witczak
Przewodniczący Zarządu Federacji FIDES

**Przypisy:**

[1] Autor od 1993 r. należy do Zarządu Federacji, zna więc historię FIDES z autopsji. Zob. też m.in.

Wywiad Bożeny Grocholskiej z ks. Krzysztofem Gonetem, dyrektorem Biura ds. Rozwoju i Komputeryzacji Federacji FIDES *Biuletyn EBIB* Nr 6/2002 (35), http://ebib.oss.wroc.pl/2002/35/wywiad.php; M. Wójtowicz, Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES w Polsce w latach 1991-2001, *Fides* 2003, nr 1/2, s. 21-72; K. Gonet, To już 17 lat! Przeszłość i plany na przyszłość Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 91 (2009), s. 15-23.

[2] Por. FRANKE, J. Requiem dla MAK-a, *Przegląd Biblioteczny* 76 (2008) nr 4, s. 669-674.

[3] W informacji o tej bazie ks. K. Gonet napisał: „Niektóre z tych bibliografii rozpisują zawartość konkretnego teologicznego czasopisma (...). Inne zbierają piśmiennictwo na jeden z tematów związanych z teologią. Wszystkie bazy są dopiero na etapie tworzenia. W związku z powyższym nie jest możliwe ścisłe określenie zakresu i zasięgu tej bibliografii. Bibliografia ta nie pretenduje również w żadnym wypadku do kompletności. Pomimo wszystkich, wymienionych wyżej, ograniczeń po raz kolejny decydujemy się na udostępnienie czytelnikom tej bazy, ponieważ sądzimy, że może być ona pewną pomocą na pierwszym etapie gromadzenia piśmiennictwa do pracy naukowej" (materiały archiwalne Federacji FIDES).

[4] Obecnie dystrybucją i obsługą programów FIDKAR i FIDSERW zajmuje się „Fidsoft" (www.fidkar.pl).

[5] Por. GONET, K. Dlaczego słowa kluczowe a nie hasła przedmiotowe? Co dalej z opracowaniem rzeczowym w bibliotekach FIDES?, *Fides* 2004, nr 1/2, s. 22-32.

[6] Por. GONET, K. Tezaurus Nauk Kościelnych : słowo od wydawcy, *Fides* 2002, nr 1, s. 20-23.

[7] W dniu 21 marca 2013 r. Księgozbiór Wirtualny liczył 1425 publikacji.

[8] Zob. też: WITCZAK, J. Stan i perspektywy digitalizacji w bibliotekach kościelnych w Polsce. W: *Strategia i metoda digitalizacji i udostępniania zbiorów kościelnych*, red. nauk. Maciej Bała, Stanisław Dziekoński, Warszawa: Wydaw. UKSW 2012, s. 105-134. ISBN 978-83-70727-38-3.

[9] W 2012 r., po opublikowaniu nr 1/2 za 2011 rok, ks. dr hab. Jan Bednarczyk przeszedł na emeryturę i zrezygnował z funkcji redaktora naczelnego „Fides".

[10] Por. GONET, K. *To już 17 lat!*, art. cyt.

[11] Por. KACZMAREK, J. Wdrożenie zintegrowanego systemu informatycznego dla bibliotek Koha w Bibliotece Kolegium Filozoficzno-Teologicznego oo. Dominikanów w Krakowie, *Fides* 2011, nr 1/2, s. 25-30.

## ▸▸▸ W KILKU SŁOWACH

### Bliżej Biblioteki

Ukazało się nowe czasopismo branżowe „Bliżej Biblioteki. Pismo bibliotekarzy Wielkopolski południowo-wschodniej". Pismo jest wydawane przez Publiczną Bibliotekę Pedagogiczną Książnicę Pedagogiczną im. A. Parczewskiego w Kaliszu, redagowane przy współpracy bibliotekarzy z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. A. Asnyka w Kaliszu, Gminnej Biblioteki Publicznej im. Braci Gillerów w Opatówku oraz Biblioteki Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Kaliszu.

Numer pierwszy zawiera części: artykułową, sprawozdania i relacje, przegląd wydawnictw o regionie oraz silva rerum. Przedstawia działalność metodyczno-dydaktyczną bibliotek kaliskich i ich aktywnych bibliotekarzy, relacjonuje organizowane przez placówki imprezy, sesje, wystawy i konkursy. Autorami tekstów są nauczyciele-bibliotekarze oraz bibliotekarze z Kalisza i regionu – przedstawiciele biblioteki pedagogicznej, publicznej i szkolnej. Jak zapowiada redakcja będzie to półrocznik.

W słowie wstępnym Bogumiła Celer, redaktor naczelna informuje – *Naszym zamiarem jest stworzyć wokół czasopisma „Bliżej Biblioteki" przyjazną społeczność osób, które chcą dzielić się informacją o działalności własnych bibliotek. Głównym celem pisma jest integracja regionalnego środowiska bibliotekarskiego. Mamy nadzieję, iż będzie ono narzędziem wymiany doświadczeń, promocji bibliotek i regionu.*

Numer jest dostępny w wersji papierowej, jak również elektronicznej (www.kp.kalisz.pl).

*(Marzena Przybysz)*

Małgorzata Rokicka-Szymańska

# Kto czyta książki...

„Kto czyta książki, żyje podwójnie" tak stwierdził Umberto Eco. Śledząc badania na temat stanu czytelnictwa w Polsce, czy chociażby na nieco mniejszym obszarze jakim jest powiat białostocki, można śmiało rzec, że nie jesteśmy zwolennikami takiego podwójnego życia.

Opierając się na wynikach najnowszych badań Biblioteki Narodowej przedstawionych w 2012 r., kontakt z książką w ciągu minionego roku, zadeklarowało tylko 44 proc. badanych Polaków, a 56% respondentów przyznaje się, że nie zajrzało do ani jednej książki. Zaledwie 12% Polaków przeczytało więcej niż sześć książek w ciągu roku. Inne dane informują (w oparciu o „wielkie okno na świat" jakim jest internet), iż 25% Polaków z wykształceniem wyższym nie miało kontaktu z żadną książką w ciągu roku, a „20% nie czytało w ciągu ostatniego miesiąca żadnego tekstu dłuższego niż trzy strony". Inne dane powiadamiają nas, iż w Polsce czytelnictwo jest najniższe w Europie, ale jednocześnie mamy największy wskaźnik tłumaczeń literatury, bo aż 80% ogółu wydawnictw (jak podają media). Pewne fakty trudno zrozumieć, ale są jakie są i należy je przyjąć.

W takim razie jak wygląda czytelnictwo (w dość szerokim ujęciu) w naszej małej ojczyźnie, tj. w powiecie białostockim w oparciu o dane zebrane z bibliotek publicznych powiatu. Tu na jedną bibliotekę statystycznie przypadało 4031 mieszkańców, przy liczbie 143 864 ludności (dane liczbowe z czerwca 2012 r., wzrost populacji o 2763 w stosunku do 2011 r.), w tym 14 581 dzieci (od 5 do 15 roku życia). Z usług bibliotek skorzystało jedynie 9,6% (tj. o 1,4% mniej w stosunku do 2011 r.) mieszkańców powiatu białostockiego. Czytelnicy bibliotek samorządowych mogli skorzystać z księgozbioru liczącego 587 488 wol. (łącznie z czasopismami oprawnymi), a także 1288 jednostek zbiorów specjalnych, ponadto mieli do dyspozycji 299 tytułów czasopism.

Stan księgozbioru, w przeliczeniu na 100 mieszkańców wyniósł – 408,3 egz., natomiast na 1 czytelnika przypadło – 39,4 książek. W 2012 r. do placówek terenowych wpłynęło – 11 288 egz. (w tym z zakupu organizatorów – 5861 egz.). Na zakup książek przeznaczono 137 779 zł (z budżetu organizatora + z dotacji Biblioteki Narodowej). Na ten cel średnio wydatkowano w każdej gminie (a jest ich 15 w powiecie) – 13 765 zł. Przeciętnie do każdej gminy wpłynęło 753 egz. (zakup + dary). Liderami w zakupie książek były gminy: Wasilków, Czarna Białostocka, Juchnowiec. Wskaźnik zakupu książek na 1 czytelnika w omawianym roku wyniósł – 0,6 egz., na 100 mieszkańców 6,5 wol.

Z kolei stan czytelnictwa można przedstawić następująco. W bibliotekach terenowych zarejestrowano 17 329 użytkowników, w tym: 14 924 czytelników. Odnotowano spadek liczby czytelników o 666 w stosunku do roku poprzedniego. Co dziesiąty mieszkaniec powiatu był „zapisanym klientem" bibliotek publicznych w powiecie. Odnotowano na 1 placówkę 495 użytkowników, w tym 426,4 czytelników. Zarejestrowano 194 092 odwiedzin w bibliotece (w tym w: wypożyczalni i czytelni łącznie z wykorzystaniem internetu). Zauważono spadki odwiedzin czytelników o 15 251 (w stosunku do 2011 r.). Zarejestrowano 307 278 wypożyczeń księgozbioru, tj. o 9431 egz. mniej w odniesieniu do 2011 r. Niemniej jednak wspomnieć należy gminy, w których zanotowano większe zainteresowanie zbiorami: Tykocin, Michałowo, Czarna Białostocka, Choroszcz.

W kilku gminach (Wasików, Gródek, Zawady, Choroszcz, Juchnowiec) odnotowano wzrost liczby użytkowników.

Porównując czytelnictwo (w szerokim jego ujęciu) w poszczególnych gminach, należy stwierdzić, iż ogromny wpływ na zmniejszenie liczby czytelników-użytkowników miały następujące fakty:

- Postępująca z roku na rok niechęć do książki, szczególnie młodszego pokolenia, które często przed rówieśnikami kreuje modę na nieczytanie, bo to nie jest „trendy" i wstyd się przyznać, że się czyta.
- Zwiększone zainteresowanie usługami bibliotecznymi osób po 40 roku życia.
- Mniejsze zainteresowanie słowem pisanym związane jest z brakiem tradycji rodzinnych oraz nawyków w tym zakresie.
- Lokalizacja biblioteki (m.in. usytuowanie placówki w centrum zwiększa aktywność odbiorców).
- Wzrastająca popularność nowoczesnych technologii (internetu i wydawnictw elektronicznych), które są alternatywą dla „Gutenberga".
- Większość gospodarstw domowych posiada sprzęt komputerowy oraz internet, co rzutuje również na zmniejszenie liczby użytkowników bibliotecznych korzystających z tego rodzaju usług.
- Niedoinwestowanie bibliotek w ramach dotacji organizatora.
- Małe powierzchnie lokalowe uniemożliwiały prawidłowe przechowywanie i udostępnianie zbiorów oraz prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej.
- Nieregularny dopływ nowości wydawniczych, szczególnie zauważalny w pierwszym kwartale roku, w tym niewystarczająca liczba egzemplarzy tytułów najbardziej poszukiwanych i reklamowanych przez media.
- Braki w zatrudnieniu pracowników merytorycznych w bibliotekach.
- Przy obsadzie jednoosobowej placówki często są zamykane w czasie urlopów, zwolnień lekarskich, co oznacza utrudniony dostęp mieszkańcom do książki i informacji.
- Obciążenie pracowników bibliotecznych poszerzonymi zakresami obowiązków, przy jednoczesnym niskim zatrudnieniu (biblioteki realizowały szereg zadań wykraczających poza statutową działalność).
- Realizacja zadań na rzecz ośrodków kultury (festyny, kiermasze gminne....) przez pracowników merytorycznych bibliotek.

Należy tu również wspomnieć o realizowanych rozszerzonych zadaniach bibliotek związanych z książką i czytelnictwem, których celem jest popularyzacja słowa drukowanego i bibliotek. Dzięki nim do biblioteki przybyli nowi czytelnicy, ewentualnie przyszli jej nowi użytkownicy. (O tych działaniach autorka artykułu oraz poszczególne bibliotekarki z bibliotek terenowych pisały wielokrotnie w czasopismach zawodowych wydawanych przez Książnicę Podlaską).

Zapewne większość osób zapytanych o czytanie odpowie – brak czasu, są inne pasjonujące zajęcia. Zawsze pojawi się mnóstwo tłumaczeń. Pokolenie „komputerowe" zapewne odpowie, że lepiej czas zorganizować przy przeglądaniu nowych aplikacji dostępnych na: laptopie, smartphonie, ipadzie, tablecie, notebooku. I co tu wybrać? Już nie wspomnę o zakupie książki, które są niestety dość drogie, a w wielu gospodarstwach domowych brak pieniędzy na podstawowe rzeczy w naszym codziennym życiu. Wówczas prostym rozwiązaniem jest skorzystanie z usług bibliotek. Bo przecież można za darmo (jak do tej pory) skorzystać z bibliotek publicznych, ponadto porozmawiać, nawiązać znajomość, skorzystać z form edukacyjnych i rozrywkowych zaproponowanych przez poszczególne placówki.

Dlatego też zastanawiam się, czy rozsądne są pomysły o likwidacji lub łączeniu bibliotek z innymi instytucjami. Większość „pomysłodawców" tłumaczy to argumentami ekonomicznymi. Może niewielu zwróciło uwagę na korzyści płynące z działalności bibliotek. To dzięki nim także oszczędzamy finanse w budżecie domowym, przykładowo – nie musimy nabywać poszukiwanych zbiorów (bo zapewne są w tej instytucji), korzystamy bezpłatnie z dóbr kultury oraz z wielu nośników informacji. Dzięki temu również rozwijamy kreatywność, nabywamy zdolność empatii, mamy coraz bogatszą wiedzę. Można tak długo wymieniać, ale nie sposób nie wspomnieć o najważniejszym aspekcie: ten, kto czyta książki i obcuje z biblioteką nigdy nie straci, a dużo zyska. Dlatego też biblioteki należy chronić jak największy narodowy skarb. Szkoda, że nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę.

Małgorzata Rokicka-Szymańska
Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego

Katarzyna Sawicka-Mierzyńska

# Książnica Podlaska w Białymstoku – inicjator i wydawca regionalnych czasopism kulturalnych i naukowych

W 2013 r. Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku otrzymała status biblioteki naukowej. Jest to zaszczyt, ale przede wszystkim zobowiązanie. Jednym z efektów naukowej działalności jest niewątpliwie opracowywana od lat bibliografia regionalna województwa podlaskiego (wcześniej białostockiego).

Warto zwrócić uwagę na działalność wydawniczą Książnicy, która w ostatnich dwóch latach zapoczątkowała polsko-litewską bibliologiczną serię wydawniczą „Folia Bibliothecalia". Dotychczas ukazały się w niej dwie publikacje: Anny Sitarskiej *Bibliografia osobowa* oraz Jadwigi Sadowskiej *Książki i czasopisma w Polsce w świetle liczb (1990-2010)*. Książki w tej serii są wydawane w dwóch wersjach językowych we współpracy z Biblioteką im. Wróblewskich w Wilnie. Książnica Podlaska firmuje też pięć czasopism: „Głos Bibliotek Publicznych Województwa Podlaskiego", „Bibliotekarz Podlaski", „Rocznik Zabłudowski", „Epea", „Środy Literackie". Pierwszy tytuł ma charakter fachowy i stanowi pomoc metodyczną dla sieci podlaskich bibliotek publicznych. Drugie czasopismo, choć kierowane do bibliotekarzy, od początku wykraczało jednak swoją tematyką poza zagadnienia bibliotekarsko-informacyjne, wpisując się bardzo wyraźnie w problematykę kulturalną regionu. „Rocznik Zabłudowski" ma charakter regionalnego czasopisma historycznego. Pozostałe dwa tytuły są czasopismami literackimi.

„Bibliotekarz Podlaski" pojawił się w 2000 r. (dostępny w Podlaskiej Bibliotece Cyfrowej). Jego inicjatorem oraz redaktorem naczelnym jest od początku dyrektor Książnicy Jan Leończuk. Do 2012 r. ukazały się 24 numery, z częstotliwością rocznika lub półrocznika (dopisek „półrocznik" pojawił się w stopce redakcyjnej 20 numeru). Jak sugerują nazwa, podmiot odpowiedzialny i skład zespołu redakcyjnego, rekrutującego się spośród pracowników biblioteki, głównym przedmiotem zamieszczanych w „Bibliotekarzu Podlaskim" artykułów są zagadnienia związane z bibliotekoznawstwem i działalnością Książnicy. Sama osoba redaktora naczelnego – jednego z wybitniejszych białostockich poetów – pozwala się domyślać, że powołując do istnienia pismo nie chciał, aby miało ono charakter specjalistycznego periodyku, skierowanego wyłącznie do środowiska bibliotekarskiego. W 2005 r. Jan Leończuk w odpowiedzi na pytanie Krzysztofa Czyżewskiego o miejsce kultury w dyskursie publicznym, mówił: *„W ciągu kilku ostatnich miesięcy odnotowano, że ukazało się drukiem kilkanaście książek. Ani jednej recenzji. W zaświaty zapewne odeszli krytycy literatury, a może ta ziemia jałowa jest dla tego rodzaju twórczości? Gonitwa za sensacją w codziennych doniesieniach prasowych: ponoć takiej informacji wymaga żądny jej czytelnik i... zarządca. Od takiej informacji, jej sensacyjności i nakładu zależy i wzrasta honorarium. Recenzje nie należą do tematów, które powodują, że pisma są „wyrywane z rąk". Absolwenci miejscowego uniwersytetu, poloniści i slawiści, zapewne są na wygnaniu, a ci, co pozostali, karmić nas będą informacjami o dwugłowym cielaku. Brak pism literackich? A może łatwiej napisać o wielkim Tomaszu Mannie po raz 1798 aniżeli o „drobiazgu regionalnym"? Bo któż to przesieje?"*.

Jednym z zadań – oczywiście nie najważniejszym – „Bibliotekarza Podlaskiego" jest wypełnienie tej luki, stąd na jego łamach recenzje książek ukazujących się na Podlasiu lub regionu dotyczących (choć nie tylko takich). Ich autorami są zarów-

no pracownicy biblioteki – Małgorzata Dobkowska, Andrzej Pietrasz, Daniel Znamierowski, Jan Leończuk, Eligiusz Buczyński, jak też osoby związane z Uniwersytetem w Białymstoku – Dariusz Kulesza, Kamila Budrowska, Barbara Noworolska. „Recenzje", później – „Recenzje, omówienia, sprawozdania" stanowią w piśmie wyodrębniony dział. Literatura pojawiała się także w postaci artykułów będących omówieniami twórczości lokalnych artystów, prezentacji ich dokonań, zapisów rozmów z nimi. Należy przy tym zauważyć, że wielu z tych pisarzy i poetów publikowało swoje teksty w prowadzonym przez Jana Leończuka i Książnicę wydawnictwie – od 1991 r. ukazało się tam ok. 170 tytułów o niezwykle zróżnicowanej tematyce – od książek na temat niezależnego ruchu młodzieżowego na Białostocczyźnie czy historii Suchowoli przez pozycje dotyczące warsztatu bibliotekarza po tomiki poetyckie i refleksje na temat *Tryptyku rzymskiego* Jana Pawła II. Wyodrębnione zostały także dwie serie wydawnicze: „Świętojańska Seria Poetycka" i „In memoriam", w ramach której wydane zostały dzieła wszystkie zmarłego w 1989 r. wybitnego białostockiego poety Wiesława Kazaneckiego.

Istotny rys „Bibliotekarza Podlaskiego" eksponują Jan Leończuk i Anna Sitarska, występująca (z przerwami) w roli redaktora naukowego, w zamieszczonym w 1 numerze tekście *Od redakcji*. Czytamy tam, że autorzy pisma „bez paszportów będą wędrować za wschodnie szlabany aby przybliżyć Czytelnikom w miarę możliwości pełny obraz <przestrzeni kulturowej>"[2], w której funkcjonują jako mieszkańcy Podlasia. Można na tej podstawie wywnioskować, że dla redaktorów pisma kultura regionu mieści w sobie także duchowe dziedzictwo tzw. ziem utraconych oraz obecne z nimi relacje. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w tematyce artykułów.

Od 2013 r. „Bibliotekarz Podlaski" zmienia swój profil, stając się pismem kulturalno-naukowym podlaskiego środowiska literaturoznawców, kulturoznawców, bibliotekoznawców. Pierwszy numer zmienionego „Bibliotekarza Podlaskiego" ukaże się w okresie wakacyjnym tego roku. Miejmy nadzieję, że spełni on oczekiwania czytelników i zostanie przyjęty z zainteresowaniem.

Od 2002 r. Książnica Podlaska wydaje także almanach literacki pod tytułem „Epea" – w 2012 r. ukazał się numer 10[3]. Do numeru 5 z 2006 r. włącznie obok Książnicy jako wydawca funkcjonował Związek Literatów Polskich, Oddział w Białymstoku, a jako redaktor (obok Jana Leończuka) Wiesław Szymański. W *Od Redakcji* Leończuk i Szymański pisali:

*„Oddajemy w Twoje ręce, drogi Czytelniku, pierwszy numer almanachu EPEA. Znajdziesz w nim wiersze dobre i przyzwoite, prozę znakomitą i dobrą, recenzje, esej; nawet bajki, aforyzmy i fraszki. Jeśli w czasach rozchwiania podstawowych wartości moralnych, rozpadu systemów totalitarnych i nie tylko; zaniku najbardziej ludzkich odruchów – jeśli w tych czasach słowo – nie koniecznie poetyckie – cokolwiek jeszcze znaczy poza medialnym newsem – zapraszamy Ciebie, drogi czytelniku, byś pochylił się nad tym słowem. W wierszu, w opowiadaniu, w zwięzłości aforyzmu. Słowo STĄD, bez kompleksów i podziałów, bez czołobitności, pokory pełne, ale i odkrywające swoją siłą, zauroczeń, zapatrzeń, zamyśleń. Słowo – epea, wyrosłe na północno-wschodnim skrawku Rzeczypospolitej...[4]".*

Abstrahując od patosu tych słów, istotne dla zawartości almanachu są dwie poruszone przez autorów kwestie: lokalność (publikowani będą twórcy związani z Podlasiem w jego aktualnym i historycznym rozumieniu) oraz, na poziomie ideologicznym, dość konserwatywny pogląd, w myśl którego najważniejszym zadaniem literatury jest stanie na straży wartości.

W „Epei" odnajdziemy wiersze i prozę autorów różnych pokoleń, „Debiuty Poczty literackiej Radia Białystok", listy – m.in. Marianny Bocian do Jana Leończuka (tom 3 z 2003 r.), prezentacje malarstwa (w tomie 1/2002 Edward Jurszewicz) i fotografii (Piotr Sawicki, tom 3/2003), recenzje, fragmenty wspomnień. W 2 tomie znalazł się zapis interesującej dyskusji redakcyjnej emitowanej na antenie Radia Białystok (21 marca 2002 r.), pod hasłem *Z kompleksami czy bez*, dotyczącej życia kulturalnego i literackiego w Białymstoku. Tom 5 zdominowany został przez jubileusze: 50-lecie debiutu Mieczysława Czajkowskiego, 80-lecie urodzin Wiktora Szweda, 35-lecie debiutu Jana Leończuka, 30-lecie debiutu poetyckiego Wiesława Szymańskiego, 25-lecie pracy twórczej Tadeusza Karabowicza (Tadeja Karabowycza). Od 6 tomu z 2007 r. jako wydawca funkcjonuje wyłącznie Książnica, a Szymańskiego zastąpił jej pracownik Daniel Znamierowski. W spisie treści 8 tomu (2009 r.) widnieje podział na Poezję – tu 25 autorów, zarówno znanych, jak debiutujących; niestety nie znajdziemy na ich temat żadnych informacji – oraz Aforyzmy, Prozę, Przekłady, Dramat, O literaturze i Recenzje. Kolejny rocznik almanachu (9/2010) przynosi korzystną zmianę – na końcu tomu znajdują się noty o autorach, których przegląd oddaje charakter całej publikacji. Mamy zatem Janusza Andrzejczaka, „ur. w 1956 r. w Toruniu. Nauczyciel i wychowawca internatu. Źródłem jego inspiracji jest wiara i przy-

roda, w szczególności Polski północno-wschodniej", obok Idy Matysek, „uczennicy Publicznego Gimnazjum w Białowieży" i Krystyny Koneckiej, „(...) Autorki książek, arkuszy poetyckich i reporterskich (m.in. *Sonety codzienne*, *Pory mroku*, *Powrót z Eurolandu*, *Sonety litewskie*, *Znad Wilii*, *Miejsca*, *Cisza* (...)"[5]. Tym razem poezja przeplata się z prozą, a cały tom ilustrowany jest reprodukcjami malarstwa Janusza Andrzejczaka. Wyodrębnione w osobnym dziale recenzje dotyczą książek wydanych w Białymstoku (poza jedną – w Wysokiem Mazowieckiem). „Epea" z roku 2011 ma już 260 stron, a wśród autorów mamy księży, katechetów, emerytowanych nauczycieli (wielu z nich to członkowie Nauczycielskiego Klubu Literackiego), ale także Wiesława Szymańskiego, Krystynę Konecką, Małgorzatę Dobkowską, Elżbietę Michalską. Oprawę graficzną stanowią reprodukcje dzieł już nie amatorskich, ale absolwentki Akademii Sztuk Pięknych, autorki licznych wystaw, Justyny Wysockiej. Pozostaje mieć nadzieję, że publikowane w almanachu teksty będą poddawane ostrzejszej selekcji, tak, by nie trafiała na jej łamy poezja i proza niskich lotów.

Od 2009 r. Książnica Podlaska wydaje jeszcze jeden periodyk – „Środy Literackie". Rocznik stanowi dokumentację odbywających się w Wypożyczalni Książnicy Podlaskiej spotkań z poetami, pisarzami i literaturoznawcami, przede wszystkim związanymi z regionem. We *Wstępie* autorstwa Jana Leończuka czytamy: *„Wileńskie Środy Literackie z okresu międzywojennego po wielu dziesięcioleciach odnalazły swoje przytulisko w budynku wypożyczalni Książnicy Podlaskiej w Białymstoku. Od września 2008 r. w każdą środę, o stałej wieczornej godzinie, gromadzą się w holu wypożyczalni biblioteki miłośnicy literatury, pisarze, wszyscy ci, którym nieobojętny jest los twórcy i tworzenia. Publikacja podsumowująca pierwszy rok prezentowania literatury, głównie tworzonej w naszym regionie, dokumentuje rodzące się zjawisko kulturotwórczej działalności. Zważywszy, że w grodzie nad Białą nie ukazuje się pismo, które tę funkcję by pełniło, budowanie wspólnoty pisarskiej i prezentowanie bieżących dokonań jest nie do przecenienia"*[6].

Słowa dyrektora Książnicy stanowią potwierdzenie deklarowanego wielokrotnie zamiaru kontynuowania w Białymstoku tradycji wileńskiego środowiska intelektualnego oraz wyraz przeświadczenia, że biblioteka, jej działalność kulturalna i wydawnicza, mają za zadanie m.in. rekompensować mieszkańcom regionu brak lokalnego czasopisma literacko-artystycznego. Redaktorem pierwszego rocznika był Janusz Taranienko, kolejnych – Jan Leończuk, Joanna Martyniuk, Daniel Znamierowski, Michał Siedlecki – wszyscy rekrutują się spośród pracowników Książnicy. Konstrukcja tomów jest podobna: numer i data spotkania, osoba prowadząca, zdjęcie pisarza połączone z krótką prezentacją jego sylwetki oraz kilka wierszy bądź fragmenty prozy. W pierwszym roczniku znalazło się 38 twórców, wśród nich Wiktor Szwed, Eligiusz Buczyński, Wiesław Szymański, Kamil Dąbrowski, Małgorzata Dobkowska, Roman Czepe, Hatif Janabi, Elżbieta Michalska. Wiele z tych postaci pojawiło się na łamach „Epei". Podczas jednego ze spotkań odbył się wykład Dariusza Kuleszy na temat polskiej literatury wielkopostnej, tradycją „Śród Literackich" stały się też „Zaduszki Literackie", gdzie wspominani są zmarli pisarze i poeci regionu. Prezentowani są również twórcy najmłodszego pokolenia, którzy nie opublikowali jeszcze własnych zbiorów wierszy (spotkania pod hasłem „Przed debiutem"). Rocznik drugi zdominowali poeci, m.in. Teresa Radziewicz, Eugeniusz Szulborski, Franciszek Kobryńczuk, Wojciech Piotrowicz. Warto wspomnieć również o spotkaniu z Miłką O. Malzahn i prezentacji antologii *Podlascy twórcy dzieciom*, zredagowanej przez Annę Nosek.

Mankamentem „Śród Literackich", który trudno przeoczyć, a którego nie usprawiedliwia amatorstwo redaktorów, jest niestaranna szata graficzna oraz liczne usterki stylistyczne, błędy interpunkcyjne i gramatyczne. Wielka szkoda, że zabrakło czasu bądź środków finansowych na staranną korektę, gdyż wydawnictwa Książnicy Podlaskiej powinny stanowić wzorcowy przykład działań edytorskich.

Autorem *Wstępu* do trzeciego rocznika znowu jest Jan Leończuk (w drugim była to Joanna Martyniuk). Warto zacytować obszerne fragmenty tej wypowiedzi, gdyż stanowi ona istotny komentarz do działalności dyrektora Książnicy Podlaskiej jako animatora życia literackiego w Białymstoku: „Trzeci tom zapisujący białostockie Środy Literackie zamknął wileńską tradycję spotkań z literaturą w roku 2010/2011. A jednocześnie otworzył kolejny rok prezentowania pisarzy i ich dorobku, z bogactwem najprzeróżniejszych „szkół pisarskich". Nie muszę nikogo przekonywać, jak ważne są to prezentacje, szczególnie w środowisku bogatym we wszelakiego rodzaju talenty pisarskie, przy braku prasy literackiej. Ktoś może zapytać: po co tworzyć regionalne czasopismo poświęcone literaturze, kiedy na rynku prasowym jest wiele periodyków poświęconych literaturze. I tu powinienem poczynić niewielkie wyjaśnienie – literatura wspie-

rana dotacjami ministerialnymi to zaledwie cząstka trendów, m.in. tzw. postbrulionowych tendencji, przy jednoczesnym odrzuceniu w niebyt innych dokonań literackich. Pustka została przez to pogłębiona, a pisarze wielu nurtów ongiś funkcjonujących zostali zmarginalizowani, bo jakże inaczej nazwać ich samotność i bezradność wobec brutalnych zasad „ekonomii sukcesu"? I nie powoduje mną jakakolwiek chęć rozliczania, a jedynie wskazania na „wszechwładne tendencje", które zataczają nieraz jedynie „wielkie kręgi w intelektualnej pustce".

Słuchacze Środ Literackich dopominają się także o autorów, nad którymi od jakiegoś czasu zaległo dojmujące milczenie. Nie odeszli przecież z systemem, któremu dwornie nie służyli, uczciwie dzieląc się darem talentu. Pozorna „niewdzięczność czytelnicza" powstała z braku dopływu informacji o pisarskich losach. [...] Miejmy nadzieję, że wszelakie sensacje nie będą wypełniały biografii pisarskich skandalami i niedopasowaniem społecznym, aby pozostawać na „powierzchni życia literackiego". Nie one wszak powinny decydować o pisarskim żywocie"[7].

Na podstawie tych słów można wnioskować, że Jan Leończuk nie tyle chce być patronem życia literackiego regionu, co tworzyć warunki działania dla jego konserwatywnego, często ugruntowanego na chrześcijańskim światopoglądzie i prawicowych przekonaniach nurtu. Negatywnym punktem odniesienia pozostaje twórczość awangardowa, utożsamiana przez Leończuka (nieco archaicznie) z zaczerpniętymi z lat 90. XX w. wzorcami, propagowanymi przez czasopisma takie jak „BruLion" czy „Kartki".

W 2007 r. ukazał się pierwszy tom „Rocznika Zabłudowskiego" (dostępny w Podlaskiej Bibliotece Cyfrowej). Wydaje go Książnica Podlaska, a finansuje Miejska Biblioteka Publiczna w Zabłudowie. Redaktorem naczelnym jest Jan Leończuk, który w przedmowie do pierwszego tomu podkreślił, że pismo kierowane jest do tych, którym „nie jest obojętna przebogata w historię Zabłudowska Ziemia". „Rocznik Zabłudowski" ma charakter regionalnego naukowego czasopisma historycznego. Zawiera rozprawy dotyczące historii, kultury, etnografii Zabłudowa i okolic. Znajdziemy w nim interesujące teksty oparte na badaniach źródłowych m.in. ksiąg parafialnych i innych dokumentów, których efektem są takie artykuły, jak: *Księgozbiory parafialne w Zabłudowie* (Katarzyna Zimnoch), *Polskie Szkoły Parafialne w parafii Zabłudów* (ks. Adam Szot), *Imiennictwo Parafii Rzymskokatolickiej Zabłudów* (Katarzyna Gorzelska), *Zabłudowskie dobra Chodkiewiczów w XVI wieku* (Agnieszka Romanowska), *Dzieje zboru kalwińskiego w Zabłudowie w latach 1608-1868* (Józef Maroszek), *Podlaski fragment historii rodziny Sakowiczów herbu Pomian w XIX w.* (Izabela Szymańska), *Charakterystyka Rejonu Zabłudowskiego i cele radzieckiej polityki w latach 1939-1941. Proces unifikacji rejonu ze strukturami Białoruskiej SRR* (Jacek W. Lulewicz). To tylko przykłady potwierdzające, że „Rocznik Zabłudowski" jest niewątpliwie cennym źródłem do poznania odległych i całkiem bliskich dziejów tego wielokulturowego regionu. „Rocznik Zabłudowski" dokumentuje też wspomnienia, zamieszcza życiorysy znanych i zasłużonych zabłudowian, są też reprodukcje starych zdjęć miasta i regionu, zamieszkałego w przeszłości przez Polaków, Żydów i Białorusinów.

Działalność wydawnicza Książnicy przyczynia się nie tylko do popularyzacji dokonań środowiska kulturalnego i naukowego regionu podlaskiego, ale też stawia Książnicę Podlaską w roli ważnego organizatora i inicjatora wielu przedsięwzięć kulturalnych i naukowych w regionie, co jest niewątpliwą zasługą wieloletniego dyrektora Książnicy, poety i znawcy kultury regionu, Jana Leończuka.

dr Katarzyna Sawicka-Mierzyńska
Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku

**Przypisy:**

1. *Warto zapytać o kulturę*, red. i posłowie K. Czyżewski, Białystok: Urząd Marszałkowski Woj. Podlaskiego, Sejny: Ośrodek „Pogranice – sztuk, kultur, narodów" 2005, s. 105. ISBN 83-904749-3-X.
2. LEOŃCZUK, J., SITARSKA, A. Od redakcji, *Bibliotekarz Podlaski* 2000, nr 1.
3. Szczegółowe omówienie almanachu znajduje się w artykule: W: Cymbalisty, Almanach „Epea". Losy czasopisma, zawartość, autorzy, W: *Podlasie w literaturze – literatura Podlasia (po 1989 roku). Nowoczesność – regionalizm – uniwersalizm*, red. M. Kochanowski, K. Kościewicz, Białystok 2012, s. 316-328.
4. LEOŃCZUK, J. , SZYMAŃSKI W. , Od Redakcji, *Epea* 2002, t. 1.
5. „Epea" 2010, nr 9, s. 198 i 201.
6. LEOŃCZUK, J. Wstęp, *Środy Literackie* 2009, R. 1, s. 5.
7. LEOŃCZUK, J. Wstęp, *Środy Literackie* 2011, rocznik 3, s. 1-2.

Katarzyna Seroka

# Akredytacja profesjonalna programów kształcenia w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Wielkiej Brytanii i Australii

Akredytacja polega na sprawdzeniu poziomu nauczania danej jednostki i wydaniu przez uprawnioną instytucję poświadczenia, że ma ona niezbędne zasoby i kompetencje do wykonywania określonych zadań. Akredytacją programów kształcenia w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej zazwyczaj zajmują się stowarzyszenia zawodowe bibliotekarzy i praktyka ta z powodzeniem sprawdza się w krajach anglosaskich. Zdecydowanym liderem w tej dziedzinie jest Stowarzyszenie Bibliotekarzy Amerykańskich (ALA)*, ale warto zwrócić uwagę na rozwiązania stosowane przez Chartered Institute of Library and Information Professionals w Wielkiej Brytanii oraz Australian and Information Association w Australii.

## AKREDYTACJA PROFESJONALNA W WIELKIEJ BRYTANII

Chartered Institute of Library and Information Professionals (CILIP) jest stowarzyszeniem skupiającym środowiska zawodowe bibliotekarzy i pozostałych pracowników zawodów informacyjnych w Wielkiej Brytanii. CILIP prężnie wspiera edukację bibliotekarzy na Wyspach i odgrywa kluczową rolę w zapewnianiu odpowiednich standardów kształcenia. Jednym z jego sztandarowych działań jest wypracowanie systemu profesjonalnej akredytacji dla programów kształcenia w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej[1].

W Wielkiej Brytanii poddanie się ocenie zewnętrznej w formie akredytacji jest dobrowolne, odpłatne i dotyczy przede wszystkim programów studiów wyższych, chociaż coraz częściej o akredytację starają się instytucje prowadzące studia podyplomowe i kursy zawodowe. Chartered Institute akredytuje obecnie ponad sześćdziesiąt programów kształcenia na poziomie studiów pierwszego i drugiego stopnia (ang. *undergraduate* i *post-graduate courses*), na osiemnastu uniwersytetach w Anglii, Walii, Szkocji i Irlandii Północnej[2]. Akredytacji poddawane są programy prowadzone w trybie dziennym, zaocznym, na odległość, a nawet kursy interdyscyplinarne.

## STANDARDY I PROCEDURY

W celu uzyskania akredytacji instytucja wnioskująca musi posiadać tak skonstruowany program kształcenia, aby był on zgodny ze standardami znajdującymi się w dokumencie *Body of Professional Knowledge*[3]. Dokument ten podzielony jest na dziewięć obszarów opisujących wiedzę specjalistyczną i umiejętności, jakie powinien posiadać pracownik zawodów informacyjnych po ukończeniu kształcenia. Dotyczą one: wiedzy (*knowledge*), struktur koncepcyjnych (*conceptual structures*), dokumentacji (*documentation*), użytkowników/klientów (*user/clinet*), informacji (*information*), zbiorów i źródeł informacji (*collection/information resource*), praktyki zawodowej (*professional context*), treści programowych (*subject context*) oraz przekazywania umiejętności (*transferable skills*).

W standardach nie są narzucane konkretne treści programowe, raczej zwraca się uwagę na to, aby

wszyscy studenci otrzymali wiedzę z zakresu metod badawczych i byli w stanie efektywnie ją wykorzystywać, a także, aby w trakcie podjętej nauki zdobyli pewne uniwersalne umiejętności, takie jak zarządzanie projektami czy zdolność efektywnego wyszukiwania informacji. Powinni również poznać zasady klasyfikacji wiedzy oraz licencjonowania zasobów elektronicznych oraz mieć świadomość, że działalność informacyjna jest przede wszystkim ukierunkowana na potrzeby użytkowników. Istotne jest także zdobycie przez studentów doświadczenia praktycznego. Chociaż odbycie stażu w ramach programu kształcenia nie stanowi wymogu, ważne jest, żeby uczestnicy mieli kontakt z działalnością informacyjną w praktyce, na przykład przez bezpośrednie spotkania z przedstawicielami zawodu.

Podmiot zgłaszający dany program kształcenia musi udokumentować, że spełnia wymagane kryteria. Do oficjalnej aplikacji dołącza szereg dokumentów dotyczących m.in. programu kształcenia (charakterystykę programu kształcenia i przedmiotów, wykaz osób prowadzących zajęcia ze studentami itp.), polityki rozwoju pracowników, świadectwa współpracy z CILIP, a także statystyki dotyczące zatrudnienia absolwentów oraz certyfikaty. Stowarzyszenie dokonuje przeglądu dostarczonych dokumentów i zastrzega sobie prawo do wizyty w instytucjach. Pomyślna decyzja wiąże się zazwyczaj z przystąpieniem do organizacji zawodowej i wpisaniem instytucji do rejestru akredytowanych programów. Akredytacji udziela się na pięć lat.

W przypadku, gdy zgłoszony program nie spełnia wszystkich kryteriów, do instytucji wnioskującej o akredytację wysyłana jest informacja wskazująca obszary, które należy skorygować, wraz z propozycjami, w jaki sposób tego dokonać. Po naniesieniu poprawek, akredytacja zostaje udzielona.

Podsumowując, akredytacja profesjonalna w modelu brytyjskim polega przede wszystkim na ocenie konstrukcji programu kształcenia, chociaż CILIP zwraca też uwagę na szerszy kontekst funkcjonowania instytucji. Stowarzyszenie ocenia zaangażowanie całej jednostki administracyjnej, doświadczenie i profesjonalizm pracowników naukowych, a także kontakty ze środowiskiem zawodowym. Wprowadzenie akredytacji profesjonalnej doprowadziło do wykształcenia w Wielkiej Brytanii systemu, w którym uczelnie i organizacje zawodowe ściśle ze sobą współpracują, a współpraca ta owocuje rozwojem i zapewnieniem odpowiedniego przygotowania do zawodu bibliotekarza i pracownika informacji.

## AKREDYTACJA PROFESJONALNA W AUSTRALII

W Australii możemy również odnaleźć przykłady dobrych praktyk akredytacyjnych. Akredytacją profesjonalną programów kształcenia w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej zajmuje się Australian and Information Association (ALIA).

Jednym z głównych założeń australijskiego stowarzyszenia jest ustanawianie i utrzymywanie odpowiednich standardów edukacyjnych dla zawodu bibliotekarza oraz profesji pokrewnych. Cel ten osiągany jest właśnie poprzez przyznawanie akredytacji. Przystąpienie do procesu akredytacyjnego jest dobrowolne i dotyczy zarówno programów studiów wyższych (pierwszego i drugiego stopnia), jak i kursów zawodowych, dających uprawnienia do pracy na stanowisku technika bibliotekarza[4]. Akredytacji poddawane są programy stacjonarne oraz kształcenia na odległość. Ważne jednak, aby bez względu na tryb podjętego kształcenia, studenci zdobyli taką samą wiedzę. Akredytacja zazwyczaj udzielana jest na pięć lat.

## STANDARDY I PROCEDURY

Podobnie, jak w przypadku systemów profesjonalnej akredytacji w USA lub Wielkiej Brytanii, ALIA określa pewne ramy, w których musi się zmieścić program kształcenia. Kryteria te zostały zawarte w dokumencie *The library and information sector: core knowledge, skills and attributes* i dotyczą takich kwestii, jak: konstrukcja programu kształcenia (*course design*), treści programowych (*curriculum content*), systemu oceniania (*assessment*), personelu (*staffing*), zasobów (*resourcing*), mechanizmów gwarantujących jakość (*quality assurance mechanisms*) oraz infrastruktury (*infrastructure*). Poszczególne standardy są nieznacznie różne dla programów kształcenia na poziomie profesjonalnym (kończącym się otrzymaniem dyplomu lub stopnia naukowego) oraz zawodowym (dającym uprawnienia do pracy na stanowisku technika bibliotekarza).

Kryteria te obejmują właściwie wszystkie aspekty funkcjonowania instytucji. Sprawdzana jest konstrukcja programu kształcenia, który ma obejmować podstawowy i ogólny zakres wiedzy i umiejętności do pracy na stanowisku bibliotekarza. Program ma również zapewnić połączenie teorii z praktyką, zarówno poprzez odbycie praktyk zawodowych, jak i uczestnictwo w ćwiczeniach, pozwalających zdobyć studentom potrzebne doświadczenie. Instytucja wnioskująca jest zobowiązana do dysponowania odpowiednią, wysoko

wykwalifikowaną kadrą dydaktyczną i naukową, a także materiałami dydaktycznymi dla personelu i studentów oraz sprzętem, pomieszczeniami i środkami finansowymi potrzebnymi do prowadzenia zajęć.

Proces akredytacyjny składa się z trzech etapów. Najpierw ALIA dokonuje przeglądu dokumentacji oraz wizytuje instytucję poddającą się akredytacji, by następnie dokonać rocznego przeglądu programu kształcenia i wydać decyzję. Ponowna akredytacja odbywa się na zaproszenie instytucji wnioskującej pod koniec okresu akredytacji oraz za każdym razem, gdy w programie zostały dokonane zmiany.

Australian and Information Association wymaga, aby celem programów kształcenia na poziomie profesjonalnym, było przygotowanie ich uczestników do projektowania, planowania, opracowywania, zarządzania, oceniania i świadczenia usług bibliotecznych i informacyjnych na najwyższym poziomie. Poprawnie skonstruowany program powinien ponadto pomóc przyszłym absolwentom w rozwijaniu umiejętności samodzielnego zdobywana potrzebnych informacji oraz zaszczepić w nich chęć ciągłego podnoszenia kwalifikacji. Na poziomie zawodowym natomiast szczególny nacisk położony jest na praktykę.

Przedstawione przykłady pokazują, że w przypadku akredytacji udzielanych przez stowarzyszenia bibliotekarzy w Stanach Zjednoczonych, Australii czy Wielkiej Brytanii jest wiele podobieństw. W każdym przypadku poddanie się akredytacji jest dobrowolne i okresowe. Kryteria, choć dostosowane do specyfiki poszczególnych krajów, poruszają podobne kwestie dotyczące programu kształcenia i zwracają uwagę na szerszy kontekst funkcjonowania instytucji. Wszystkie trzy stowarzyszenia kładą silny nacisk na zdobywanie umiejętności praktycznych. Najważniejszą cechą wspólną jest fakt, że w każdym z omówionych krajów, pracodawcy w procesie rekrutacji wręcz wymagają legitymowania się dyplomem z akredytowanych programów kształcenia. Bez tego znalezienie pracy w zawodzie jest bardzo trudne, niekiedy wręcz niemożliwe. Uzyskanie akredytacji od stowarzyszenia zawodowego przyczynia się więc do sukcesu danego programu kształcenia na rynku usług edukacyjnych. Studenci wybierają zazwyczaj te uczelnie, które oferują kursy akredytowane.

Czerpiąc inspiracje z tych pozytywnych praktyk, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (SBP) postanowiło wprowadzić na grunt polski własny system oceny usług szkoleniowych. Opracowany przez SBP system będzie dotyczył głównie krótkich form edukacyjnych, jak kursy dokształcające i doskonalące oraz studia podyplomowe, których celem będzie aktualizacja wiedzy profesjonalnej, nabycie nowych umiejętności i kompetencji społecznych niezbędnych do rozwoju zawodowego w zakresie bibliotekarstwa i działalności informacyjnej, a świadczonych zarówno przez instytucje funkcjonujące w formalnym systemie kształcenia, jak i przez biblioteki oraz publiczne i niepubliczne placówki kształcenia ustawicznego.

Działający od marca 2012 r., pod kierownictwem prof. Marii Próchnickiej, zespół ds. opracowania akredytacji SBP określił już własne kryteria, znajdujące się w dokumencie *Standardy akredytacji profesjonalnej SBP*, który jest częścią podręcznika akredytacji profesjonalnej, dostępnego na stronie Stowarzyszenia[5].

Posiadanie przez firmę szkolącą akredytacji powinno stać się cenną wskazówką dla odbiorców kursów i ich pracodawców przy wyborze najlepszych z dostępnych na rynku szkoleń.

Katarzyna Seroka
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

**Przypisy:**

* Zob. tekst autorki w numerze 10/2012 „Bibliotekarza", s. 12-15.

1 Do nadzorowania akredytacji CILIP w ramach swojej struktury powołał Radę Akredytacyjną (ang. *Accreditation Board*).

2 Aktualna lista akredytowanych programów dostępna jest pod adresem: http://www.cilip.org.uk/jobs-careers/qualifications/accreditation/courses/Pages/default.aspx.

3 Link do dokumentu: http://www.cilip.org.uk/sitecollectiondocuments/PDFs/qualificationschartership/CILIPaccreditationguidetoBPK.pdf.

4 Lista programów objętych akredytacją dostępna jest pod adresami: http://www.alia.org.au/education/courses/librarianship.html oraz http://www.alia.org.au/education/courses/library.technician.html.

5 Podręcznik SBP dostępny jest pod adresem http://www.sbp.pl/repository/dokumenty/podrecznik-akredytacja.pdf.

Maria Garczyńska

©Depositphotos/Robert Brown

# Biblioteki dla podróżnych na lotniskach

Czas podróżowania, a zwłaszcza oczekiwania na lot samolotem, można uatrakcyjnić zwiedzając sklepy, kawiarnie i miejsca wypoczynku na lotniskach. Atrakcje te uzupełniono ostatnio o nową możliwość – korzystanie z biblioteki dla podróżujących.

Nieznany autor w swoim artykule opublikowanym w internecie[1] informuje, że pierwszą taką biblioteką była filia Nashville Public Library – czytelnia otwarta w pomieszczeniach lotniska już w 1962 r. Jednak najwięcej publikacji poświęcono otwartej w 2010 r. bibliotece na narodowym lotnisku Schiphol w Amsterdamie, opisując ją jako pierwszą tego typu placówkę w świecie. Głównym celem biblioteki lotniskowej jest popularyzacja holenderskiej literatury, kultury i sztuki. W bibliotece dostępne są książki holenderskiej literatury pięknej w tłumaczeniu na 30 języków, albumy z zakresu sztuki holenderskiej oraz muzyka tego kraju. Korzystanie ze zbiorów odbywa się w czytelni, ale także w innych miejscach na terenie całego lotniska. Na pytanie, czy nie ma obaw, że podróżni masowo nie będą zwracać książek, holenderscy bibliotekarze odpowiadają: „ufamy ludziom"[2]. Efektem tego zaufania jest utrata, w ciągu pół rocznej działalności, 12 książek. Rekompensatą, z nadmiarem, straty jest otrzymanie od podróżnych w darze 70 pozycji. Powodem małej stosunkowo liczby niezwracanych książek jest zakres tematyczny kolekcji (w tym samym artykule bibliotekarze piszą: „nie mamy w naszej kolekcji bestsellerów z ostatniej listy New York Times").

Biblioteka dysponuje 25 miejscami „czytelniczymi", na dziewięciu stanowiskach zainstalowano iPady z możliwością słuchania muzyki, oglądania filmów dotyczących holenderskiej architektury, jej projektantów i artystów. Biblioteka zlokalizowana jest w części lotniska będącego strefą kulturalną – tzw. Holland Boulevard. Tutaj także znajduje się (płatny) oddział amsterdamskiego Rijksmuseum. Biblioteka zajmuje 90 m$^2$. Na tym obszarze zgromadzono 1250 książek oraz zawieszono wielki ekran prezentujący wybitne dzieła sztuki holenderskiej.

Powstanie biblioteki możliwe było dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Edukacji, Kultury i Nauki Holandii, które przeznaczyło na ten cel ponad 400 tys. dolarów w pierwszym roku działalności placówki. Koncepcję biblioteki opracowały: organizacja ProBiblio wspierająca biblioteki zachodniej części Holandii oraz biblioteki publiczne Amsterdamu, Haarlemmermeer i Delft. Doradcą przedsięwzięcia był przedstawiciel Rijksmuseum. Kolekcję wzbogacają corocznie dary wielu instytucji artystycznych i kulturalnych Holandii. Sponsorem biblioteki jest także Schiphol Group, właściciel lotniska, udostępniający znakomitą lokalizację dla zbiorów.

Bibliotekę otwarto 15 lipca 2010 r. Jej misją jest popularyzowanie holenderskiej kultury i sztuki poprzez bezpłatne udostępnianie zbiorów podróżującym samolotami. Na kolekcję składają się wysokiej jakości zbiory książkowe oraz multimedialne. Efektem tych działań jest

liczba czytelników – w 2011 r. ponad 300 tys. osób, zaś w 2012 r. ponad 315 tys.[3]. Przy ok. 45 milionach podróżnych przewijających się rocznie przez lotnisko jest to zaledwie ok. 1%, jednak biblioteka jest stosunkowo nowa, a liczba odwiedzających ją osób rośnie z roku na rok.

Idea biblioteki na lotnisku i nowe techniki związane z udostępnianiem książek spowodowały powstanie nowych bibliotek lotniskowych, oferujących zbiory głównie w wersji elektronicznej. Należą do nich: biblioteka Fort Lauderdale-Hollywood International Airport, będąca filią Broward County Library na Florydzie oraz biblioteka zlokalizowana na Taiwan Taoyuan International. Ostatnio otwarto także bibliotekę dla pasażerów na lotnisku Bergamo w Mediolanie.

Pierwsza z bibliotek oferuje od grudnia 2011 r. ponad 15 tys. e-książek. Jej celem jest przede wszystkim popularyzacja Broward County Library i jej usług[4].

Druga z bibliotek na lotnisku na Tajwanie udostępnia elektroniczne wersje książek jako alternatywę dla zwyczajowo przyjętych form spędzania czasu wolnego na lotniskach – sklepów, barów i restauracji[5]. Biblioteka posiada w swojej kolekcji około 400 tytułów książek elektronicznych w wersjach językowych: angielskiej i chińskiej, a także ponad 2 tys. książek drukowanych, czasopism i gazet. Biblioteka ulokowana w pobliżu Bramy C5 Terminala nr 2 oferuje czytelnię ze stołami dla laptopów i możliwością doładowania komórki. W bibliotece znajdują się też iPady z grami. Czytelnikom zapewnia się również możliwości kopiowania filmów do oglądania na miejscu lub podczas podróży samolotem lub po powrocie do domu.

Również polskie lotniska otwierają się na podobne inicjatywy. W styczniu 2011 r. podpisano porozumienie oraz list intencyjny pomiędzy Akademią Sztuk Pięknych w Katowicach, a Górnośląskim Towarzystwem Lotniczym. Jego celem jest, obok utworzenia galerii, także otwarcie „biblioteki podróżnych" na terenie Międzynarodowego Portu Lotniczego Katowice w Pyrzowicach. Będzie ona gromadzić książki (drukowane) i materiały multimedialne z zakresu projektowania, prezentacji śląskich instytucji zajmujących się architekturą oraz książki z zakresu historii kultury materialnej Śląska. Twórcy projektu zakładają, że zbiory biblioteki „zajmą podróżnych w oczekiwaniu na odlot"[6].

Idea organizowania bibliotek na lotniskach wydaje się mieć spore szanse rozwoju. Rośnie liczba osób wybierających samolot jako najszybszy sposób przemieszczania się, a tym samym powiększa się krąg potencjalnych czytelników. Sama organizacja usług, dzięki nowym technikom wydawania książek, również staje się łatwiejsza i chętniej odbierana, zwłaszcza przez młode osoby. Nie zawsze nakłady na utworzenie takich bibliotek muszą być wysokie – może wystarczy kącik z książkami pozyskanymi w darze lub pozostawionymi przez podróżnych na lotniskach. Jeśli dzięki takim działaniom wzrośnie liczba czytających – warto.

Maria Garczyńska
AGH Akademia Górniczo-Hutnicza. Biblioteka Główna

Przypisy:

1. *The World's First Airport Library Was in Nashville, Not Amsterdam*. [on-line]. [dostęp 7 maja 2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.jaunted.com/story/2010/8/26/154110/403/travel/The+World's+First+Airport+Library+Was+in+Nashville,+Not+Amsterdam.
2. *The library at Amsterdam Airport Schiphol*. [on-line]. [dostęp 7 maja 2013]. Dostępny w Worl Wide Web: http://www.theworld.org/2011/02/schiphol-airport-library/.
3. *Air Port Library/* [on-line]. [dostęp 24 kwietnia 2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.airportlibrary.nl/.
4. *Heather Valentine-Gold : Broward County Library makes eBooks available at airport*. [on-line]. [dostęp 20 listopada 2011]. Dostępny w World Wide Web: http://overdriveblogs.com/library/2011/11/28/broward-county-library-makes-ebooks-available-at-airport/.
5. *Taiwanese airport's e-library adds a new option for bored travelers*. [on-line]. [dostęp 15 marca 2011]. Dostępny w World Wide Web: http://www.independent.co.uk/travel/news-and-advice/taiwanese-airports-elibrary-adds-a-new-option-for-bored-travelers-2242067.html.
6. *Odlotową Galerię, Odlotowy Mebel i Bibliotekę Podróżnych w Pyrzowicach odlotowo zrealizuje ASP w Katowicach*. [on-line]. [dostęp 5 maja 2013]. Dostępny w Word Wide Web: http://www.asp.katowice.pl/news/post/567/odlotowa-galerie-odlotowy-mebel-i-biblioteke-podroznych-w-pyrzowicach-odlotowo-zrealizuje-asp-w-katowicach.

Marzena Przybysz

# Rozmowa z Anną Kulińską – Bibliotekarzem Roku 2012

*Marzena Przybysz: Gratulacje, z 2244 uzyskanymi głosami w III edycji ogólnopolskiego konkursu, zdobyła Pani tytuł Bibliotekarza Roku 2012. Do ostatniej chwili nie było wiadomo, do kogo trafi laur zwycięzcy. Po raz pierwszy w historii konkursu przypadł nauczycielowi bibliotekarzowi. 34 lata pracy w bibliotece - czy zawsze była to placówka szkolna?*

*Anna Kulińska:* Na swój sposób nawet więcej! Bo nie tylko od początku była to placówka szkolna. Ale od owego „początku" do dziś – ta sama szkolna biblioteka I LO im. B. Nowodworskiego w Krakowie.

*M.P.: Kiedy pojawiły się większe osiągnięcia zawodowe?*

*A.K.:* Dochodziłam do tego stopniowo, krok po kroku. Początki były – można by rzec – dość tradycyjne. Korzystając z intelektualnego i naukowego zaplecza jakim dysponuje Kraków, zaczęłam zapraszać na spotkania autorskie do szkolnej biblioteki ówczesne znakomitości. Do dziś pamiętam, że młodzieży najbardziej „podobali się" prof. Aleksander Krawczuk i prof. Władysław A. Serczyk. A w czasach nam bliższych – prof. Janusz Majcherek, laureat Nagrody Kisiela.

Natomiast zupełnie nowym doświadczeniem, które utwierdziło mnie w przekonaniu, że „chcieć to móc", był współudział biblioteki, w 2000 r., w organizacji pobytu w Krakowie 35-osobowej grupy nauczycieli i uczniów szkół polskich, z Solecznik na Litwie. A ów „współudział" polegał na pozyskaniu sponsorów i obsłudze medialnej.

Tylko w ciągu ostatniej dekady „zaprzyjaźnieni" z biblioteką uczniowie zdobyli kilkanaście nagród (w tym kilka pierwszych miejsc) i wyróżnień m.in. w: Małopolskim Konkursie Pięknego Czytania oraz konkursach: czytelniczym „Złota dwudziestka bestsellerów nastolatków", recytatorskim „Pokażcie Herberta", na prezentację multimedialną „Osobliwości Krakowa", na slogan „Zareklamuj swoją bibliotekę szkolną", a także w konkursie „Recenzje z kanonu lektur szkolnych" i w konkursie „Na wiersz o Krakowie".

*M.P.: Czy zarządzanie biblioteką w liceum ogólnokształcącym różni się od kierowania biblioteką innego typu, na przykład publiczną?*

*A.K.:* Na pewno tak. Pomijając nawet tak fundamentalny fakt, iż w bibliotece szkolnej powinna pracować osoba z przygotowaniem pedagogicznym, inne są też cele i obszary działania obu tych bibliotek. Szkolna – służy przede wszystkim realizacji programów nauczania i wychowania oraz edukacji kulturalnej i informacyjnej dzieci i młodzieży. Wbrew zatem temu, jak sądzą niektórzy, biblioteka szkolna nie jest „magazynem książek"; jest pracownią interdyscyplinarną, będącą integralną częścią szkoły. A nauczyciel bibliotekarz bierze ponadto często udział także w pracach komisji rekrutacyjnej oraz zespołów nadzorujących matury.

Osobiście nie lubię zbytnio określenia „kierownik". Bo w naszym liceum personel biblioteki liczy raptem tylko 2 osoby, mające pod swoją

opieką 22 400 wol., 940 uczniów i 80 nauczycieli. Ale jako ów kierownik muszę być jednocześnie człowiekiem „od wszystkiego", to jest m.in.: od zakupów nowości, prenumeraty, opracowywania księgozbioru i jego komputeryzacji, organizacji spotkań autorskich, wystaw, konkursów, itp. Nie zapominając jednocześnie, że moim głównym zadaniem jest pomoc uczniom w doborze literatury, w tym lektur i opracowań np. do prezentacji maturalnych, a także olimpiad i konkursów przedmiotowych. Natomiast dla nauczycieli gromadzę i udostępniam m.in. wydawnictwa metodyczne, przedmiotowe, pedagogiczne i psychologiczne.

*M.P.: Jak Pani ocenia rok miniony oczami kierującego biblioteką, cenionego I Liceum Ogólnokształcącego im. B. Nowodworskiego w Krakowie?*

A.K.: Cieszę się przede wszystkim z zakończenia komputeryzacji biblioteki. Z otrzymania kilkudziesięciu kompletów (podręcznik, zeszyt ćwiczeń, książka znaków, słownik obrazkowy i płyta DVD) do nauki języka chińskiego. Z nawiązania stałej współpracy z Jagiellońską Biblioteką Cyfrową. Z tego, że do szkolnej biblioteki nadal dają się zaprosić twórcy i artyści znani z pierwszych stron gazet.

Co tu jednak kryć – z pieniędzmi z budżetu na wzbogacenie księgozbioru i w tym roku było krucho. Jak zwykle na wysokości zadania stanęli jednak rodzice, którzy sfinansowali także wydatki związane z komputeryzacją.

*M.P.: „Biblioteka przestrzenią dla kreatywnych" – to hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek. Co należy robić, by nigdy kreatywnych w bibliotece nie zabrakło?*

A.K.: Jak już mówiłam – biblioteka szkolna nie jest (tylko) magazynem książek. Pól na których młodzież może wykazać się swoją kreatywnością jest naprawdę wiele. Ostatnio były to np. Małopolski Konkurs Pięknego Czytania, konkurs plastyczny „Francja to nie tylko wieża Eiffla", konkurs translatorski „Potyczki z Językiem".

Od lat bardzo dobrze sprawdza się też zwyczaj, że z każdego spotkania autorskiego młodzież sama pisze sprawozdania, co jest pokłosiem warsztatów dziennikarskich z publicystyki kulturalnej, przeprowadzonych przez red. Wacława Krupińskiego. Oczywiście – raz są to artykuły trochę lepsze, raz trochę gorsze. Ale są i takie, które spełniają wszelkie wymagania tzw. drukowalności. Jak np. sprawozdanie Dawida Ogonowskiego ze spotkania z Robertem Marcinkowskim (w ramach cyklu „Wychowanie dla poezji"), którego fragment przytoczę: *„Poeta-wędrowiec, poeta z gitarą – wyglądał jak przywołany z czasów, które – jak dotąd sądziliśmy – skończyły się na Stachurze. Dał się poznać jako utalentowany lektor – czuliśmy przecież majestat gór, widzieliśmy chmarę liści unoszących się „w odwróconym czasie", a każde kolejne słowo uzupełniało obraz widziany oczami wyobraźni".*

*M.P.: Czym dla Pani jest biblioteka?*

A.K.: Miejscem pracy – to po pierwsze. Ale – na pewno – też swego rodzaju „spełnieniem". Książki lubiłam czytać od dzieciństwa. Praca z książką i z młodymi ludźmi, którzy po książki nadal sięgają, daje mi naprawdę dużo satysfakcji.

*M.P.: Jak zmotywować młodzież do korzystania z biblioteki? Jak utrzymać tę chęć w nastolatkach, aby przenieśli ją w dorosłość?*

A.K.: Jestem chyba w dość szczęśliwej i komfortowej sytuacji. Do „Nowodworka" trafia młodzież, która wie czego chce. I wie też, że droga do założonych celów prowadzi przez naukę, której częścią są lektury – zarówno te obowiązkowe, jak i mniej obowiązkowe, ale poszerzające tzw. horyzonty. Dość powiedzieć, że w klasach trzecich z biblioteki szkolnej korzystają praktycznie wszyscy uczniowie. A w klasach pierwszych i drugich – około 95%. Są dni, kiedy mamy ponad 200 wypożyczeń.

Temu zaś, żeby także w przyszłości młodzi ludzie nadal sięgali po książki lub – patrząc szerzej – byli uczestnikami życia kulturalnego, służą m.in. spotkania z pisarzami i artystami; bo nic tak nie motywuje do działania, jak osobisty przykład mistrza. A także wspólne wyjścia do kina czy teatru.

W tym przypadku szczególną satysfakcję daje mi to, że w działaniach tych bardzo licznie uczestniczy młodzież ze wsi i małych miasteczek Małopolski, Podkarpacia i Świętokrzyskiego, której naukę w I LO i pobyt w Krakowie finansuje Bank Gospodarki Żywnościowej.

*M.P.: Jak postrzega Pani wizerunek bibliotekarza w świadomości licealistów? Czy bibliotekarz jest im przydatny, w dobie sieciowości i nowych technologii?*

A.K.: Na tak postawione pytanie odpowiem może trochę przewrotnie. Słowami absolwentki, jednej z tych, która głosowała na mnie w in-

ternecie: *„Głosowałam dobrowolnie. Dlaczego? Bo oprócz profesjonalizmu Panią Anię cechuje ogromna życzliwość. Nikt w tej szkole nie był tak ciepły, miły i pomocny uczniom (...) Serdecznie dziękuję za te 3 lata. Wypożyczać u Pani książki to była naprawdę ogromna frajda, zwłaszcza, jeśli przychodziło się do biblioteki po świeżej jedynce".*

Oczywiście, to tylko jedna strona medalu i sama życzliwość nie wystarczy. Współczesny bibliotekarz szkolny musi być dla młodzieży partnerem także w zakresie nowych technologii.

*M.P.: Jaka sfera działalności w bibliotece daje Pani najwięcej satysfakcji?*

A.K.: Praca pedagogiczna, ale także organizacja wystaw, spotkań autorskich i konkursów. Bardzo cieszy mnie też liczba (w niektórych klasach nawet 3-4) łączników bibliotecznych i ich zaangażowanie. Dodam, iż np. w czasie szczególnie atrakcyjnych spotkań (Leszek Wójtowicz, Zbigniew Wodecki) - pierwsze rzędy zawsze zarezerwowane są właśnie dla moich łączników, którym staram się w ten sposób podziękować.

*M.P.: Czym dla Pani jest członkostwo w organizacji zawodowej bibliotekarzy nauczycieli? Pani działania w tej organizacji?*

A.K.: Od momentu założenia należę do Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich Oddział w Krakowie. Jego siedziba od 14 lat mieści się zresztą w I LO. Wcześniej działałam w Zarządzie, obecnie jestem przewodniczącą Komisji Rewizyjnej. I to właśnie Prezes naszego oddziału TNBSP, Agnieszka Miśkiewicz, zarekomendowała mnie do konkursu na Bibliotekarza Roku Województwa Małopolskiego. Natomiast pierwszą osobą, która złożyła mi gratulacje po zwycięstwie w głosowaniu, i to już kilka minut po północy(!), była przewodnicząca okręgu małopolskiego SBP, Dorota Rzepka.

*M.P.: Czy spodziewała się Pani, że zwycięży w ogólnopolskim konkursie Bibliotekarz Roku 2012?*

A.K.: Ja nie. Ale mój mąż Grzegorz, wicedyrektor I LO Małgorzata Horbaczewska i społeczność „nowodworska" (obecni uczniowie i absolwenci) - tak.

*M.P.: Jakie są Pani zainteresowania, zajęcia, które wypełniają Pani czas wolny od pracy i obowiązków domowych?*

A.K.: W wolnych chwilach czytam książki i prasę. Bardzo lubię również teatr i wernisaże, które staram się odwiedzać w miarę regularnie.

*M.P.: Czy może Pani wskazać czytelnikom sposób na sukces?*

A.K.: Czasem na sukces trzeba trochę poczekać, tak jak w moim przypadku. Ale warto - *„róbmy swoje"* - jak w piosence Wojciecha Młynarskiego.

*M.P.: Jakie ma Pani plany?*

A.K.: Ten najbliższy plan, to wymiana sprzętu komputerowego; jeśli tylko znajdą się fundusze. A ponadto - pozyskanie więcej pieniędzy na zakup nowości wydawniczych, bo biblioteka musi być „żywa".

*M.P.: Pani marzenia?*

A.K.: Laureat konkursu „Zareklamuj swoją bibliotekę szkolną", Radosław Bałaziński, napisał: *„Nowodworska biblioteka jest jak restauracja: proza na śniadanie, poetyczna kolacja. Skosztujesz tu przepysznej literatury, wzbogacając intelekt, a nie tracąc figury".* Chciałabym, żeby tak było zawsze.

*M.P. Dziękuję za rozmowę, życzę samych sukcesów i spełnienia pragnień.*

Marzena Przybysz
Biblioteka Narodowa

**Już w sprzedaży!**

Nowy – o podwójnej objętości numer 1/2013 ZIN-u zawierający niezwykle ciekawe artykuły autorstwa J. Woźniak-Kasperek, B. Bojar i wielu innych.

Najprościej zaprenumerować bezpośrednio u nas (http://www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl).

Barbara Mąka
Honorata Niemiec

# Stuttgart widziany oczyma bibliotekarza

Początki kontaktów zawodowych pomiędzy Biblioteką Politechniki Wrocławskiej i Uniwersytetu w Stuttgarcie (Universitätsbibliothek Stuttgart) sięgają lat dziewięćdziesiątych.

Celem współpracy pomiędzy dwoma instytucjami była wymiana doświadczeń w zakresie komputeryzacji, wymiana zbiorów, realizowanie nieodpłatnych wypożyczeń międzybibliotecznych oraz zamówień na odbitki kserograficzne książek i artykułów niedostępnych w Polsce. Od początku nawiązania współpracy były organizowane także wyjazdy szkoleniowe, odbywające się naprzemiennie – w jednym roku pracownicy Politechniki Wrocławskiej są gośćmi Biblioteki w Stuttgarcie, a w następnym – my jesteśmy gospodarzami. Ta wymiana cieszy się od lat niesłabnącym zainteresowaniem każdej ze stron, ponieważ zarówno polscy, jak i niemieccy bibliotekarze znajdują wiele korzyści zawodowych w Poznaniu działania swoich instytucji, jak również przyczynia się do promocji miast.

W dniach 23-29 września 2012 r. miałyśmy przyjemność wziąć udział w takim tygodniowym stażu. Wizyta w Bibliotece Uniwersyteckiej rozpoczęła się od spotkania z dyrektorami Wernerem Stephanem i Bernhardem Grafem, oraz opiekunami naszego stażu – bibliotekarzami dziedzinowymi: rusycystą Ottmarem Pertschi i Christine Rambach, która jest architektem. Zostałyśmy zapoznane z programem naszej wizyty przygotowanym z uwzględnieniem naszych zainteresowań. Pani Rambach oprowadziła nas po budynku i przedstawiła historię jego powstania. Chociaż gmach pochodzi z lat sześćdziesiątych XX w. to jest, jak na obecne standardy, dość nowoczesny. Posiada dużą, otwartą przestrzeń z wolnym dostępem do zbiorów, ale to jednak nie wystarczy, by pomieścić księgozbiór, który liczy około 860 tys. woluminów.

Biblioteka Uniwersytecka w Stuttgarcie gromadzi zbiory zarówno z nauk humanistycznych, jak i ścisłych. Są one magazynowane i udostępniane w dwóch budynkach, literatura humanistyczna znajduje się w gmachu usytuowanym w centrum miasta (Stadtmitte), na terenie dużego parku. Integralną część Biblioteki Głównej stanowią również zbiory z zakresu nauk ścisłych, zgromadzone w położonej na obrzeżach Stuttgartu dzielnicy *Vaihingen*, choć nie odbywa się tam zakup i opracowywanie książek, które są w tym miejscu wyłącznie przechowywane i udostępniane. Większość czasu podczas naszego pobytu przewidziana była na zapoznanie się z działaniem biblioteki humanistycznej, w której odbywają się wszystkie procesy związane z gromadzeniem i katalogowaniem zbiorów.

Warto pokrótce przedstawić strukturę organizacyjną Biblioteki, dlatego, że nie odzwierciedla ona tej, którą znamy z polskich bibliotek. Zadania realizowane u nas przez odrębne oddziały gromadzenia i opracowania tu należą do tzw. teamów, zajmujących się zintegrowanym przetwarzaniem mediów (zakupem i katalogowaniem). Powołano dwa zespoły odpowiedzialne za mono-

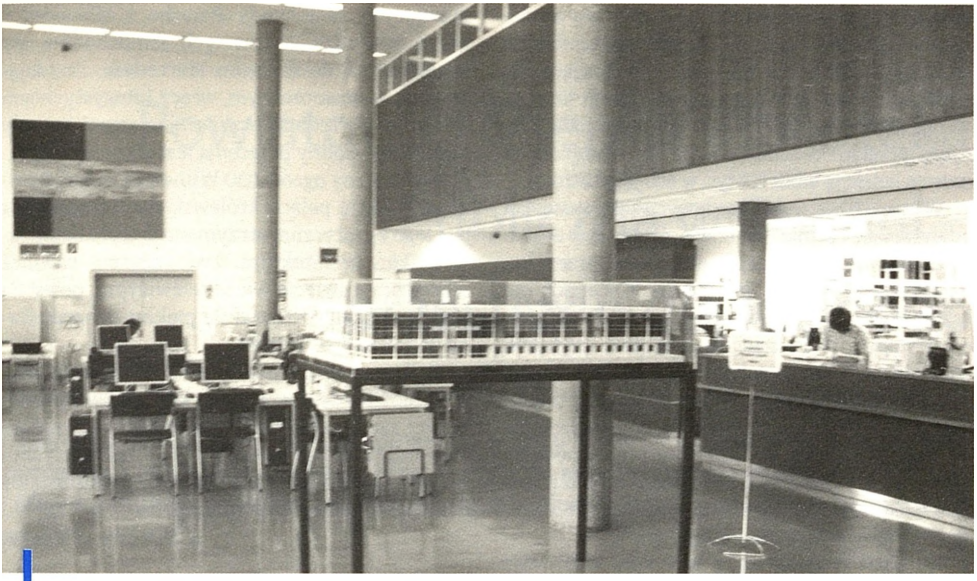

Fot. Wolny dostęp dla użytkowników w Bibliotece Uniwersyteckiej
Fot. Honorata Niemiec

grafie i po jednym zajmującym się czasopismami oraz wydawnictwami uczelnianymi i darami. W bibliotece zatrudnionych jest dziewięcioro bibliotekarzy dziedzinowych, którzy udzielają specjalistycznej informacji i są odpowiedzialni za dobór zbiorów i ich opracowanie rzeczowe. Mają oni najwyższy status zawodowy pośród pracowników w bibliotekach niemieckich, niejednokrotnie pełnią też funkcje kierownicze. W strukturze biblioteki funkcjonuje też archiwum uniwersyteckie oraz rozbudowany dział administracji, do której zadań, co ciekawe, należą usługi introligatorskie i zarządzanie budynkiem (m.in. planowanie budowy nowego gmachu).

W bibliotece działa też komórka zajmująca się public relations (m.in. tworzeniem folderów, redagowaniem strony internetowej). Naszą opiekunkę, Christinę Rambach, która wraz z Ottmarem Pertschi jest odpowiedzialna za te zadania, bardzo interesowało jak nasza biblioteka kształtuje swój wizerunek w relacji z użytkownikami, szczególnie jak funkcjonuje biblioteczny Facebook. W czasie naszej wizyty trwały bowiem prace nad tworzeniem profilu biblioteki na tym serwisie społecznościowym. Planowano również modyfikację strony internetowej. Wyjątkiem jest baza danych OPUS, która służy pracownikom Uniwersytetu do umieszczania pełnych tekstów ich prac naukowych. Zawartość tego repozytorium stanowią przede wszystkim dysertacje (ok. 2395, w Niemczech istnieje obowiązek ich publikacji) i artykuły (ok. 2000). Wyszukiwać można m.in. według typu dokumentu, wydziału, klasyfikacji Deweya. Warto dodać, że na stronie internetowej biblioteki nazwa „Digitale Bibliothek" (biblioteka cyfrowa) oznacza całość infrastruktury służącej do przetwarzania i katalogowania mediów, bazy danych, EZB (Elektronische Zeitschriften tj. lista czasopism elektronicznych), projekty IT.

Biblioteka Uniwersytecka dużą uwagę przykłada do szkoleń organizowanych dla użytkowników. Istnieje nawet komórka, która oprócz przygotowywania kursów (dotyczących np. baz danych) i konsultowania zapotrzebowań użytkowników zajmuje się również teorią kompetencji informacyjnych, czyli tzw. information literacy.

Miałyśmy okazję zobaczyć również bibliotekę w Vaihingen, która znajduje się w sporej odległości od centrum. Liczba zbiorów sięga tam około 315 tys. wol. W trakcie oprowadzania dowiedziałyśmy się m.in., że w tym budynku funkcjonują również niektóre biblioteki instytutowe (znajdziemy tu np. księgozbiór Instytutu Fizyki).

Oprócz Biblioteki Uniwersyteckiej zwiedziłyśmy także imponującą pod względem kolekcji Württem-

bergische Landesbibliothek. To największa akademicka biblioteka regionu Baden-Württembergii, posiadająca około 5,6 mln wol. i realizująca ok. 1 mln wypożyczeń rocznie. Zgromadzono tu m.in. 15 tys. manuskryptów (w tym 3 tys. średniowiecznych), ponadto książnica szczyci się największą na świecie kolekcją Biblii (19 tys. w 600 językach).

W ramach naszych zawodowych zainteresowań udałyśmy się również do nowej, otwartej w 2011 r. biblioteki miejskiej, zaprojektowanej przez koreańskiego architekta Eun Young Yi. Gmach ma kształt sześcianu podzielonego na dziewięć równych części. Wchodząc do biblioteki czytelnik znajduje się w szaro-białym, prawie pustym holu, wysokim na kilka pięter. Stojąc już na poszczególnych piętrach można zobaczyć wszystkie pozostałe – są one ze sobą połączone otwartymi schodami. Wywołuje to wrażenie przestronności i ładu, jednak niektórzy z dezaprobatą wyrażają się o budynku, który wydaje się im zbyt surowy.

W czasie trwania stażu miałyśmy możliwość zwiedzania malowniczego, położonego w dolinie miasta, jakim jest Stuttgart. Słynie ono ze swych winnic, jest też siedzibą koncernów produkujących samochody Porsche i Mercedes – warto odwiedzić muzea tych samochodów. My udałyśmy się do muzeum Mercedesa, znajdującego się w nowoczesnym, wręcz futurystycznym budynku, z windami przypominającymi kapsuły kosmiczne. Godny polecenia jest także zoologiczno-botaniczny ogród ZOO Wilhelma, niegdyś pełniący funkcję pałacu królewskiego. Interesująca jest jego egzotyczna, utrzymana w stylu neomauretańskim architektura. Zwiedziłyśmy również pierwszą na świecie wieżę telewizyjną, powstałą w 1956 r., skąd roztaczał się piękny, panoramiczny widok na całe miasto.

Podsumowując, praktyki w Stuttgarcie dały nam możliwość poszerzenia kontaktów zawodowych i zapoznania się z działalnością i strukturą organizacyjną Biblioteki Uniwersyteckiej. Pobyt w tym mieście i gościnne przyjęcie pozostaną dla nas zawsze miłym wspomnieniem.

Barbara Mąka
Honorata Niemiec
Biblioteka Główna i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej
Politechniki Wrocławskiej

Fot. Nowa Miejska Biblioteka
Fot. Honorata Niemiec

Dorota Rzepka

# Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Bochni – przestrzeń dla każdego

Biblioteka powiatowa w Bochni powstała w 1946 r. i po dziesięciu latach funkcjonowania obok biblioteki miejskiej obie te instytucje połączyły się tworząc Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną, działającą do reformy administracyjnej likwidującej powiaty w 1975 r.

Był to czas rozwoju biblioteki: stworzono sieć biblioteczną w powiecie, w mieście otwarto czytelnię wzorowaną na czytelniach duńskich, utworzono eksperymentalną placówkę Bibliotekę – Dom Kultury funkcjonującą w latach 1957-1964, wydano „Bocheński Almanach Literacki", w którym debiutowali Ireneusz Iredyński i Bogdan Loebl, uruchomiono pierwszy w kraju bibliobus. Po 1975 r. placówka działała jako biblioteka miejska rozbudowując sieć biblioteczną na terenie miasta do 6 filii. W marcu 1999 r. bocheńska biblioteka jako pierwsza w Małopolsce ponownie otrzymała funkcję biblioteki powiatowej i przejęła opiekę nad 8 bibliotekami gminnymi z 22 filiami na Bocheńszczyźnie.

Po reformie administracyjnej zmieniły się granice powiatu bocheńskiego, zmniejszono jego terytorium i zadania biblioteki powiatowej. Podstawą właściwego funkcjonowania pozostała dobra współpraca nie tylko z bibliotekarzami w terenie, ale i samorządami – organizatorami bibliotek. Dla bibliotekarzy biblioteka powiatowa organizuje dwa razy w roku seminaria szkoleniowe, które są okazją do omówienia tematów szkoleniowych, wymiany doświadczeń, a przede wszystkim poznania potrzeb i oczekiwań. Bardzo ważne dla pracowników, zwłaszcza małych bibliotek, jest indywidualne doradztwo, obejmujące m.in. prowadzenie dokumentacji bibliotecznej, aktualne przepisy prawne, bieżącą pomoc merytoryczną, gdyż wielu z nich nie ma fachowego przygotowania. Równie ważna jest pomoc przy skontrach, ubytkach i selekcji księgozbioru. Trwająca automatyzacja procesów bibliotecznych i komputeryzacja obliguje bibliotekę powiatową do pomocy i w tej dziedzinie. Biblioteka wspiera w organizacji imprez kulturalnych, konkursów czytelniczych, pracach jury, pisaniu i realizacji projektów, pośredniczy w umawianiu pisarzy, prelegentów. Wiele działań biblioteki bocheńskiej ma zasięg powiatowy (konkursy, salony, przeglądy), niektóre spotkania są organizowane w bibliotekach powiatu. Ściśle współpracuje z bibliotekami w gromadzeniu wydawnictw lokalnych i uzupełnianiu bibliografii regionalnej, wspomaga działalność powiatowego Koła Polskiego Związku Niewidomych a jedną z filii zorganizowała w Szpitalu Powiatowym, by służyła chorym i personelowi. Swe działania doradcze nie ogranicza do bibliotek publicznych, pomaga bibliotekarzom z innych typów bibliotek. PiMBP w Bochni dzięki swojej otwartości pełni rolę ośrodka integrującego biblioteki powiatu, czytelników, różne środowiska w powiecie, jest miejscem spotkań tych środowisk, centrum informacji dla bibliotekarzy i czytelników.

Biblioteka bocheńska jest placówką bardzo prężną, nieustannie poszukującą nowych form popularyzacji książki, czytelnictwa i szeroko rozumianej kultury. W 1969 r. podczas uroczystości nadania jej imienia Jana Wiktora na

budynku odsłonięto tablicę ze słowami patrona „Biblioteka to przybytek na ścieżaj otwarty, zapraszający każdego w progi..." te słowa najlepiej charakteryzują jej 67-letnią pracę. Czytelnicy przychodzą tu nie tylko po książkę, czasopismo, audiobook, książkę elektroniczną, informację. Korzystają ze stanowisk komputerowych, hot-spotu, bajkoczytacza, bogatych zbiorów regionalnych, wypożyczalni międzybibliotecznej, portalu MegaMatma i kursów komputerowych dla osób 50+, które dzięki grantowi w ramach programu „Kraszewski. Komputery dla bibliotek" prowadzone są w Czytelni i Filii Nr 1. Liczba zarejestrowanych czytelników na stu mieszkańców w 2012 r. wynosiła 33%.

> Biblioteka bocheńska jest placówką bardzo prężną, nieustannie poszukującą nowych form popularyzacji książki, czytelnictwa i szeroko rozumianej kultury.

Oprócz zbiorów i usług biblioteka stwarza społeczności lokalnej różne możliwości uczestnictwa w kulturze. Jej działalność rozwija się tu dwutorowo. Z jednej strony stara się promować kulturę polską zapraszając jej twórców do Bochni, z drugiej pokazać twórcze możliwości i umiejętności mieszkańców miasta i powiatu. Z proponowanych form niezmiennie dużym zainteresowaniem cieszą spotkania autorskie, na których w ostatnich latach gościli m.in. J. Dehnel, M. Gretkowska, J. Grzegorczyk, O. Tokarczuk, do podróży zachęcali promując swoje książki J. Kret i T. Chudecki, polską poezję popularyzowali M. Komorowska i L. Długosz, „śmiechoterapię w bibliotece" zastosowała M. Czubaszek, śpiewająco promował książkę-wywiad Z. Wodecki a D. Grechuta i J. Baran wspominali Marka Grechutę. Liczne grono słuchaczy gromadziły wykłady: W. Bonowicza, który mówił o ks. J. Tischnerze, A. Franaszka o Cz. Miłoszu i Z. Herbercie, historyków z IPN odsłaniających tajemnice najnowszej historii Polski. W 2008 r. biblioteka znalazła się w gronie współorganizatorów ogólnopolskiego festiwalu Cztery Pory Książki co umożliwiło jej użytkownikom poznanie wielu pisarzy i ich twórczości. Prężnie działają dwa Dyskusyjne Kluby Książki: książki tradycyjnej, a od trzech lat jedyny w Małopolsce DKK książki audio. W filii bibliotecznej nr 4 spotykają się czytelnicy w ramach Klubu Czytelnika Czwóreczki – rozmawiają o książkach, podróżach, historii. Klubowicze i bibliotekarze wspólnie ustalają tematy spotkań i przygotowują pogadanki.

Biblioteka chętnie popularyzuje twórczość osób związanych z Bocheńszczyzną, upowszechnia książki o tematyce regionalnej i poezję. Tu promowali swoje debiutanckie powieści K. Maćkowski (*Raport Badeni*) i M. Gawęda (*Kaukaskie epicentrum*). M. Piekarczyk, mieszkający w Bochni solista TSA, lansował swoją solową płytę „Źródło". Na stałe do kalendarza imprez bibliotecznych weszły Salony Artystyczno-Literackie, uroczyste otwarcia wystaw połączone z prezentacją literacką i koncertem. Wystawy malarstwa, rzeźby, ceramiki, fotografii, tkaniny artystycznej przyciągają miłośników sztuk plastycznych. Duże zainteresowanie odbiorców wzbudził cykl „Bochniacy z pasją" – spotkania, podczas których mieszkańcy prezentują swoje zainteresowania. Każde spotkanie ma swojego bohatera a ich tematyka jest bardzo różnorodna: podróże, fascynacje muzyczne, bunkry i militaria, psychologia, historia regionalna. Nowa forma promocji książek o tematyce morskiej przywędrowała do biblioteki dzięki współpracy z prof. Danielem Dudą – kapitanem żeglugi wielkiej i Honorowym Ambasadorem Królewsko-Górniczego Miasta Bochni, który „przeszczepił" zwyczaj wodowania książek z wybrzeża na południe Polski. Podczas spotkań partnerskich w bibliotece prezentowano miasta partnerskie Bochni np.: „Keżmarok – perła pod Tatrami".

PiMBP współpracuje z instytucjami i organizacjami pomagającymi ludziom doświadczonym przez los: tu miejsce na prezentacje swoich prac znajdują podopieczni Domu Pomocy Społecznej, Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatów Terapii Zajęciowej. Członkowie Polskiego Związku Niewidomych nie tylko pożyczają audiobooki i książki elektroniczne, ale uczestniczą w warsztatach arteterapii i spotkaniach organizowanych w ramach adresowanych do nich projektów. Dla uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przygotowywane są zajęcia i koncerty.

Biblioteka pieczołowicie gromadzi zbiory o tematyce regionalnej i popularyzuje wiedzę o regionie, ludziach z nim związanych, historii i współczesności. Przykładem takich działań był wieczór „Wielcy muzycy w Żegocinie" poświęcony wspomnieniom o prof. Jerzym Żurawlewie – twór-

Fot. Archiwum PiMBP

cy konkursów Chopinowskich i Jerzym Katlewiczu – wybitnym dyrygencie, lub dwudniowa konferencja „Przeszłość dla przyszłości. Pomoc człowiekowi w Bochni w latach 1357-2007" zorganizowana przy współpracy z Muzeum, by uczcić 650. rocznicę ufundowania w mieście przez króla Kazimierza Wielkiego szpitala dla górników – pierwszej tego typu placówki na ziemiach polskich.

Bardzo ważnym adresatem oferty kulturalnej są dzieci, dla nich biblioteka jest miejscem atrakcyjnym i chętnie odwiedzanym. Wielkie zainteresowanie wzbudzają spotkania autorskie, na których gościli najwybitniejsi twórcy literatury dla dzieci i młodzieży, coroczna akcja „Cała Bochnia czyta dzieciom", zajęcia w ramach ferii i wakacji w bibliotece, konkursy, lekcje biblioteczne, quizy. Edukację biblioteczną rozpoczyna od najmłodszych. Dla dzieci w wieku ok. 3 lat organizuje spotkania Klubiku Skrzata, które łączą zajęcia biblioteczne z plastycznymi, muzycznymi i ruchowymi. Od siedemnastu lat odbywa się Przegląd Teatrzyków Przedszkolnych, podczas którego przedszkolaki prezentują przedstawienia i oglądają przedstawienia swoich kolegów. Dla dzieci przyjeżdżających spoza Bochni jest to doskonała okazja do poznania biblioteki. Oryginalną formą pracy jest cykl koncertów edukacyjnych dla klas I-III „Jak to na koncertach bywa", organizowany dwa razy w roku, każdy o innej tematyce np.: F. Chopin, wielcy kompozytorzy, historia kolęd, muzyka opowiada. Podczas koncertów występują młodzi artyści, wśród nich osoby niepełnosprawne, prowadzący bibliotekarz objaśnia jak poznać muzykę dzięki książce a słuchacze uczą się zwyczajów koncertowych (ubiór, aplauz, zachowanie). Co dwa lata odbywa się konkurs „Od pierwszych wersów już na całe życie" dla poetów ze szkół podstawowych i gimnazjów. Najlepsze wiersze są nagradzane i publikowane, nagrodą dla wszystkich uczestników są warsztaty poetyckie. Biblioteka rozwija ścisłą współpracę z przedszkolami i szkołami wszystkich typów, organizuje dla nich konkursy, zajęcia, lekcje biblioteczne, duży nacisk kładąc na tematykę regionalną np. gimnazjalistom ok. 11 listopada proponuje lekcje „11 listopada 1918 r. w Bochni". W Oddziale dla Dzieci i Młodzieży

prezentuje prace plastyczne młodych twórców na wystawach z cyklu „Poznajmy się".

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich działa w Bochni niemal od początku istnienia biblioteki. Koło założyła Maria Bielawska, członek SBP od 1946 r. Chcąc zaktywizować bibliotekarzy zaszczepiła wśród nich ideę organizacji. Obecnie Koło w Bochni skupia ok. 25 osób – bibliotekarzy bibliotek publicznych z całego powiatu. Jak każda organizacja szuka dla siebie nowych możliwości i pól działania by dbać o prestiż zawodu bibliotekarza i realizować cele zawarte w *Strategii SBP*. Koło ma swoją siedzibę w bibliotece i wspomaga ją w wielu przedsięwzięciach np. organizacji spotkań autorskich, prelekcji, wyjazdów szkoleniowych, gromadzeniu zbiorów regionalnych. Co roku zgłasza kandydata do konkursu Bibliotekarz Roku. Od kilku lat współorganizuje Dzień Bibliotekarza, starając się by było to wspólne święto zaprasza bibliotekarzy wszystkich typów bibliotek, władze miasta i powiatu oraz czytelników. Ważnym obszarem działalności Koła są szkolenia dla bibliotekarzy, które współorganizuje a jego członkowie często występują jako prelegenci. Od kilku lat samorządy ogłaszają otwarty konkurs ofert na wykonanie zadania publicznego, które powierzają organizacjom pozarządowym i tu Koło znalazło możliwość kolejnej aktywności. W partnerstwie z biblioteką systematycznie składa oferty do otwartego konkursu na realizację zadań z zakresu kultury. Pierwszy projekt dofinansowany z Gminy Miasta Bochnia „Rok Kazimierza Wielkiego w bocheńskiej Bibliotece" zrealizowało w 2010 r. włączając się w miejskie obchody Roku Króla Kazimierza Wielkiego. Był to dla członków Koła czas „przecierania szlaków" – zmagania się z formalnościami, poznawania wymogów konkursów. Te doświadczenia okazały się bardzo pomocne w kolejnym roku, gdy Koło pomagało w organizacji obchodów 65-lecia działalności PiMBP w Bochni. Realizując projekty dofinansowane przez Miasto i Starostwo współorganizowało uroczystość 65-lecia z wykładem prof. Jacka Wojciechowskiego, wystawą jubileuszową: „Biblioteka w obrazach i fotografii", akcją „Cała Bochnia czyta dzieciom" pod hasłem „Książki mojego dzieciństwa", wakacyjnym konkursem „Zostań grafikiem – zaprojektuj okładkę swojej ulubionej książki" i wykładem dr Wandy Matras-Mastalerz pt. „Biblioteka – otwarte wrota do świata wiedzy i kultury" adresowanym do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych i bibliotekarzy z wszystkich typów bibliotek. Z okazji jubileuszu przygotowało wydawnictwo *Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Bochni. Informator* ukazujące historię i współczesność biblioteki, jej różnorodne zbiory i bogatą ofertę kulturalną. W 2012 r. Koło SBP zrealizowało projekt „W krainie uśmiechniętej książki". W bieżącym roku Bochnia obchodzi jubileusz 760-lecia lokacji miasta. Koło SBP znalazło się wśród organizatorów obchodów jubileuszu realizując dwa projekty: „Bochnia – nasze miasto" – adresowany do dzieci i młodzieży oraz „Bocheńskie impresje" – skierowany do dorosłych. Ze środków powiatowych realizuje zadanie „Młode talenty Bocheńszczyzny". Dzięki swej aktywności Koło SBP wypracowało sobie stałe miejsce pośród bocheńskich organizacji pozarządowych i w świadomości lokalnej społeczności.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich działa w Bochni niemal od początku istnienia biblioteki. Koło założyła Maria Bielawska, członek SBP od 1946 r.

Różnorodna działalność i wkład bocheńskiej biblioteki w upowszechnianie czytelnictwa i kultury cenią nie tylko mieszkańcy miasta, były doceniane i wyróżniane przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i lokalne władze. W 2001 r. pracę tę wysoko ocenił Zarząd Główny SBP i nagrodził Medalem „Bibliotheca Magna Perennisque" oraz Fundacja IDEE nominując bibliotekę do nagrody w konkursie na najciekawsze inicjatywy i akcje podejmowane na rzecz krzewienia czytelnictwa. W 2002 r. PiMBP w Bochni otrzymała Główną Nagrodę Sezonu Wydawniczo-Księgarskiego IKAR 2002. Ciesząc się z wysokiej oceny pracy biblioteka nie zaprzestaje poszukiwania nowych form dotarcia do czytelników, uważnie obserwuje jakie są ich potrzeby i oczekiwania, na tej podstawie formuje swoją ofertę, uważając za najważniejsze zadowolenie użytkowników.

Dorota Rzepka
Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Bochni

Magdalena Kokosińska
Paulina Milewska
Aleksandra Marciniak

# Nie tylko bibliotekarz

## Z doświadczeń pracowników Biblioteki WSP w Łodzi

### ZAWÓD: BIBLIOTEKARZ NIEPAŃSTWOWEJ SZKOŁY WYŻSZEJ

W piśmiennictwie fachowym i naukowym ostatnich kilkunastu lat można znaleźć wiele tekstów dotyczących zmian, jakie zaszły (i nadal zachodzą) w zawodzie bibliotekarza. Autorzy wskazują na różne przyczyny transformacji tej profesji. Wśród najważniejszych powodów są[1]:

- rewolucja technologiczna, informatyzacja, cyfryzacja,
- zmiany na rynkach wydawniczym i dostawców zasobów elektronicznych,
- zmieniające się potrzeby użytkowników bibliotek,
- tworzenie się społeczeństw informacyjnych, społeczeństw wiedzy,
- zmiany w prawie.

Przemiany dotyczą bibliotek wszystkich typów, są konieczne i nieuniknione. W dużych bibliotekach uczelnianych czy publicznych wprowadza się nowatorskie rozwiązania. Małe biblioteki gminne z coraz lepszymi rezultatami „gonią" za postępem[2], który w miastach już nastąpił.

Podkreśla się także fakt, że bibliotekarze coraz częściej wykonują czynności wykraczające poza tradycyjnie przypisywane im zadania[3]. W związku z tym powstają nowe stanowiska obejmowane przez pracowników książnic[4]. Piotr Ziembicki, opisując nową koncepcję roli bibliotekarza, używa zwrotu *bibliotekarz ery informacyjnej*, kładąc nacisk na rolę pracowników bibliotek w tworzeniu społeczeństwa informacyjnego[5]. Błażej Feret i Marzena Marcinek podkreślają, że zawód bibliotekarza podlega zmianom wynikającym z rozwoju technologii, *potrzebujemy bibliotekarza, który będzie się dobrze czuł w różnych rolach. Bibliotekarz XXI wieku musi być badaczem, doradcą, planistą, menadżerem, nadzorcą, przywódcą, członkiem zespołu, osobą rozwiązującą problemy, ale też potrafiącą naprawić drukarkę*[6]. Praktycy i teoretycy zawodu kładą szczególny nacisk na kwalifikacje, kompetencje oraz cechy osobowości i charakteru, jakimi powinien odznaczać się współczesny bibliotekarz. W listopadzie 2006 r. „Biuletyn EBIB" poświęcił tej tematyce cały numer[7].

Od kilku lat o bibliotece i bibliotekarzu pisze się i mówi także w aspekcie kryzysu. Jest to temat dyskutowany w środowisku. Porusza się kwestie dotyczące przyszłości książki, bibliotek i zawodu, mówi się zarówno o kryzysie wartości, jak i kryzysie ekonomicznym. Zagadnieniom tym poświęcono konferencję naukową zorganizowaną w 2010 r. przez Bibliotekę Politechniki Łódzkiej[8].

W związku z popularnością wyżej wymienionych tematów bibliotekarki z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi postanowiły, odnosząc się do teorii, opisać swoją praktykę. Na początku rozważań warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagadnienie – specyfikę pracy bibliotekarza w niepaństwowej szkole wyższej. Prywatne uczelnie w Polsce zaczęły powstawać na początku lat 90., zmieniając rynek usług edukacyjnych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w październiku 2010 r. funkcjonowało w naszym kraju 330 uczelni niepublicznych, kształcących 633 100 studentów (czyli 33,3% ogółu studentów), w tym 163 700 na pierwszym roku studiów[9]. Trudno zatem traktować działalność niepaństwowych szkół wyższych jako mar-

ginalną. Większość z nich prowadzi biblioteki, które na przestrzeni lat rozwijały się w różnym tempie, a dziś stanowią grupę wewnętrznie bardzo mocno zróżnicowaną. Od placówek dużych, takich jak Biblioteka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej z Wrocławia czy łódzka Biblioteka Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, aż po niewielkie biblioteki, w których bibliotekarza nie zawsze zatrudnia się na pełnym etacie.

Pracownik biblioteki uczelni prywatnej często wykonuje wiele zróżnicowanych czynności, ponieważ na ogół nie tworzy się odrębnych działów gromadzenia, opracowania czy informacji naukowej. Z badań wynika także, że statystycznie na jednego pracownika biblioteki niepaństwowej szkoły wyższej przypada większa liczba użytkowników do obsługi niż ma to miejsce w przypadku książnicy publicznej[10].

Obecnie uczelnie są poddawane próbie, spowodowanej malejącą liczbą potencjalnych studentów (osoby z tzw. boomu demograficznego, urodzone w latach 1981–1982, których liczba wpłynęła na rozwój szkolnictwa wyższego, już ukończyły studia). W takiej sytuacji zmieniają się warunki panujące na uczelni rozumianej jako miejsce pracy. Wymaga się od zatrudnionych więcej zaangażowania oraz ciągłego podnoszenia kwalifikacji. Idealny pracownik powinien być wszechstronny, jednocześnie będąc ekspertem w swojej dziedzinie.

## Z doświadczeń z pracy w Bibliotece Wyższej Szkoły Pedagogicznej

PAULINA MILEWSKA

Pracuję w Bibliotece WSP od 2009 r. Od początku wiedziałam, że przydzielone mi zadania będą mocno angażujące i będą wymagały ode mnie nabycia dodatkowej wiedzy i umiejętności. Jako absolwentka łódzkiego bibliotekoznawstwa oraz osoba z dwuletnim stażem na podobnym stanowisku w innej niepublicznej szkole wyższej zostałam doceniona przez pracodawcę i uzyskałam kredyt zaufania. Powierzono mi m.in. zadania związane z prowadzeniem serwisu www biblioteki, prowadzeniem działalności promocyjnej w internecie, tworzeniem materiałów graficznych. Te dodatkowe czynności wykraczające poza zadania tradycyjnie przypisane bibliotekarzowi (takie jak opracowanie, udostępnianie, informowanie, obsługa czytelnika) były dla mnie czymś zupełnie nowym.

W sytuacji, w której pracodawca stawia przed pracownikiem wyzwanie, najważniejsze są zaangażowanie oraz determinacja, nastawienie na osiągnięcie celu. W moim przypadku spełnienie oczekiwań wiązało się z nawiązaniem współpracy z pracownikami innych jednostek uczelnianych, na początku z Działem Informatycznym WSP. Współdziałanie przyniosło wiele korzyści, nauczyłam się zupełnie nowych rzeczy i z powodzeniem wywiązałam się z powierzonych mi obowiązków.

W czasie już 3-letniej pracy w Bibliotece WSP sytuacji, w których warunkiem sukcesu była współpraca z innymi jednostkami uczelnianymi, było wiele. Każda z nich przyniosła nowe doświadczenia, które bardzo doceniam. Współpracowałam i współpracuję z Działem Informatycznym, Sekcją e-Learningu, a także z Działem Promocji, Wydawnictwem Naukowym WSP oraz z Biurem Obsługi Studenta.

Od 2011 r. pomagam w tworzeniu oraz korekcie lekcji online, które przygotowuje się dla studiujących na odległość. Dzięki temu opanowałam umiejętności związane z obsługą nowych dla mnie programów informatycznych. Wiedza ta przydaje się w bibliotece. Dzięki niej jesteśmy obecnie niezależne w sprawach związanych ze szkoleniami online, które biblioteka oferuje czytelnikom. Wcześniej wszelkie kursy opracowywałyśmy merytorycznie i przekazywałyśmy Sekcji e-Learningu, która dokonywała obróbki tekstu w programie. Obecnie proces tworzenia szkolenia online na potrzeby biblioteki jesteśmy w stanie przeprowadzić bez angażowania pracowników innych działów. Korzyści są obopólne – pracując przy lekcjach online wsparłam kolegów, którzy beze mnie prawdopodobnie nie dotrzymaliby terminów, sama zaś wyniosłam z tej współpracy nowe, cenne umiejętności.

Moja współpraca z Działem Promocji polega na konsultowaniu działalności promocyjnej biblioteki i nasiliła się w 2012 r. podczas organizowanej przez Bibliotekę WSP konferencji naukowej, która odbyła się we wrześniu (14 Konferencja Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych „Kreatywność i innowacje w bibliotece naukowej"). Współpracownicy wspomagają nas swoim doświadczeniem oraz wspierają proces tworzenia materiałów promocyjnych (plakaty, ulotki, filmy).

Z Wydawnictwem Naukowym WSP miałam okazję pracować przy wspólnie organizowanym wydarzeniu, które odbyło się w Tygodniu Open

Access 2011. Przygotowany przez nas wtedy panel dyskusyjny z ekspertami wymagał wspólnej pracy koncepcyjnej oraz wielu dni przygotowań. Przy okazji wydarzenia podszkoliłam swoje umiejętności związane z prezentowaniem informacji w ciekawej formie, a także pierwszy raz prowadziłam tego typu spotkanie i moderowałam dyskusję. Akcja zakończyła się sukcesem i zaowocowała podjęciem współpracy w jeszcze szerszym gronie (kilku łódzkich bibliotek) nad zorganizowaniem Tygodnia Open Access 2012 w naszym mieście.

W 2012 r. po raz drugi czynnie brałam udział w rekrutacji kandydatów na studia. W ramach wspierania Biura Obsługi Studentów WSP kilku pracowników Uczelni w wakacje pracuje w punkcie rekrutacyjnym. Jest to zadanie zupełnie inne od tych wykonywanych na co dzień w bibliotece i niesie za sobą konieczność posiadania aktualnej wiedzy o ofercie Uczelni. Jest kilka plusów tej sytuacji – zdobywam kolejne doświadczenia związane z obsługą klientów i poszerzam swoje kompetencje komunikacyjne. Ponadto, orientując się perfekcyjnie w nowej ofercie studiów, jestem w stanie lepiej przewidzieć przyszłe potrzeby kolejnych Czytelników Biblioteki WSP, co może być pomocne np. przy rozbudowie księgozbioru o pozycje przydatne dla nowych specjalności.

MAGDALENA KOKOSIŃSKA

Jestem pracownikiem Biblioteki WSP od 2008 r. Kiedy tu trafiłam, nie wiedziałam, jak dokładnie wygląda praca w bibliotece naukowej, miałam tylko ogólne pojęcie, wyniesione ze studiów bibliotekoznawczych. Wcześniej przez rok byłam zatrudniona w bibliotece publicznej, a charakter tamtej pracy, środowisko czytelników i ich potrzeby były zupełnie inne. Miałam obawy, czy podołam nowym zadaniom, ale z drugiej strony byłam bardzo ciekawa nowych wyzwań, miałam też nadzieję, że wreszcie będę mogła się realizować w tym, co lubię i potrafię robić.

Nasza biblioteka jest młodą placówką (powstała w 2005 r.) i gdy zostałam zatrudniona, oprócz mnie był w niej praktycznie tylko jeden pracownik – obecna pani dyrektor (jedna koleżanka przebywała na urlopie macierzyńskim). Miesiąc po moim przyjęciu przeniosłyśmy się do nowego lokalu – zamiast dwóch małych pokoików bibliotece przyznano trzy duże pomieszczenia. Wiele rzeczy trzeba było od nowa przemyśleć, zmienić, dostosować do nowych warunków. Rozpoczęłyśmy również współpracę z innymi działami uczelni.

Dwa lata pod rząd, w 2010 i 2011 r., współpracowałam z Biurem Obsługi Studenta przy rekrutacji. To zadanie, które wymaga skupienia – trzeba świetnie orientować się w ofercie Uczelni, wiedzieć, jakie dokumenty są wymagane na konkretny rodzaj studiów (licencjackie, magisterskie), wszystkie je sprawdzić, niekiedy przyjmować opłaty za postępowanie rekrutacyjne (wpisowe). To również nieustanny kontakt z klientem – doskonalenie umiejętności swobodnej, uprzejmej rozmowy, asertywności (na przykład kiedy nie możemy przyjąć dokumentów, ponieważ są niekompletne), odpowiadanie na liczne, nieraz zaskakujące pytania. To także pierwszy kontakt z tymi, którzy prawdopodobnie przyjdą do biblioteki i będą z niej korzystać przez kilka kolejnych lat.

W 2011 r. nawiązałam współpracę z Wydawnictwem Naukowym WSP. Uczelnia rozpoczęła wydawanie międzynarodowego czasopisma naukowego „Kultura i Wychowanie", dostępnego online. Poproszono mnie o pomoc w redakcji językowej tekstów do periodyku. Muszę przyznać, że byłam zestresowana – dotychczas swoją pasję związaną z poprawnością językową i kulturą języka rozwijałam we własnym zakresie, ucząc się w domu, czytając książki, wykonując od czasu do czasu małe zlecenia i sprawdzając różne teksty, które powstawały na potrzeby biblioteki. Z drugiej strony byłam zaciekawiona – współpraca z wydawnictwem, poważnymi autorami, będącymi nierzadko wybitnymi naukowcami, znanymi szerszemu gronu, wydawała mi się fantastycznym doświadczeniem. I tak też się stało – powierzono mi redakcję najpierw części, a potem (w kolejnych numerach) całości danego numeru czasopisma. W tym czasie podjęłam i ukończyłam studia podyplomowe, związane z edytorstwem, co dało mi konkretną wiedzę i większą wiarę we własne umiejętności. Niedawno Wydawnictwo Naukowe WSP zaprosiło mnie do współpracy nad publikacją, redagowaną przez socjologów zatrudnionych na uczelni, a następnie, wraz z Biurem Projektu „Praktyka na miarę szyta" realizowanego w WSP, do współredagowania publikacji, będącej podsumowaniem praktyk studenckich. Te doświadczenia bardzo sobie cenię. Przede wszystkim mam możliwość poznania od podszewki całego procesu wydawniczego oraz pracy samego wydaw-

nictwa. Kontakt z autorami, czasem pośredni, a niekiedy osobisty, bywa inspirujący – środowisko naukowe jest specyficzne i tu przydają się umiejętności negocjacji, wspomniana już przy rekrutacji asertywność, niezbędna jest również chęć stałego dokształcania się z dziedziny, której dotyczy sprawdzany przeze mnie artykuł, oraz naturalnie z zakresu poprawności językowej. Nie do przecenienia jest także doświadczenie, które nabywam wraz z każdym zredagowanym artykułem. Ta współpraca bardzo mnie cieszy, bo mam możliwość rozwijania się w kierunku, który bardzo mnie interesuje.

Od niedawna zajmuję się także archiwum Uczelni, co jest związane z koniecznością przyswojenia sobie nowej wiedzy. Prowadzę także bazę publikacji naszych pracowników, co polega na utrzymywaniu kontaktów z wykładowcami, którzy dostarczają nam informacje o swoim dorobku naukowym, oraz wprowadzaniu tych danych do systemu bibliotecznego. Takie dodatkowe prace pozwalają mi się rozwijać w różnych kierunkach, co uważam za cenne doświadczenie.

ALEKSANDRA MARCINIAK

Kiedy w 2007 r., jeszcze będąc studentką, rozpoczynałam pracę w Bibliotece WSP, była ona małą, niedawno powstałą jednostką, której głównym zadaniem było gromadzenie i udostępnianie zbiorów niezbyt licznej rzeszy studentów. Od razu zauważyłam, że znacząca część środowiska akademickiego nie wie o istnieniu książnicy, co starałam się stopniowo zmienić. Po około pół roku od momentu zatrudnienia w WSP okazało się, że muszę sama wziąć odpowiedzialność za działanie biblioteki (koleżanka odeszła na urlop macierzyński). Zaproponowano mi wówczas zatrudnienie w ramach umowy o pracę, by bardziej związać mnie z firmą, a kilka miesięcy później, gdy już skończyłam studia, mianowano mnie kierownikiem biblioteki. Dla 24-letniej osoby było to spore wyzwanie, ale ponieważ wiedziałam już wiele o funkcjonowaniu WSP, nie miałam wątpliwości, że sobie poradzę.

Od roku akademickiego 2008/2009 biblioteka zaczęła rozwijać się w niezwykłym tempie – przygotowano dla nas nowy lokal, zatrudniono dwie dodatkowe osoby, więc w pewnym okresie mój zespół liczył nawet 5 osób. Wówczas konieczne stało się poinformowanie społeczności uczelnianej o zwiększeniu potencjału biblioteki. Zaprojektowaliśmy stronę internetową i dzięki wsparciu Działu Informatycznego oraz Działu Promocji zyskaliśmy odrębną od uczelnianej platformę komunikacji z czytelnikami. Poszerzyła się nasza oferta, rosła liczba zasobów, wprowadzaliśmy nowe usługi i coraz częściej współpracowaliśmy z innymi jednostkami uczelnianymi. Konieczne było propagowanie naszych działań za pośrednictwem kadry naukowo-dydaktycznej, która często aktywnie włączała się także w kształtowanie zbiorów.

Wraz z rozwojem uczelni powstawały nowe komórki – m.in. Sekcja e-Learningu, Wydawnictwo Naukowe WSP, Akademia Wieku Dojrzałego czy archiwum szkoły, którego zorganizowanie i prowadzenie powierzono pracownikom biblioteki. Władze uczelni, dostrzegając potencjał bibliotekarzy, prosiły mnie, by członkowie naszego zespołu wspierali działania innych jednostek. Szkoła prywatna funkcjonuje jak firma – wszyscy pracujemy dla wspólnego dobra. Oczywiste zatem było dla mnie, że należy włączać się we wszystkie działania. Tym sposobem Magdalena Kokosińska została oddelegowana do redakcji tekstów, Paulina Milewska zaczęła ściślej współpracować z Działem Informatycznym. Stale utrzymujemy kontakt z Działem Promocji, a od roku akademickiego 2012/2013 prowadzimy spotkania dla maturzystów i planujemy współorganizować drzwi otwarte w WSP, by zwiększyć rozpoznawalność uczelni. Nowo powstała Akademia Wieku Dojrzałego poszukiwała osób do prowadzenia zajęć z osobami w wieku 50+, więc na prośbę koordynatorki przygotowałam cykl spotkań dotyczących zmian, które na przestrzeni ostatnich lat zaszły w bibliotekach, technik skutecznego zapamiętywania i szybkiego czytania. Tym oto sposobem mój zespół bibliotekarzy stał się ekipą interdyscyplinarną.

Nie zamykamy się na nowe wyzwania. Jeśli nasza wiedza czy kompetencje wymagają poszerzenia, po prostu to robimy. Nie zamykamy się także na środowisko bibliotekarzy – to w WSP zrodził się pomysł utworzenia łódzkiej Sekcji Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych SBP, a dzięki temu możliwe było zrealizowanie pierwszej edycji rajdu rowerowego Odjazdowy Bibliotekarz. Nie tworzymy podziałów na tych z publicznych i niepaństwowych czy naukowych i nienaukowych. Każdy kontakt z fachowcem jest wartościowy, a wzajemne wsparcie wręcz bezcenne. Działamy więc prężnie na polu zawodowym, starając się sprostać oczekiwaniom Władz uczelni i być aktyw-

nymi, nowoczesnymi bibliotekarzami. Chętnie współpracujemy, realizujemy kolejne projekty, choć muszę przyznać, że czasami zapala mi się lampka alarmowa, ostrzegająca przed niebezpieczeństwem zachwiania równowagi między zadaniami bibliotekarskimi a pozostałymi...

## ZAMIAST ZAKOŃCZENIA: BIBLIOTEKARZ NA CZASY KRYZYSU

W obecnej sytuacji gospodarczej posiadanie stałego zatrudnienia jest niewątpliwie pożądane, dlatego spełnianie wymagań pracodawców to dziś priorytet dla wielu osób. Współczesność wymaga od bibliotekarzy ciągłego podnoszenia kwalifikacji i rozwoju. Niezależnie od miejsca pracy bibliotekarze to grupa zawodowa, dla której podążanie za rozwojem cywilizacyjnym jest koniecznością. Nadążanie za zmieniającym się światem, świadome

> *Bibliotekarz XXI wieku musi być badaczem, doradcą, planistą, menadżerem, nadzorcą, przywódcą, członkiem zespołu, osobą rozwiązującą problemy, ale też potrafiącą naprawić drukarkę.*

wykorzystywanie nowych technologii, kreowanie nowoczesnego wizerunku bibliotek i bibliotekarzy to te zadania, które często stawia się dziś na pierwszym miejscu. W trosce o przyszłość adepci zawodu powinni pozostawać osobami o otwartych umysłach. Bibliotekarz na czasy kryzysu to pracownik elastyczny, potrafiący szybko adaptować się do nowej sytuacji, osoba nie bojąca się realizacji kolejnych zadań i umiejąca prosić o pomoc. Nasze przykłady pokazują, że warto podejmować wyzwania i zdobywać nowe doświadczenia, uczyć się od innych, podnosząc w ten sposób swoją wartość w oczach pracodawcy i własnych.

Magdalena Kokosińska
Paulina Milewska
Aleksandra Marciniak
Biblioteka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi

PRZYPISY:

1. Por. JAZDON, A. O nowych stanowiskach, specjalnościach i zawodach. W: *Zawód bibliotekarza dziś i jutro. Materiały z ogólnopolskiej konferencji Nałęczów 18-20 września 2003*. J. Nowicki (red.), Warszawa: Wydaw. SBP 2003, s. 97. ISBN 83-89316-10-2.
2. W dużej mierze za sprawą Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego i prowadzonego przez nią „Programu rozwoju bibliotek". Więcej informacji o programie można znaleźć na stronie: www.biblioteki.org.
3. WOJSZNIS, G. Transformacja zawodu bibliotekarza na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci (na przykładzie Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej) i jego perspektywy. *Bibliotekarz* 2006 nr 7-8, s. 14-15.
4. STACHOWSKA-MUSIAŁ, E. Bibliotekarz – zawód o wielu obliczach. W: *Zawód bibliotekarza dziś i jutro. Materiały z ogólnopolskiej konferencji Nałęczów 18-20 września 2003*. J. Nowicki (red.), Warszawa 2003, s. 84.
5. ZIEMBICKI, P. Perspektywy rozwoju infrastruktury informatycznej bibliotek oraz nowa koncepcja roli bibliotekarza. *Bibliotekarz* 2007 nr 6, s. 8.
6. FERET, B., MARCINEK, M. Przyszłość bibliotek i bibliotekarzy akademickich. Studium wykorzystujące metodę delficką – kontynuacja. *Biuletyn EBIB*, 2005 nr 7, [online], [dostęp: 15.01.2013], Dostępny w Internecie: http://ebib.oss.wroc.pl/2005/68/feret_marcinek.php.
7. Kreowanie nowego modelu bibliotekarza. *Biuletyn EBIB* 2006 nr 10(80). Dostępny w Internecie: http://www.ebib.info/2006/80/.
8. IV Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej „Biblioteka w kryzysie czy kryzys w bibliotece?", Łódź, 15-17 czerwca 2010 r.
9. GUS (2010), *Notatka na temat szkół wyższych w Polsce (2010)*. [online], [dostęp: 2011-08-15]. Dostępny w Internecie:http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_e_not_nt_szkol_wyzszych_w_Polsce.pdf
10. DERFERT-WOLF, L. *Analiza funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce. Zbiorcza analiza ankiet wg danych z 31.12.2010 r. Tab. 2 Wskaźniki ogólne z 2010 r. (biblioteki uczelni publicznych ogółem, biblioteki uczelni niepublicznych, biblioteki publiczne naukowe, biblioteki branżowe)*. [online]. [dostęp: 13.08.2011]. Dostępny w Internecie: http://ssk2.bu.amu.edu.pl/standaryzacja/.

**W lipcu**

ukaże się książka prof. Hanny Batorowskiej traktująca o dojrzewaniu informacyjnym pt.
*Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej*

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (http://www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl).

Joanna Karpowicz
Maria Kaczmarek-Popławska

# Rola i problemy bibliotek instytutowych

## na przykładzie Biblioteki i Ośrodka Informacji Instytutu Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki

Na Politechnice Wrocławskiej oprócz Biblioteki Głównej znajdują się biblioteki, które mają wpływ na funkcjonowanie Uczelni. Stanowią część jej zaplecza i przeznaczone są dla całej społeczności akademickiej, mowa tu oczywiście o bibliotekach wydziałowych i instytutowych, które wchodzą w skład systemu biblioteczno-informacyjnego tej placówki. Pracownicy tych instytucji współpracują z oddziałami Biblioteki Głównej m.in. w zakresie informacji naukowej, dokumentacji, selekcji, gromadzenia i opracowywania zbiorów zwartych i ciągłych.

Biblioteka i Ośrodek Informacji Instytutu Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki jest jedną z bibliotek instytutowych, znajdujących się na Wydziale Elektroniki. Jej powstanie i rozwój wiąże się z historią samego Instytutu. Placówka podlega Dyrektorowi Instytutu, który decyduje m.in. o prenumeracie czasopism, podpisuje zakup książek, może również wnioskować o awans czy nagrody dla pracownika. Z drugiej strony zarówno biblioteki wydziałowe, jak i instytutowe podlegają merytorycznie Dyrekcji Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej. Księgozbiór znajdujący się w tych bibliotekach jest jej własnością. Pozostałe biblioteki posiadają go tylko w depozycie. W związku z tym wszelkie kwestie dotyczące zarówno kasacji, jak i zakupu muszą być uzgadniane z pracownikami Biblioteki Głównej i w dużej mierze zależą od decyzji jej Dyrektora.

### HISTORIA I ROZWÓJ BIBLIOTEKI I OŚRODEK INFORMACJI INSTYTUTU TELEKOMUNIKACJI, TELEINFORMATYKI I AKUSTYKI

Pierwsze biblioteki na Wydziale powołane zostały w Katedrach pod koniec lat czterdziestych XX w. Posiadały niewielkie zbiory oraz skromne fundusze na zakup książek i czasopism. Kadra biblioteki stanowiła personel administracyjny zatrudniony w Katedrach i Zakładach[1].

Po wprowadzeniu w 1968 r. na wszystkich wydziałach Politechniki struktury instytutowej zaszły zasadnicze zmiany w działaniu bibliotek[2]. Pojawiły się dwie biblioteki: Międzyinstytutowa Biblioteka Instytutu Cybernetyki Technicznej i Instytutu Technologii Elektronowej oraz Biblioteka Instytutu Metrologii Elektronicznej i Instytutu Telekomunikacji i Akustyki.

25 stycznia 1991 r. doszło do podziału placówek na dwie niezależne[3], a w 2004 r. do Biblioteki Instytutu Telekomunikacji i Akustyki włączona została Książnica Katedry Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej[4].

Biblioteka Instytutu spełnia określone zadania dydaktyczne i naukowe, jej działalność ma wpływ na wypełnianie założeń programów nauczania. Mogą z niej korzystać nie tylko pracownicy i studenci Uczelni, ale także osoby spoza Politechniki Wrocławskiej. Biblioteka posiada wielu użytkowników, do których należą: studenci dzienni i zaoczni, pracownicy naukowi i admini-

stracyjni, doktoranci i czytelnicy spoza Uczelni. Stara się być biblioteką nowoczesną. Placówki te chcąc nadążyć za rozwojem technologicznym, przechodzą zmiany, które można zauważyć w automatyzacji prac bibliotecznych oraz w zmianach infrastruktury[5].

Aby sprostać tym wymaganiom i stać się nowoczesną biblioteka Instytutu w 2005 r. przeszła generalny remont.

Wyremontowana biblioteka stała się bardziej funkcjonalna, chociaż powierzchnia jej pozostała taka sama. Pomieszczenie Ośrodka zostało zmniejszone na korzyść części bibliotecznej, co umożliwiło wyposażenie części magazynowej w dodatkowe regały, przybyło miejsc w czytelni i zwiększyła się liczba stanowisk komputerowych. Katalog papierowy został zastąpiony katalogiem elektronicznym. Zdarza się, że przy konkretnej książce jest odnośnik do strony DBC (Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa), gdzie umieszczane są w wersji elektronicznej książki i skrypty wychodzące w formie tradycyjnej (drukowanej). Powoduje to, że czytelnik może przeglądać publikację bez wypożyczania.

Biblioteka, jako jedna z niewielu placówek posiada sprzęt przystosowany dla osób niedowidzących (powiększalnik i specjalny komputer).

W 2005 r. w związku z rozszerzeniem nazwy Instytutu nazwa biblioteki uległa zmianie, na Biblioteka i Ośrodek Informacji Instytutu Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki[6]. Zmiana ta spowodowana była wprowadzeniem Teleinformatyki, jako nowego kierunku na Wydziale. Zmianie uległa też jej rola, stała się instytucją przystosowaną pod każdym względem użytkownikom.

Jako pierwsza biblioteka instytutowa w 2011 r. zakupiła i wprowadziła system biblioteczny ALEPH, który jest dużym ułatwieniem dla studentów i bibliotekarzy. Jest to system, który posiadają wszystkie biblioteki wydziałowe na Politechnice oraz Biblioteka Główna.

Profil księgozbioru gromadzonego w placówce związany jest z programem studiów, prowadzonymi badaniami i projektami. Książki kupowane są z budżetu, bądź ze zleceń realizowanych przez Instytut. W ostatnich latach zaobserwować można wzrost środków własnych przeznaczonych na zakup zbiorów. Czasopisma znajdujące się w placówce to wydawnictwa pochodzące głównie z prenumeraty.

Oprócz tradycyjnych książek i czasopism biblioteka oferuje dostęp do wielu zagranicznych baz i elektronicznych zbiorów. Dostęp ten jest możliwy z komputerów biblioteki znajdujących się w sieci Politechniki Wrocławskiej oraz poprzez usługę zdalnego dostępu przez serwer Proxy (serwer ten umożliwia przeglądanie zasobów elektronicznych poza Uczelnią).

Bardzo ważną działalnością bibliotek jest dokumentowanie dorobku naukowego pracowników Uczelni. Rejestracja prac odbywa się w bazie DONA. W każdej bibliotece pracują osoby, które sporządzają opisy dostarczonych przez naukowców kompletnych publikacji (m.in. artykuł, referat, książka, rozdział w książce) i niepublikacji (m.in. raporty, zgłoszenia patentowe). Nadzór nad tym zadaniem ma Oddział Dokumentacji Biblioteki Głównej, który sprawdza poprawność opisów i dokonuje korekty. Dokumentowanie odbywa się w oparciu o ustalenia określające zasady

Tabela 1

Pracownicy Biblioteki

| Nazwisko i imię | Lata pracy | Stanowisko |
|---|---|---|
| Helena Kopf | 1968 -1997 | starszy bibliotekarz |
| mgr inż. Stanisław Leczycki | 1972-1992 | dokumentalista dyplomowany |
| mgr Małgorzata Raczyńska | 1977- | kustosz |
| mgr Zdzisław Majewski | 1986-1997 | bibliotekarz |
| Krystyna Zmitrowicz | 1991-1995 | dokumentalista |
| mgr Teresa Nowak | 1996-2006 | bibliotekarz |
| mgr Joanna Karpowicz | 2004- | starszy bibliotekarz |
| mgr Maria Kaczmarek-Popławska | 2010- | młodszy bibliotekarz |

przyjmowania i kwalifikacji prac rejestrowanych w bazie[7]. Można tu znaleźć publikacje naukowe od 1945 r., a w przypadku nienaukowych od 1969 r. W tej sferze ważną rolę odgrywają również cytowania, które mają wpływ na ocenę danej publikacji. Dlatego też informacje, które znajdują się w systemie, służą do przygotowywania przez Oddział Informacji Naukowej Politechniki Wrocławskiej analizy cytowań. Do sporządzania tej analizy wykorzystuje się też Science Citation Index[8]. Cytowania mają duże znaczenie dla pracowników naukowych, gdyż, jeśli praca jest wielokrotnie cytowana to znaczy, że jest doceniana w środowisku naukowym.

## PRACOWNICY BIBLIOTEKI I OŚRODKA INFORMACJI INSTYTUTU TELEKOMUNIKACJI, TELEINFORMATYKI I AKUSTYKI

Biblioteka Instytutu zatrudniała kilku pracowników. Niektórzy z nich pracowali, jako dokumentaliści, a niektórzy, jako bibliotekarze. Każdy przyczynił się do rozwoju placówki (Tabela 1). Obecnie w bibliotece pracują trzy osoby z wykształceniem bibliotekarskim. Małgorzata Raczyńska, od 2003 r. pełni funkcję kierownika biblioteki[9].

Obecnie widoczny jest w kraju i na świecie kryzys ekonomiczny, gospodarczy i przemysłowy, co ma wpływ na funkcjonowanie szkół wyższych i bibliotek. Duże znaczenie ma tu też niż demograficzny, dający się zauważyć w postaci mniejszej liczby studentów.

Biblioteki instytutowe są mniejsze od wydziałowych, podobnie jest z Biblioteką i Ośrodkiem Informacji Instytutu Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki. Mała powierzchnia biblioteki uniemożliwia praktyczne i wszechstronne wykorzystanie potencjału placówki. Ze względu na niewielką przestrzeń nie można zamontować bramki, która chroni przed kradzieżą zbiorów. Większe biblioteki mają wolny dostęp do półek, który pozwala czytelnikowi na zapoznanie się z wybraną pozycją oraz zaznajomienie się z inną literaturą na interesujący go temat. Małe biblioteki mają również ograniczenia dotyczące ilości zamawianych książek, mogą kupić maksymalnie trzy egzemplarze tego samego tytułu, mimo że czasem zapotrzebowanie czytelników na dane zbiory jest znacznie większe. Czytelnicy niektórych bibliotek wydziałowych mają możliwość elektronicznego zamawiania książek poprzez system ALEPH, tak jak i w Bibliotece Głównej, jednak ze względu na brak miejsca w Bibliotece i Ośrodku Informacji Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki nie jest to możliwe do zrealizowania.

Dostęp do coraz to większej liczby tytułów czasopism w wersji elektronicznej wpływa na ograniczenie prenumeraty tytułów drukowanych, coraz częściej pojawiają się tytuły książek zagranicznych dostępnych w wersji online. Obie sytuacje są pomocne dla użytkowników, bo sprawiają, że większa liczba czytelników może korzystać z nich bez ograniczeń. Taką możliwość daje Biblioteka Cyfrowa i digitalizacja zbiorów. Biblioteka Cyfrowa posiada nie tylko elektroniczny system wyszukiwania, ale także zbiory w postaci cyfrowej. Korzystanie z zasobów ułatwia czytelnikowi metainformacja[10]. Dostęp do zbiorów w postaci elektronicznej wiąże się z pewnymi kłopotami, jakie stanowią umowy licencyjne, ograniczenia związane z prawem autorskim, a także sfera finansowa[11]. Można swobodnie przeglądać książkę bez wychodzenia z domu, ale nie można jej np. wydrukować. W przypadku czasopism elektronicznych dostęp do numerów archiwalnych i najnowszych stanowi problem, gdyż korzystanie z nich określa kontrakt zawarty z dostawcą, często określający ramy czasowe.

Fot. Piotr Jagiełło

## PODSUMOWANIE

W związku z rozwojem cywilizacyjnym i technologicznym rola bibliotek się zmienia. Zautomatyzowanie usług bibliotecznych znacznie przyspiesza obsługę użytkowników, czytelnik może sprawdzić czy dana książka jest w bibliotece.

Możliwość korzystania z elektronicznych zasobów ma wiele zalet. Jednak rozwijająca się

w szybkim tempie automatyzacja wpłynie na to, że bibliotekarze muszą się dokształcać, by nadążyć za nowościami technologicznymi i sprostać oczekiwaniom.

Na przestrzeni lat można zauważyć mniejszą liczbę studentów (niż demograficzny), co wpływa na mniejszą liczbę osób korzystających z biblioteki. Szybki, łatwy i często oszczędzający czas dostęp do zasobów bibliotecznych z domu wpływa na zmianę roli i miejsca biblioteki w życiu studenta, czytelnik staje się anonimowy. Kiedyś książka papierowa była jedyną dostępną dla użytkownika. Czytelnicy stali za książkami w długich kolejkach, dzisiaj już takie sytuacje nie zdarzają się często. Studenci w dużej mierze przychodzą do biblioteki korzystać z komputerów lub zbiorów niedostępnych elektronicznie.

W czasie zaliczeń i sesji egzaminacyjnej najbardziej wykorzystywana jest czytelnia, która jest jedynym cichym miejscem, w którym student może usiąść by pracować na własnym laptopie i w ten sposób efektywnie spożytkować czas przerw między zajęciami.

Biblioteki instytutowe powstały głównie z myślą o pracownikach naukowych Instytutu, doktorantach i studentach. Charakter ich obsługi odnosi się nie tylko do udostępniania książek czy czasopism, ale także wiąże się z działalnością informacyjną, dokumentacyjną, wyszukiwawczą, np. patentów, norm. Ta rola placówek jest utrzymana do dzisiaj.

Joanna Karpowicz
Maria Kaczmarek-Popławska
Biblioteka i Ośrodek Informacji Instytutu Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki Politechniki Wrocławskiej

**Bibliografia:**

1. KISZA, M. Biblioteka ITTA zaprasza, *Pryzmat*, 2006, nr 198, s. 46.
2. *Księga Jubileuszowa 50-lecia Politechniki Wrocławskiej 1945-1995*. R. Czoch (red.), Wrocław: Oficyna Wydawnicza PW, 1995. ISBN 83-7085-180-0.
3. PRZYŁUSKA, J. Możliwość i ograniczenia bibliotek instytutów naukowych w zakresie zintegrowanych usług bibliotecznych. *Forum Bibliotek Medycznych* [on-line] 2008, R.1, nr 1, [dostęp: 2 marzec 2013]. Dostępny w World Wide Web: http://cybra.lodz.pl/dlibra/docmetadata?id=4033.
4. *60 lat Wydziału Elektroniki Politechniki Wrocławskiej*, H. Jurek (oprac.), Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 2012. ISBN 978-83-7493-693-4.

**Przypisy:**

1. *50 lat Wydziału Elektroniki Politechniki Wrocławskiej*, A. Wawrzyniakowska-Dwojak (red.), Wrocław 2003, s. 86.
2. Tamże.
3. Tamże, s. 87.
4. Zarządzenie nr 69/2004 w sprawie włączenia Biblioteki Katedry Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej do Biblioteki i Ośrodka Informacji Instytutu Telekomunikacji i Akustyki, Wrocław 2004, s. 2.
5. DZIADKIEWICZ, W. Jakiej chcemy biblioteki? *Gazeta Uniwersytecka UŚ* [on-line] 1997, nr 4(40), [dostęp 1 marca 2013]. Dostępny w World Wide Web: http://gu.us.edu.pl/node/197391
6. Zarządzenie nr 40/2005 w sprawie nazw bibliotek systemu biblioteczno-informacyjnego Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2005, s. 1.
7. KOMPERDA, A., URBAŃCZYK, B., WRÓBEL, J. Kompleksowa platforma oceny dorobku naukowego Politechnik Wrocławskiej – projekt integracji bazy DONA-ALEPH z SCI, Listą Filadelfijską i innymi źródłami danych naukometrycznych. *II Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy Polonijnych [Dokument elektroniczny], Wrocław, 18-19 czerwca 2009.* Wrocław : Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. KWE, 2009. s. 1-6.
8. Tamże.
9. *65 lat Biblioteki Politechniki Wrocławskiej* 1946-2011, J. Wojtczak (red.), Wrocław 2011, s. 26.
10. RADWAŃSKI, A. Biblioteka cyfrowa-problemy decyzyjne, *EBIB* [on-line] 1999, nr 8, [dostęp 2 marzec 2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.nowyebib.info/biuletyn-ebib/8/a.php?radwanski
11. PRZYŁUSKA J., RADOMSKA A. Biblioteki medycznych instytutów naukowych w Polsce – historia, teraźniejszość, przyszłość. *Forum Bibliotek Medycznych* [on-line] 2010, R. 3, nr 1 (5), [dostęp 2 marzec 2013]. Dostępny w World Wide Web: http://cybra.lodz.pl/dlibra/docmetadata?id=4901

**Czy masz już ...**

**wydaną w tym roku bardzo ciekawą książkę „Nauka o informacji w okresie zmian"?**

Zawiera ona pełną i aktualną wiedzę z tego zakresu.

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (http://www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl).

©Depositphotos/Pavel Losevsky

# O BIBLIOTEKACH W PRASIE

## Książnica Podlaska jeszcze nie teraz

Władzom województwa wciąż nie udało się znaleźć pieniędzy na budowę nowej siedziby Książnicy Podlaskiej w **BIAŁYMSTOKU**. Tymczasem okazało się, że nie wszystkie formalności zostały już dopełnione. Budynek nie jest gotowy do realizacji w takiej formie, w jakiej został zaprojektowany. Urząd marszałkowski złożył do białostockiego magistratu wniosek o zmianę planu miejscowego. Oprócz planu miejscowego, projekt Książnicy jest niezgodny z obowiązującym studium zagospodarowania przestrzennego, które też trzeba zmienić. W listopadzie zeszłego roku władze Uniwersytetu w Białymstoku złożyły marszałkowi województwa ciekawą propozycję. Książnica miałaby się przenieść do budynku biblioteki uniwersyteckiej przy ul. Skłodowskiej 14.

Książnica Podlaska jeszcze nie teraz / Tomasz Mikulicz // *Kurier Poranny*. – 2013, nr 2, s. 5

## Razem możemy więcej

„Razem możemy więcej – partnerska współpraca bibliotek w środowisku lokalnym" – pod takim tytułem Książnica Podlaska w **BIAŁYMSTOKU** zorganizowała trzecią konferencję, podsumowującą kolejny etap Programu Rozwoju Bibliotek. Uczestnicy – bibliotekarze z terenu woj. podlaskiego oraz filii Książnicy Podlaskiej spotkali się 21 listopada 2012 r. w sali konferencyjnej Urzędu Marszałkowskiego. W bogatym programie wiele emocji budziło zwłaszcza podsumowanie „Konkursu dla partnerstw lokalnych", który w tym roku cieszył się wyjątkowo dużym zainteresowaniem.

Razem możemy więcej : III Regionalna Konferencja Bibliotekarzy Województwa Podlaskiego / Ewa Ziniewicz-Siergiejko // *Głos Bibliotek Publicznych Województwa Podlaskiego*. – 2013, nr 1, s. 45-50

## Lepsze widoki na książnicę

Rysują się lepsze widoki, niestety tylko prawne, bo finansowych w dalszym ciągu brak, na budowę Książnicy Podlaskiej w **BIAŁYMSTOKU**. Być może nie będzie potrzebna zmiana w planie miejscowym. Marszałek zmniejszył o sześć metrów wysokość kopuły sali konferencyjnej. Wcześniej doradzająca Prezydentowi Białegostoku Miejska Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna stwierdziła, że u zbiegu ulic Sienkiewicza i Złotej (gdzie planowana jest inwestycja) nie powinien powstać budynek o zbyt dużych gabarytach.

Lepsze widoki na książnicę / Tomasz Mikulicz // *Kurier Poranny Magazyn*. – 2013, nr 48, s. 4

## Komputeryzacja bibliotek

W artykule prześledzono zmiany jakościowe i ilościowe stanu komputeryzacji i usług elektronicznych w **PODLASKICH** bibliotekach publicznych. Dane zaczerpnięto z rocznych sprawozdań cyfrowych, analizowano dane z lat 2004-2011.

Komputeryzacja bibliotek województwa podlaskiego : (stan na 31 XII 2011) / Grzegorz Zys // *Głos Bibliotek Publicznych Województwa Podlaskiego*. – 2013, nr 1, s. 7-19

## Bibliografia województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

W ramach zadania realizowanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Oddział w **BIAŁYMSTOKU**, w końcu 2012 r. ukazała się drukiem *Bibliografia województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego* T. 7 (1990-1992). Bibliografia zawiera informacje o najważniejszych publikacjach dotyczących środowiska geograficznego, historii, życia społecznego i kultury regionu. Kierowana jest do szerokiego grona użytkowników: naukowców, środowiska akademickiego, nauczycieli, uczniów i innych osób zainteresowanych regionem.

Bibliografia województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego T. 7 (1990-1992) : kontynuacja po 12 latach / Elżbieta Drozdowska // *Głos Bibliotek Publicznych Województwa Podlaskiego*. – 2013, nr 1, s. 73-76

**Wybór:**
Elżbieta Drozdowska
Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego
w Białymstoku

* * *

## Łączenie bibliotek publicznych z innymi instytucjami kultury

Rada Miejska **PONIATOWEJ** (woj. lubelskie, pow. opolski), podobnie jak wiele innych samorządów, podjęła Uchwałę o połączeniu Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej z Centrum Kultury, Promocji i Turystyki. W tej sprawie wystosował list otwarty Z. Bieleń, wieloletni zastępca dyrektora ds. merytorycznych WBP w Lublinie. Wyraził zaniepokojenie o przyszłe losy połączonych placówek oraz troskę o poziom działalności merytorycznej. Zwrócił uwagę na to, że uzasadnienie zamieszczone w Uchwale Rady Miasta jest ogólnikowe, nie poparte żadnymi analizami ekonomicznymi, organizacyjnymi, merytorycznymi.

List otwarty do władz miejskich w Poniatowej / Zdzisław Bieleń // *Przegląd Regionalny* (Poniatowa). – 2013, nr 1, s. 10-11 [zima]

## American Corner Lublin

Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w **LUBLINIE**, w obecności ambasadora USA w Polsce Stephena Mulla, oficjalnie otworzyła Amerykańskie Centrum Kultury i Informacji. Jest to szósta placówka tego typu w kraju. W Lublinie mieści się w bibliotece multimedialnej Biblio. Oferuje czytelnikom zarówno książki, filmy, bazy danych, jak i spotkania z amerykańskimi specjalistami, ekspertami, kursy języka angielskiego.

Amerykańskie Centrum za 50 tysięcy dolarów / Ilona Leć // *Polska Kurier Lubelski*. – 2013, nr 43 (20 II), s. 2; Kawałek Ameryki w Biblio // *Dziennik Wschodni*. – 2013, nr 36 (20 II), s. 5

## Biblioteki liderami lokalnego partnerstwa

Konkurs dla Partnerstw Lokalnych w województwie lubelskim wygrała Gminna Biblioteka Publiczna w Puławach z siedzibą w **GÓRZE PUŁAWSKIEJ** (woj. lubelskie, pow. puławski). Dzięki jej inicjatywie i staraniom zawiązała się koalicja „Moja Gmina – moja sprawa", której celem jest realizacja projektów edukacyjnych, warsztatów regionalnych, a przede wszystkim wydanie publikacji o historii, tradycji i kulturze Gminy Puławy.

Gminna Biblioteka Publiczna liderem partnerstwa! / Kamil Lewandowski // *Tu Jest Moje Miejsce*. – Nr 13 (2013), s. 43 [luty]; Gminna Biblioteka Publiczna z siedzibą w Górze Puławskiej liderem partnerstwa! / Katarzyna Adamowska // *Tu Jest Moje Miejsce*. – Nr 15 (2013), s. 20 [marzec]

## Poziom czytelnictwa spada czy wzrasta?

Dziennikarka „Słowa Podlasia" sprawdziła, jak przedstawia się stan czytelnictwa w **BIAŁEJ PODLASKIEJ** (woj. lubelskie, pow. bialski). Stwierdziła, że w Miejskiej Bibliotece Publicznej czytelnictwo ma się dobrze. Wzrosła zarówno liczba czytelników, jak i liczba wypożyczonych książek. Biblioteka Pedagogiczna czytelnictwo utrzymuje na stałym poziomie. Natomiast zmieniają się preferencje czytelników. Obok literatury fachowej, coraz większe zainteresowanie wzbudzają zbiory audiowizualne.

Ze sprzedażą książek jest podobnie: Księgarnia Podlaska i EMPIK odnotowały wzrost sprzedaży, w tym beletrystyki i literatury faktu. W Księgarni Słoń sprzedaje się mniej, co tłumaczono łatwością dostępu do książek w wersji elektronicznej.

Kto czyta książki, a kto ich słucha : raport / Justyna Dawidziuk // *Słowo Podlasia*. – 2013, nr 15 (16-22 IV), s. 10

## Wyjątkowy tydzień z książką

Lubelska prasa poinformowała o imprezach organizowanych przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego w **LUBLINIE**, w ramach X Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek. Tradycyjnie były: kiermasze książek, zwiedzanie gmachu biblioteki, zajęcia dla przedszkolaków i seniorów, a także „Odjazdowy bibliotekarz" – rajd rowerowy ulicami miasta połączony z czytaniem wierszy J. Tuwima. Rekordową liczbę uczestników przyciągnęło spotkanie z J. Stuhrem, który opowiadał o swoich autobiograficznych książkach *Stuhrowie. Historie rodzinne* oraz *Tak sobie myślę...*.

Trwa wyjątkowy tydzień z książką / Małgorzata Szlachetka // *Polska Kurier Lubelski*. – 2013, nr 107 (9 V), s. 7; Święto książki / Kazimierz Pawełek // *Polska Kurier Lubelski*. – 2013, nr 115 (18-19 V), s. 11

## Czytanie wpływa na wychowanie

„Wspólne czytanie sposobem na dobre wychowanie" – to hasło zajęć, które prowadzi Miejska Biblioteka Publiczna w **MIĘDZYRZECU PODLASKIM** (woj. lubelskie, pow. bialski). Dzieci w wieku 3-5 lat, które nie chodzą do przedszkola, w bibliotece bawią się z rówieśnikami, czytają z rodzicami książeczki, uczą się wierszyków, uczestniczą w zajęciach plastycznych, spotykają się z pisarzami. Rodzice mogą bezpłatnie zasięgnąć opinii pediatry, pedagoga i psychologa. A wszystko to dzięki projektowi zrealizowanemu w ramach Programu Rozwoju Bibliotek FRSI.

Oswajają maluchy z książką / Marta Muszyńska // *Słowo Podlasia*. – 2013, nr 19 (14-20 V), s. 18

**Wybór**
Bożena Lech-Jabłońska
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. H. Łopacińskiego w Lublinie

# Masowa digitalizacja i długoterminowa archiwizacja w polskich bibliotekach cyfrowych

Masowa digitalizacja, długoterminowe przechowywanie danych źródłowych oraz E-humanistyka to główne tematy, jakie poruszono podczas V Konferencji Polskie Biblioteki Cyfrowe, która odbyła się w ramach Tygodnia i'3 2013 „Internet – infrastruktury – innowacje" w Poznaniu 16-17 kwietnia br. Wydarzenie dotyczyło internetu przyszłości, usług nowej generacji oraz infrastruktury danych dla nauki i społeczeństwa informacyjnego, a mottem konferencji był „Wszechobecny internet – X lat Polskiego Internetu Optycznego".

Równolegle odbywały się trzy sesje zatytułowane kolejno e-Nauka, e-Edukacja oraz Polskie Biblioteki Cyfrowe. Lustro Biblioteki najbardziej zainteresował ostatni blok. W konferencji uczestniczyliśmy poprzez transmisję online telewizji naukowej PlatonTV.

## PIERWSZY DZIEŃ

Prelekcja Cezarego Mazurka (Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe) przybliżyła główną ideę konferencji. W swoim wystąpieniu *Rola bibliotek cyfrowych w budowaniu gospodarki opartej o wiedzę* przedstawił podstawowe działania, które pozwoliły na połączenie infrastruktury polskich bibliotek cyfrowych udostępniających swoje zasoby w sieci PIONIER.

Obecnie w Polsce mamy dostęp do 1 271 588 publikacji z platformy Federacji Bibliotek Cyfrowych – są to zbiory kulturowe, regionalne, naukowe i dydaktyczne zgromadzone w 97 bibliotekach cyfrowych (i 8 bibliotekach cyfrowych, które są w fazie przygotowania).

Pierwsza sesja konferencji Polskie Biblioteki Cyfrowe związana była z masową digitalizacją. Dorota Gazicka-Wójtowicz (Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN) zaprezentowała *Zarządzanie procesem masowej digitalizacji na przykładzie Konsorcjum RCIN* – projektu Repozytorium Cyfrowego Instytutów Naukowych, w skład którego wchodzi 16 instytutów naukowych.

W referacie omówione zostały etapy projektowania i organizacji pracy procesu digitalizacji wraz z opracowaniem jego infrastruktury technicznej i informatycznej przy jednoczesnym rozplanowaniu środków finansowych m.in. na szkolenia pracowników, zakup urządzeń do digitalizacji i niezbędnego oprogramowania, finansowanych z budżetu Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. W ramach projektu RCIN zaplanowanego na lata 2010-2014 udostępniono dotychczas 26 814 publikacji i wykonano ponad 6,5 miliona skanów z planowanych 13 milionów.

Na temat *Masowego zabezpieczania i udostępniania egzemplarza obowiązkowego w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej* mówił Leszek Szafrański (Biblioteka Jagiellońska). Biorąc pod uwagę ilość zdigitalizowanych zbiorów JBC zajmuje pierwsze miejsce w zestawieniu FBC z liczbą 212 679 publikacji. Głównym zagadnieniem referatu było dokonanie charakterystyki zasobów JBC, w tym szczególnie dokumentów „born digital", czyli egzemplarzy obowiązkowych dostarczanych przez wydawców z zaznaczeniem aspektów prawnych. W swoim wystąpieniu L. Szafrański ukazał obecny stan biblioteki, używane urządzenia, automatyzację zadań, proces archiwizacji kopii cyfrowych oraz dalsze perspektywy rozwojowe

JBC. Wspomniany został ważny element towarzyszący tworzeniu JBC, a mianowicie prace konserwatorskie zbiorów podczas jednoczesnego digitalizowania, które zapobiegały uszkodzeniu skanowanych materiałów.

Z kolei Tomasz Parkoła (Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe) przedstawił *Innowacyjne narzędzia w procesie masowej digitalizacji* na przykładzie Europejskiego Centrum Kompetencji IMPACT (Improving Access to Text), gdzie PCSS jest jednym z członków założycielskich. Tematem referatu było Centrum IMPACT – międzynarodowa inicjatywa w zakresie digitalizacji prowadzona przez różne instytucje (biblioteki, firmy komercyjne, instytucje nauki, muzea, archiwa). Przybliżone zostały cele, usługi, zasoby i techniki stosowane w procesie digitalizacji oraz oferta współpracy z Centrum.

Ostatni referat w tej sesji dotyczył *Reformy prawa autorskiego dla bibliotek. Raport z prac. Postulowane kierunki zmian ważne dla bibliotek cyfrowych*. Barbara Szczepańska (Kancelaria prawna Hogan Lovells) przedstawiła analizę przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych dla realizacji projektu *Reforma prawa autorskiego dla bibliotek* powołanego przez Centrum Cyfrowe Projekt Polska. Prelegentka zwróciła uwagę na konieczność wprowadzenia zmian legislacyjnych i propozycji rozwiązań zgłaszanych przez biblioteki. Główne modyfikacje miałyby dotyczyć zmiany pojęcia kopii na egzemplarz (tj. art. 27 i art. 28 Dz.U. 1994, Nr 24, poz. 83) oraz wprowadzenia Public Leanding Rights (zastosowanie do działalności bibliotek art. 5 dyrektywy 2006/115 w sprawie najmu i użyczenia) m.in. wykorzystania utworów w bibliotekach z uwzględnieniem zysków, jakie przynosi twórcom utrzymanie ich dzieł w bibliotekach, objęcie tymi prawami wszystkich materiałów bibliotecznych oraz zwolnienie niektórych podmiotów z konieczności odprowadzania wynagrodzenia. Pozostałe zmiany dotyczyłyby usunięcia art. 35 z ustawy o prawie autorskim, zrównania zakresu dozwolonego użytku bibliotek w odniesieniu do utworów naukowych i literackich, programów komputerowych i baz danych, wprowadzenia ustawowego zakazu ograniczenia dozwolonego użytku za pomocą umów, wprowadzenia przepisu wyłączającego w sposób wyraźny odpowiedzialność osoby, które złamią lub obejdą technicznie zabezpieczenia, zrezygnowanie z kryteriów podmiotowych w przepisach o dozwolonym użytku oraz objęcie dozwolonym użytkiem dzieł osieroconych.

Tematem przewodnim drugiej sesji było długoterminowe przechowywanie danych źródłowych rozumiane jako działanie mające na celu odczyt dokumentu lub jego kopii w formie cyfrowej tak, by zachował on swój pierwotny wygląd i był zrozumiały dla użytkownika przez długi okres czasu, mimo szybkiego postępu technologicznego.

Strukturę obiektów badawczych zreferował Piotr Hołubowicz (Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe) w kontekście długoterminowego przechowywania eksperymentów naukowych w ramach projektu Workflow4Ever (Wf4ever). Podstawowym procesem obliczeniowym w dzisiejszej nauce są badania naukowe prowadzone w sposób zinformatyzowany, gdzie tworzonych jest coraz więcej danych zdigitalizowanych dostępnych w sieci. Znaczącym elementem publikacji cyfrowych obiektów badawczych jest możliwość ich uruchamiania, edytowania w dowolnym czasie oraz zrozumienia przez przyszłych i obecnych naukowców. Prelegent wskazał również metody i narzędzia badawcze w zakresie przechowywania (wymagania zależne od medium) złożonych obiektów cyfrowych (szczególnie eksperymentów naukowych z różnych dziedzin ) w repozytoriach.

*System dArceo* jako usługę *długoterminowego przechowywania danych z bibliotek cyfrowych* (współpracującego z Wf4ever) opisał Tomasz Parkoła (Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe). Przedstawione zostały cele długoterminowego przechowywania zasobów bibliotecznych tj. zabezpieczenia przed utratą postaci cyfrowej, uwzględnienia różnych form obiektu cyfrowego i wymagania odpowiedniej infrastruktury informatycznej. Na przykładzie systemu dArceo rozwijanego od 2011 r. przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe w ramach projektu SYNAT omówione zostały podstawowe założenia, możliwości przechowywania i odczytu dokumentów w różnych formatach, migracji danych, współdzielenia usług i zgodności z modelem OAIS (Open Archival Information System) uwzględniając m.in. wspomaganie budowania zaawansowanych i profesjonalnych bibliotek cyfrowych, w tym rozwiązanie komplementarne dla systemów Libra, dMuseion i dLab oraz konwersja danych.

Kolejny prelegent z Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego Adam Dudczak opisał *Wykorzystanie standardów w masowej digitalizacji i długoterminowym przechowywaniu danych*

*źródłowych*. Przedstawione zostały wyniki dwóch badań ankietowych w ramach SYNAT, tj. ankieta z 2010 r. dotycząca wykorzystania narzędzi OCR w 26 polskich bibliotekach cyfrowych (wynikiem było dostępnych 330 tys. obiektów, tj. 70% zasobu dostępnego w FBC) oraz ankieta z 2012 r. odnosząca się do sposobu i formatów plików przechowywania kopii MASTER również w polskich bibliotekach cyfrowych (wynikiem była liczba 855 083 obiektów, tj. 76,9% wszystkich zasobów FBC). Dodatkowo prelegent przybliżył europejski Projekt Succeed obejmujący lata 2013-2014, który swoim zakresem obejmuje aspekty digitalizacji dokumentów tekstowych.

## DRUGI DZIEŃ

Podczas drugiego dnia ostatnim blokiem tematycznym była E-humanistyka.

Pierwszy referat Janusza S. Bienia (Uniwersytet Warszawski) odnosił się do *Przeglądania zdigitalizowanych fiszek na przykładzie Repozytorium Cyfrowego Instytutów Naukowych*. Dotyczył on projektu nazwanego *Narzędzia digitalizacji tekstów na potrzeby badań filologicznych* przeprowadzanego w latach 2009-2012, który obejmował utworzenie przeglądarki materiałów leksykograficznych Maleks, gdzie można wyszukiwać fiszki słownikowe (w formacie DjVu, uporządkowane alfabetycznie według wyrażeń hasłowych). Liczba zasobów wyszukiwarki wynosi prawie 3 miliony fiszek pochodzących np. z Kartoteki Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku, Kartoteki Słownika Polszczyzny XVI w., czy Kartoteki Słownika Łaciny Średniowiecznej. W ramach prezentacji przeglądarki Maleks ukazano prawne aspekty tego projektu w ramach RCIN, sposoby wyszukiwania i indeksowania. Prezentacja J. Bienia dostępna jest w Bibliotece Cyfrowej Katedry Lingwistyki Formalnej UW (http://bc.klf.uw.edu.pl/330/).

*Stylometryczną analizę literacką* przedstawił Jan Rybicki (Uniwersytet Jagielloński). Odnosząc się do metody stylometrii prelegent wytłumaczył częstotliwość słów w zbiorach tekstów kilku autorów, wskazał sygnał autorski, gatunkowy oraz chronologiczny. Na schemat stylometrycznej analizy literackiej składają się: częstotliwości bezwzględne, tabela „odległości" (czyli podobieństwa i różnice wartości bezwzględnych różnic między znormalizowanymi wartościami części słów w tekstach wzorcowych i badanym tekście liczone za pomocą wzoru Delty Burrowsa), analiza skupień (czyli prezentacja wyników w postaci drzewka lub mapy). Dla praktycznego ukazania tematu referatu wymieniono listę „100 gorących słów", czyli najczęstszych w całym korpusie, którą zaprezentowano na przykładzie literatury angielskiej i polskiej z uwzględnieniem parametrów takich jak liczba słów użytych w analizie oraz curling – usuwania słów zbyt charakterystycznych dla jednego tekstu. Z kolei Marek Piasecki (Politechnika Wrocławska) zaprezentował *CARN – rozproszony system technologii językowych dla różnych języków europejskich*. Common Language Resources and Technology Infrastructure to Wspólne zasoby językowe i infrastruktura technologiczna, których celem jest zebranie zasobów i narzędzi językowych dla języków europejskich w ramach jednej wspólnej sieciowej infrastruktury naukowej (CLARIN ERIC) dla materiałów źródłowych z obszaru nauk humanistycznych i społecznych. Autor referatu odniósł się także do polskiej części infrastruktury CLARIN, czyli CLARIN-PL (2013-2015). Projekt zlokalizowany jest na Politechnice Wrocławskiej, a jego głównymi zadaniami jest m.in. tworzenie systemu długoterminowego przechowywania danych cyfrowych, formowanie korpusów np. mowy, transkrypcji mowy i narzędzi do ich przeszukiwania wraz z tekstem biorąc pod uwagę leksykalne zasoby semantyczne (rozpoznawanie wyrażeń wielowyrazowych, nazw własnych, odniesień czasu, sytuacji), stworzenie narzędzia do automatycznego streszczania czy wydobywania wiedzy z tekstu (Text Mining).

Podczas konferencji po raz drugi wystąpił Adam Dudczak (Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe) prezentując temat *Krok w stronę cyfrowej humanistyki – infrastruktura IT dla badań humanistycznych*. Definiując pojęcie humanistyki cyfrowej według Anny Nachter jako dziedziny mającej „zastosowanie multimediów w praktyce akademickiej, wizualizacji danych i modelowaniu, digitalizacji archiwów, projektów typu „big data mining" czy zarządzanie informacją". Poruszono kwestię nowoczesnych technologii i metod obliczeniowych wykorzystywanych w badaniach humanistycznych w Polsce. W swoim wystąpieniu A. Dudczak przedstawił realizację infrastruktury informatycznej opartej o wykorzystanie zasobów oferowanych przez FBC jako forum współpracy między bibliotekarzami cyfrowymi, informatykami, naukowcami i użytkownikami. Zasoby są źródłem do gromadzenia materiału badawczego, a poprzez kolejne

etapy przeprowadzenia analizy badanego zjawiska można wykorzystać jeden interfejs pozwalający na przeszukiwanie i zestawienie polskich bibliotek cyfrowych. Krokiem w stronę cyfrowej humanistyki ma być dalsza budowa pełnotekstowego indeksu treści dokumentów z FBC, rozwój usług OCR i portalu Wirtualnego Laboratorium Transkrypcji oraz integracja i wdrażanie innych narzędzi do przetwarzania i analizy materiałów do badań humanistycznych (w tym współpraca z projektem CLARIN-PL).

Nauka, edukacja i kultura – razem czy osobno? – to pytanie, nad którym dyskutowali prelegenci oraz uczestnicy konferencji podczas ostatniej sesji plenarnej. Było to podsumowanie wszystkich wystąpień konferencji i'3 2013 „Internet – infrastruktury – innowacje" oraz próba znalezienia wspólnej części pomiędzy głównymi tematami spotkań.

W czasie dyskusji wskazano podstawowe kwestie odnośnie budowania mianownika w sferach nauki, edukacji i kultury. Głównymi problemami jakie należałoby rozważyć to współdziałanie w ramach usług naukowo-edukacyjnych oraz ochrony istniejącego dziedzictwa kulturowego przy zastosowaniu odpowiednich rozwiązań czy projektów naukowych. Dodatkowo warto ustalić i opracować nowoczesne scenariusze integracji oraz ewokacji infrastruktur na płaszczyźnie dostępności do e-zasobów dziedzictwa kulturowego (w tym zbiorów bibliotek cyfrowych, baz danych), nowoczesnej edukacji i badań naukowych (platformy naukowe, e-podręczniki).

W ramach konferencji odbyło się również wiele warsztatów technicznych dla bibliotekarzy związanych m.in. z obsługą systemu dLibra, bibliotekami cyfrowymi, podstawami digitalizacji i udostępnianiem obiektów dziedzictwa kulturowego, usługami powszechnej archiwizacji, digitalizacji historycznych dokumentów tekstowych na potrzeby badań humanistycznych.

Tematyka konferencji w pełni oddała poszczególne kwestie poruszane w wystąpieniach. Podkreślono znaczenie długoterminowego przechowywania zbiorów bibliotek cyfrowych i ich udostępniania, a także skalę masowej digitalizacji, której efektem jest ponad milion publikacji elektronicznych w polskich bibliotekach cyfrowych.

Podczas burzliwej dyskusji wszyscy zgromadzeni podzielili się swoimi opiniami na temat humanistyki i wykorzystaniu jej w badaniach naukowych, wysuwając na pierwszy plan potrzebę nieograniczonego dostępu do wielu obiektów cyfrowych.

Dużym atutem dla organizatorów było udostępnienie usługi oglądania transmisji na żywo z sal obrad, wpisując w tło slajdy z przedstawianych prezentacji. Zagadnienia nowoczesnych technologii, w tym infrastruktury bibliotek cyfrowych wyłoniły kierunek problematyki, którą należałoby wziąć pod uwagę w dalszych badaniach.

Barbara Maria Morawiec
www.lustrobiblioteki.pl

Przypisy:

1. Materiały pokonferencyjne i inne niezbędne informacje dostępne są pod adresem http://www.i3conference.net/.
2. Konferencja została umieszczona w *Kalendarium konferencji i wydarzeń Lustra Biblioteki* http://www.lustrobiblioteki.pl/p/kalendarium.html.

## Wznowienie

Wydawnictwo SBP z przyjemnością zrealizuje postulat wznowienia książki prof. Jacka Wojciechowskiego pt. *O bibliotekach po mojemu*.

Postulat ten zgłosiło wiele osób na spotkaniu zorganizowanym przez Koło Grodzkie SBP w Krakowie z prof. Jackiem Wojciechowskim, które poświęcone było współczesnym problemom polskiego bibliotekarstwa.

# PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

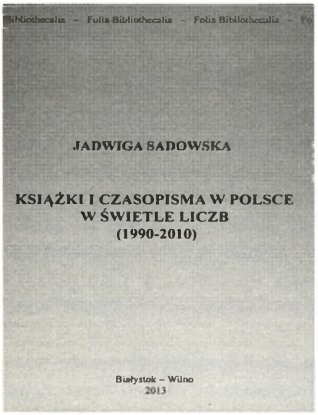


■ **Sadowska Jadwiga. Książki i czasopisma w Polsce w świetle liczb (1990-2010). – Białystok – Wilno : Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Biblioteka im. Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk, 2013. – 91 s. : tabl. ; 21 cm.**

Profesor Jadwiga Sadowska w swojej ostatniej publikacji charakteryzuje produkcję wydawniczą w kraju, odwołując się do danych statystycznych zawartych w roczniku „Ruch Wydawniczy w Liczbach" opracowywanym w Bibliotece Narodowej. Praca *Książki i czasopisma w Polsce w świetle liczb (1990-2010)* jest niewielka objętościowo, ale bardzo interesująca. Zawiera 35 zestawień tabelarycznych oraz 17 wykresów, które obrazują pewne tendencje w rozwoju produkcji wydawniczej po okresie transformacji społeczno-ustrojowej.

We wprowadzeniu sutorka krótko przedstawia stan badań oraz wyjaśnia ramy czasowe publikacji: *Rok 1990 przyjmuje się jako cezurę istotnych zmian na polskim rynku wydawniczym.* Transformacja społeczno-ustrojowa, zniesienie embarga na eksport do Polski wysokich technologii, likwidacja Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, kres monopolu państwa w działalności wydawniczej – wszystko to wpłynęło na fakt, że *od 1990 roku książki, czasopisma i inne typy publikacji stały się towarem, a działalność wydawnicza działalnością usługową, opartą na zasadach gospodarki rynkowej.*

W dalszej części książki, autorka uściśla przedmiot i zakres publikowanej pracy, by przejść do prezentacji rynku wydawców (rozdział I). Odnotowuje ogromny przyrost liczby firm wydawniczych. O ile w 1981 r. było 81 oficyn wydawniczych (oraz ok. 600 wydawców tzw. nieprofesjonalnych, tj. takich, dla których działalność wydawnicza nie jest działalnością podstawową jak np. szkoły wyższe, instytuty badawcze, organizacje, stowarzyszenia, urzędy, biblioteki, związki religijne itp.), to po 1990 r. następuje prawdziwa eksplozja w tej dziedzinie. Od tego momentu Krajowe Biuro ISBN rejestruje każdego roku kilkuset wydawców. I tak: *w 1990 roku nadano numery ewidencyjne 270 wydawcom, a w 1994 roku aż 2169. W kolejnych latach przybywało* średnio *rocznie 1500 nowych wydawców* (...). Autorka przedstawia nowe zjawiska na rynku wydawniczym, w tym prywatyzację wielkich wydawnictw monopolistów i wydawanie książek własnym sumptem. Rozdział kończy orientacyjny przegląd geograficznej lokalizacji edytorów w Polsce.

Rozdział II w całości poświęcony jest książkom. Statystyczne zestawienia obrazują dynamikę systematycznego wzrostu liczby wydawanych tytułów. *W okresie 1990-2010 liczba wydawanych tytułów książek prawie potroiła się, wzrastając do 288,41% w 2010 roku, w porównaniu z rokiem 1990.* Tabele i wykresy przedstawiają też rozkład liczbowy książek w podziale na typy – naukowe, popularne i literaturę piękną. *W ostatnim dwudziestoleciu co piąty wydawany tytuł jest przekładem.* Kolejne zestawienia prezentują tłumaczenia książek obcych i ich wysoką dynamikę. *Dynamika książek ogółem utrzymuje się na poziomie między 100 a 300% (przyjmując 1990 rok za 100%), podczas gdy dynamika przekładów utrzymuje się na poziomie między 100 a 660%.*

Książki w poszczególnych dyscyplinach są przedmiotem kolejnej analizy statystycznej. Wynika z niej, że największym zainteresowaniem wydawców i odbiorców cieszą się książki religijne, historyczne, z zakresu prawa i administracji oraz polityki i nauk ekonomicznych. Nie wykazuje istotnej tendencji wzrostowej procentowy udział tytułów z zakresu nauk medycznych, filozofii, psychologii, geografii oraz literatury i krytyki literackiej.

W dalszej części publikacji autorka poddaje analizie książki w podziale na naukowe, popularne oraz literaturę piękną. Przytacza też dane dotyczące ich przekładów, zwracając uwagę na fakt, że *w Polsce największą popularnością cieszą się przekłady z języka angielskiego, na drugim miejscu jest literatura niemiec-*

*ka, zaś małe zainteresowanie budzi literatura rosyjska (...). Liczba wydawanych książek z zakresu literatury pięknej w porównaniu z rokiem 1990 zwiększyła się czterokrotnie.*

Autorka prezentuje dynamikę wydawania książek beletrystycznych ogółem, a także w rozbiciu na literaturę dla dorosłych oraz dzieci i młodzieży. Zamieszcza też bardzo interesujące rankingi (listy rangowe wydawnicze) pisarzy polskich i zagranicznych oraz edycji ich dzieł. Na podstawie tych danych można próbować odpowiedzieć na pytanie, jakich autorów i jakie dzieła polskie i obce najczęściej są przedmiotem zainteresowania wydawców, a co za tym idzie, najprawdopodobniej są najchętniej kupowane i czytane.

Ostatni, rozdział III, zawiera analizę wydawnictw ciągłych. Zestawienia statystyczne wykazują także znaczny wzrost i w tym zakresie. *Od momentu wprowadzenia wolnego rynku nastąpiło wyraźne przyspieszenie: w 1994 roku liczba tytułów wydawnictw ciągłych przekroczyła 4 tysiące, w 2002 - 6 tysięcy, w 2010 - 7655 tytułów* (...). Autorka zauważa jednak, że *praktycznie wzrost ten dotyczył czasopism, bowiem liczba gazet nie tylko nie powiększyła się, ale dwukrotnie zmniejszyła się w latach 1990-2010. Być może jest to efekt przekształcania gazet regionalnych i lokalnych w czasopisma.* Odnotowuje też dwukrotny wzrost liczby czasopism naukowych, wydawanych głównie przez szkoły wyższe, co szczegółowo obrazują kolejne zestawienia. Publikację kończy syntetyczne podsumowanie i bibliografia.

Opracowanie Jadwigi Sadowskiej daje skondensowaną charakterystykę polskiej produkcji wydawniczej w okresie 1990-2010. Powstała na podstawie danych z „Ruchu Wydawniczego w Liczbach" oraz opracowań własnych Autorki. Nie obejmuje dystrybucji, aspektów prawnych, finansowych rynku wydawniczego lub produkcji książek elektronicznych, mimo to daje interesujący i konkretny wgląd w kondycję polskiej książki i prasy w omawianym dwudziestoleciu. I za ten trud przybliżenia rynku wydawniczego z punktu widzenia danych statystycznych należą się autorce podziękowania i gratulacje.

DANUTA URBAŃSKA

## ▸▸▸ W KILKU SŁOWACH

### Projekt wejherowskiej biblioteki połączył Pomorze z Małopolską i Mazurami

Interaktywna lekcja, transmitowana na żywo w internecie, w której udział wzięły szkoły z całej Polski, w tym z Mazur i Małopolski, jest najlepszym dowodem na to, co głosi tegoroczne hasło Tygodnia Bibliotek: „Biblioteka przestrzenią dla kreatywnych"! Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wejherowie, włączając się, jak co roku, w jego obchody, przygotowała innowacyjny projekt „Pasierbowa iskra poezji".

Realizacja projektu jest odpowiedzią biblioteki na ogłoszony przez Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Rok Księdza Janusza Pasierba. Zrzeszenie objęło to wydarzenie swoim patronatem. Najważniejszym punktem projektu stała się nietypowa lekcja, która odbyła się 6 maja w wejherowskim ratuszu. Prowadziła ją dr Justyna Pomierska - adiunkt w Katedrze Polonistyki Stosowanej Uniwersytetu Gdańskiego, a tematem stał się współczesny odbiór poezji księdza Pasierba. Choć wzięła w niej udział jedna klasa licealistów, dzięki internetowej transmisji na żywo, „Pasierbowa iskra poezji" powędrowała do wielu szkół na terenie całego kraju. Dzięki wykorzystaniu najnowszych form przekazu, uczniom z całej Polski umożliwiony został interaktywny udział w lekcji. Infrastruktura ratuszowej Sali Narad pozwoliła na wysoki poziom techniczny przekazu. Dr Pomierska zaproponowała, dzięki temu, ciekawe ćwiczenia na konkretnych wierszach. Dla szkoły z Małopolski (Żabno), której ksiądz Pasierb jest patronem, była to niepowtarzalna okazja do udziału w przedsięwzięciu realizowanym na Pomorzu i prowadzonym przez specjalistę z Uniwersytetu Gdańskiego. Dzięki bibliotecznemu projektowi „Pasierbowa iskra poezji" dotarła do najdalszych zakątków kraju!

Atrakcyjna formuła spotkania sprawiła, że prowadząca została zaproszona do kolejnych wejherowskich szkół. Jest to najlepsza recenzja bibliotecznego projektu, który stał się inspiracją do kolejnych działań dydaktycznych i popularyzacji poezji księdza Pasierba.

*(Ewelina Magdziarczyk-Plebanek)*
*Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wejherowie*

# PRAWO BIBLIOTECZNE

## Przepisy biblioteczne w systemie prawa

Podstawową regulacją dla bibliotek jest ustawa o bibliotekach oraz wydane na jej podstawie rozporządzenia wykonawcze (ustawa i rozporządzenia do niej będą poniżej określane jako prawo biblioteczne). Przepisy prawa bibliotecznego, w celu ich właściwego stosowania, rozpatrywać należy w szerszym kontekście całego systemu prawa. Na system ten składa się bardzo wiele aktów prawnych, także istotnych dla bibliotek, w tym ogólnych, mających zastosowanie do bardzo różnych podmiotów.

Istotne dla bibliotek przepisy można podzielić na trzy podstawowe przepisy:

1) przepisy prawa bibliotecznego, dotyczące wszystkich bibliotek, niezależnie od ich rodzaju,

2) przepisy prawa bibliotecznego, odnoszące się do poszczególnych rodzajów bibliotek,

3) przepisy innych regulacji prawnych (innych niż ustawa o bibliotekach ustaw i rozporządzeń wykonawczych do nich), uzupełniające przepisy prawa bibliotecznego lub stanowiące dla nich ogólny kontekst normatywny.

Do pierwszej grupy przepisów należą przepisy Rozdziałów 1, 2, 3, 10 i 11 ustawy o bibliotekach, czyli odpowiednio przepisy ogólne tej ustawy, przepisy regulujące Krajową Radę Biblioteczną, organizację bibliotek, ogólnokrajową sieć biblioteczną oraz pracowników bibliotek, z tym, że w tym ostatnim przypadku kwalifikacje pracowników bibliotek, poza rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 5 grudnia 2012 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania w bibliotekach stanowisk bibliotekarskich oraz stanowisk dla specjalistów innych zawodów związanych z działalnością biblioteczną (Dz. U. z 2012 r. Nr 1394), określają w sposób szczególny przepisy innych ustaw i rozporządzeń, m.in. Prawa o szkolnictwie wyższym. Ogólny zakres zastosowania na także wydane na podstawie art. 27 ust. 6 ustawy o bibliotekach rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 29 października 2008 r. w sprawie sposobu ewidencji materiałów bibliotecznych (Dz. U. Nr 205, poz. 1283).

Drugą grupę przepisów reprezentują przepisy pozostałych rozdziałów ustawy o bibliotekach, czyli rozdziałów od 4 do 9, dotyczące poszczególnych rodzajów bibliotek, tzn. Biblioteki Narodowej, bibliotek publicznych, bibliotek naukowych, bibliotek szkolnych i pedagogicznych, bibliotek fachowych i zakładowych oraz bibliotek realizujących obsługę specjalnych grup użytkowników, takich jak np. biblioteki działające w zakładach karnych. Przepisy te uzupełniają wydane na ich podstawie rozporządzenia wykonawcze, w tym

rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 2 kwietnia 2012 r. w sprawie sposobu i trybu zaliczania bibliotek do niektórych bibliotek naukowych oraz ustalenia ich wykazu (Dz. U. z 2012 r. poz. 390).

Najbardziej rozbudowaną i zróżnicowaną jest trzecia z powyżej wyszczególnionych grup przepisów. Można je podzielić na dwa zakresy.

Z jednej strony są to przepisy innych, branżowych ustaw, istotnych dla określonych rodzajów bibliotek, oraz rozporządzeń wykonawczych do tych ustaw. W szczególności warte uwagi są podstawowe dla bibliotek publicznych przepisy ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, wraz z rozporządzeniami wykonawczymi do niej, m.in. rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 3 października 2012 r. w sprawie wynagradzania pracowników instytucji kultury (Dz. U. z 2012 r. poz. 1105), istotne dla bibliotek szkolnych i pedagogicznych przepisy o systemie oświaty oraz dotyczące mających status naukowych bibliotek szkół wyższych przepisy Prawa o szkolnictwie wyższym.

Z drugiej strony dla bibliotek ważne są regulacje ogólne, istotne także dla innych podmiotów. Są to m.in. przepisy regulujące finansowy aspekt działalności bibliotek lub podmiotów, w strukturze których biblioteki działają, takie jak np. przepisy ustawy o finansach publicznych oraz Prawa zamówień publicznych czy też przepisy kodeksu cywilnego, określające stosunki cywilne, których stronami są również biblioteki, m.in. w związku z zawieraniem umów z innymi podmiotami, uczestniczącymi w obrocie prawnym.

RAFAŁ GOLAT

## ▸▸▸ W KILKU SŁOWACH

### ZAPROSILI NAS

- Biblioteka Śląska w Katowicach na spotkanie z Jerzym Górzyńskim, który będzie gościem Salonu Literackiego Michała Jagiełły (15.05.)
- Uniwersytet Gdański, Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, Komisja Zarządzania i Marketingu ZG SBP na VII Bałtycką Konferencję „Zarządzanie i Organizacja Bibliotek" pod hasłem: „Sfera kultury, sfera nauki – współczesny obraz biblioteki" (16-17.05.)
- WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie na spotkanie autorskie Jerzego Stuhra połączone z promocją książek Wydawnictwa Literackiego *Stuhrowie. Historie rodzinne* oraz *Tak sobie myślę...Dziennik czasu choroby* (18.05.)
- Centralna Biblioteka Rolnicza im. M. Oczapowskiego w Warszawie na wernisaż wystawy fotografii Macieja Walczaka „Polska dla każdego" (napis z warszawskiego skłotu Fabryka (20.05.)
- Wydawnictwo Polihymnia, Klub Księgarza na wieczór promocyjny książki Janusza Świądra *Apassionata*. Wspomnienia o Januszu Gniatkowskim (21.05.)
- WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze na kolejne spotkanie w ramach konwersatoriów bibliotekoznawczych z prof. dr. hab. Krzysztofem Woźniakowskim z Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie nt. „Polska uchodźcza – książka i prasa na Węgrzech w latach II wojny światowej" (21.05.)
- Muzeum Powstania Warszawskiego, Fundacja Orange na inaugurację francuskiej wersji Wirtualnego Muzeum (21.05.)
- Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza, Fundacja Kultury Polskiej, Okręg Warszawski Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, Staromiejski Dom Kultury na uroczystość wręczenia nagrody Warszawskiej Premiery Literackiej Barbarze Osterloff za książkę *Aleksander Zelwerowicz* (22.05.)
- Fundacja im. Roberta Boscha, Niemiecki Instytut Spraw Polskich na uroczystość wręczenia Nagrody im. Karla Dedeciusa w 2013 r. dla polskich tłumaczy Jakubowi Ekiertowi i Bernhardowi Hartmannowi (24.05.)
- Muzeum Drukarstwa Warszawskiego, Oddział Muzeum Historycznego m.st. Warszawy na obchody Dnia Drukarza (25.05.) oraz na otwarcie wystawy „Ars Litographica" sztuka litografii ze zbiorów Muzeum Drukarstwa Warszawskiego (28.05.)
- MBP w Sosnowcu im. G. Daniłowskiego na koncert zespołu Brzoska i Gawroński (05.06.)

# Halina Wołejko

24.04.1933 – 27.03.2013

## Między Wilnem a Warszawą

Halina Wołejko, z domu Wojcka urodziła się 24.04.1933 r. w Nowej Wilejce. W 1952 r. ukończyła tam polską Szkołę Średnią im. J. I. Kraszewskiego.

Halina dzieciństwo i wczesną młodość spędziła na Wileńszczyźnie. Wychowywała się wraz z bratem Tadeuszem w rodzinie patriotycznej, o silnie zakorzenionej tożsamości narodowej. Jej ojciec Kajetan Wojcki był piłsudczykiem, oficerem Wojska Polskiego.

II wojnę światową przeżyła na terenie Litwy[1], w burzliwych, groźnych czasach zmieniającej się przynależności państwowej. Po zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną w lipcu 1940 r. zaczęły się wywózki na Syberię. Prześladowania objęły mieszkańców Wileńszczyzny, głównie polskiego pochodzenia. Rodzina Hali cudem uniknęła deportacji. Kiedy ich wypędzano z domu. Pan Kajetan Wojcki z kolei głośno, mówiąc biegle po rosyjsku, „cieszył się", że jadą na Sybir. Mówił, Hala często cytowała Jego słowa, „ja się bardzo cieszę, że nareszcie znajdę się na Syberii, gdzie jest piękna, cudowna przyroda, gdzie czysta woda, powietrze i gdzie mieszkają bardzo dobrzy ludzie. Całe życie marzyłem o tym, żeby zobaczyć Syberię". Jak się okazało żołnierz NKWD, który ich pilnował, był Sybirakiem. Kiedy więc usłyszał, że Pan Kajetan ma o Sybirakach jak najlepsze zdanie, powiedział: „Innym razem zobaczysz Syberię. Weź te swoje wiedźmy i wracaj do domu" i skreślił całą rodzinę z listy deportacyjnej.

Po zdaniu matury Halina rozpoczęła w 1952 r. studia na wydziale historycznym Państwowego Uniwersytetu w Wilnie[2] (lit. Vilniaus Universitetas).

Do Polski przyjechała w 1956 r., by kontynuować studia historyczne. Została absolwentką Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, pracę magisterską napisała pod kierunkiem prof. Ludwika Bazylowa[3], znanego badacza dziejów Europy Wschodniej. Przygotowując się do egzaminu magisterskiego poznała w czytelni Biblioteki Narodowej doc. Helenę Hleb-Koszańską, pełniącą wówczas funkcję dyrektora BN i za jej namową zdecydowała się na pracę w tej instytucji. Odtąd związana była zawodowo głównie z Biblioteką Narodową, w której została zatrudniona 1.04.1959 r. w Zakładzie Bibliografii Retrospektywnej Instytutu Bibliograficznego BN, gdzie pracowała do 28.02.1962 r.

Okoliczności rodzinne i polityczne zmusiły Ją do powrotu na Litwę. Wyszła za mąż w 1961 r. za inż. Donata Wołejko, Polaka, ale obywatela litewskiego, który nie miał obywatelstwa polskiego. Wyjechali razem na Litwę. W czerwcu 1962 r. Halina Wołejko rozpoczęła pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie, najpierw w Zakładzie Starych Druków, następnie w Zakładzie Bibliografii Lituaników. Żyjąc i pracując w Wilnie, cały czas starała się o legalny powrót do Polski wraz z mężem i synkiem Andrzejem, który urodził się w Wilnie w 1963 r.

Jej mąż Doniuś, jak o nim mawiała, „ukochany Żmudzin", z ogromnym samozaparciem starał się o polskie obywatelstwo, aż w końcu po kilku latach je otrzymał. Niestety, rodzinie Hali nie udało się sfinalizować przyjazdu do kraju w ramach ustawy repatriacyjnej, co miało później fatalne skutki dla ekonomicznej egzystencji państwa Wołejków, a także dla ciągłości pracy Haliny Wołejko i Jej męża po osiągnięciu przez nich praw emerytalnych. Wobec braku oficjalnego porozumienia na szczeblu rządowym między Litewską Republiką a Polską Rzeczypospolitą, w Polsce nie uznano Jej pięciu lat pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie[4], a pan Wołejko stracił ponad 10 lat wysługi za lata pracy na terenie Litwy, co obojgu znacznie obniżyło emerytury.

Po powrocie do kraju Halina Wołejko pracowała w Bibliotece Narodowej nieprzerwanie od 23.12.1966 do 30.06.1993 r. Brała udział w pracy zespołu opracowującego *Bibliografię polską 1901-1939* już od pierwszego tomu, który ukazał się w 1986 r. pod redakcją Janiny Wilgat. Jako kierownik sekcji przygotowywała uzupełnienia do „kontynuacji Estreichera", m.in. na podstawie analizy zarejestrowanych pozycji polskich i dotyczących Polski tego okresu w kolejnych drukowanych tomach „Library of Congress". W okresie od 15.09.1993 r. do 30.06.2000 r. jako starszy kustosz podjęła pracę w Pracowni Bibliografii Poloników Zagranicznych BN, współpracując przy opracowywaniu poszczególnych roczników bibliografii do druku. W Bibliotece Narodowej przepracowała 32 lata. Potem, dokonywała wyboru publikacji polskich z litewskiej bibliografii narodowej „Bibliografijos Žinios", tłumaczyła tytuły litewskie na język polski w książkach uznanych za polonika zagraniczne oraz sporządzała adnotacje treściowe. Praca była przeznaczona do publikacji w roczniku „Polonica Zagraniczne. Bibliografia". Jako bibliograf i redaktor roczników „Polonica Zagraniczne. Bibliografia" była nieocenionym tłumaczem tekstów litewskich i analitykiem bibliografii narodowej Litwy[5]. Do ostatniego roku służyła swoją wiedzą Bibliotece Narodowej, wspierając językowo koleżanki z innych zakładów. Sumienna, z pasją oddana swojej pracy.

Po raz pierwszy spotkałyśmy się 1 lipca 1971 r. w dzień imienin Haliny. To był także pierwszy dzień mojej pracy w Instytucie Bibliograficznym BN. Była uśmiechnięta, Jej miły, życzliwy głos pamiętam do dziś.

Nasza Hala, Halcia, Halinka – tak Ją wszyscy nazywaliśmy, była powszechnie lubiana, niezwykle dowcipna. Jej powiedzonka, z talentem gawędziarskim snute wileńskie opowieści zachwycały każdego, kto Ją bliżej poznał. Nie lubiła tylko, kiedy Jej przerywano, by wtrącać swoje uwagi.

Rodzinny dom i sad w Wilnie, zwłaszcza dopóki żyła Jej matka Stefania Wojcka, przez wiele lat był ostoją, przystanią, miejscem kontaktów z wileńskimi przyjaciółmi i krewnymi, stwarzając podczas wizyt w Wilnie okazję do wspomnień z lat młodości. Po śmierci matki i brata osłabły kontakty państwa Wołejków z wileńską rodziną. Po przejściu na emeryturę Wołejkowie przenieśli się do Bieżunia, miasteczka w powiecie żuromińskim, położonego nad Wkrą. Pan Donat spełnił swoje marzenie o własnym domu, Halina jednak z żalem pożegnała Warszawę. Żyli tam bardzo, bardzo skromnie, zwłaszcza, że zaczęły ich nękać choroby. Z utęsknieniem i radością czekali zawsze na wizytę swojej jedynej wnuczki Zuzi.

Halina Wołejko życie miała trudne, wyboiste, pełne niespodziewanych wydarzeń, toteż często mawiała „życie nie pieści, pieśćmy się sami". Przez wiele lat marzyła o podróży do Paryża, marzenie to spełniło się dopiero w wieku dojrzałym. A te inne marzenia ... o dalekich podróżach, niestety nie.

Hala była osobą skromną, nigdy nie wysuwała się na czoło, niczego się nie domagała podporządkowana kierownictwu, nigdy nie sprzeciwiała się głośno, nie znosiła awantur.

Była wierna w przyjaźni, lojalna wobec pracodawców i instytucji, z którą identyfikowała się aż do śmierci. Pamiętała o swoich najbliższych koleżankach, o nas wszystkich, przywożąc słynne pierniki, oznajmiała z uśmiechem stając w drzwiach Pracowni, „jestem i mam ciasto". Ot, kresowa szczodrość i serdeczność.

Prowadziła na szeroką skalę korespondencję. Jej listy są przykładem zanikającej obecnie sztuki epistolarnej, są dokumentem czasów, w których żyła i pracowała. Należała do pokolenia, które jeszcze uczyło się kaligrafii. Piękny, wyrobiony charakter pisma, bezbłędna polszczyzna, znajomość spraw i poruszanych faktów charakteryzują Jej listy.

Halina Wołejko jako humanistka znała doskonale nie tylko dzieje stosunków polsko-litewskich, ale i historię kultury Europy Wschodniej. Nie obce Jej były nazwiska wielu

autorów i ich dorobek intelektualny, potrafiła ustalić, na ile ich dzieła dotyczą Polski. Naukę pobierała u mistrzów – tak historii, jak i bibliografii. Dla Niej bibliografia oznaczała tak doskonały opis dokumentu, by czytelnik bez trudu mógł się zorientować w treści, bez dodatkowego, zbędnego zamawiania pozycji z katalogu. Była zwolenniczką podawania w opisie, w miarę możliwości, pełnej zawartości książki. Z zapałem tłumaczyła tytuły utworów współwydanych, ustalała tytuły oryginałów, rozwiązywała kryptonimy i pseudonimy autorów, szukając z detektywistyczną pasją wielu informacji w specjalistycznych działach, posiadała przy tym dobrą znajomość naukowych źródeł. Przekonywała młodszych kolegów, że nam nie wolno wprowadzać czytelnika w błąd, *verba volant, scripta manent* [łac.][6], powtarzała często. Natomiast przysłowiowe *kropki i przecinki* opisu formalnego traktowała zdecydowanie gorzej, „bez nadmiernej przesady", jak sama przyznawała. To przede wszystkim problemy normalizacji, mówiła, „ja się dostosuję, ale prochu nie wynajdę". Obdarzona wyjątkowymi zdolnościami językowymi znała biegle, w sposób udokumentowany, język litewski i rosyjski, ale opanowała też bardzo dobrze język francuski. W praktyce, w codziennej pracy posługiwała się kilkoma innymi językami europejskimi, czytając ze zrozumieniem przeglądane teksty.

Pani Halina Wołejko niewątpliwie swoją działalnością bibliograficzną wpisała się w poczet zasłużonych pracowników ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego.

Była cenionym pracownikiem Biblioteki Narodowej i pełną życzliwości koleżanką.

Została uhonorowana w 1978 r. srebrnym Krzyżem Zasługi, a w 1987 r. odznaczona złotym Krzyżem Zasługi.

Została pochowana 4 kwietnia 2013 r. na cmentarzu w Grodzisku Mazowieckim.

Żegnamy Ją z wielkim żalem, zachowując we wdzięcznej pamięci.

DANUTA BILIKIEWICZ-BLANC

PRZYPISY:

1. Do 1939 – II Rzeczypospolita; 1940-1941 – Republika Litewska w ramach ZSRR (od 26 X 1939); 1941-1944 – Komisariat Rzeszy Wschód (stolica Wilna-Land); 1944-1991 – Litewska SRR w ramach ZSRS (ze stolicą republiki sowieckiej).
2. Państwowy Uniwersytet w Wilnie założony przez króla Polski Stefana Batorego w 1579 r. jako Akademia i Uniwersytet Wileński, w latach 1919-1939 Uniwersytet im. Stefana Batorego.
3. Ludwik Bazylow (1915-1985). Autor m.in. *Dziejów Rosji: 1801-1917* i dwutomowej *Historii Rosji*, wieloletni kierownik Katedry Zakładu Historii Słowiańszczyzny i Europy Wschodniej.
4. „Głównym problemem stał się jednak brak uregulowań prawnych dotyczących zasad i właściwości organów państwowych odpowiedzialnych za repatriację. Z punktu widzenia prawnego bezpośrednim powodem dyskusji nad statusem „repatrianta" był spór pomiędzy Zakładem Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), a osobami, które domagały się zaliczenia w poczet emerytury/renty wcześniejszego okresu pracy w poprzednim kraju pobytu. Z żądaniami uznania za „repatrianta" zaczęli występować obywatele polscy, którzy uprzednio nabyli obywatelstwo w trybie innym niż repatriacja (np. w trybie nadania obywatelstwa przez Prezydenta RP). Spór dotyczył interpretacji zapisów ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent[9]. ZUS opierając się na dosłownym brzmieniu art. 2 ust. 2 lit. e ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, wymagał przedstawienia dowodu nabycia obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji dla celów postępowania emerytalno-rentowego. Wobec istnienia luki prawnej dotyczącej właściwości organów i trybu wydawania zezwoleń na stałe osiedlenie się w Polsce w ramach repatriacji, uzyskanie wymaganego dowodu było niemożliwe" [fragm. Informacji nr 586 Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu. *Repatriacja osób narodowości lub pochodzenia polskiego w latach 1989-1997* / S. Łoziński...].
5. Biblioteka Narodowa Litwy im. Martinasa Mazvidasa/ VladasBulavas; tł. Juozas Tumelis; oprac. Halina Wołejko // *Rocznik Biblioteki Narodowej*. – T. 26 (1993), s. 143-148.
6. Z łac.: Słowa ulatują, to co zostało napisane, pozostaje.

W spisie treści numeru 6 wkradł się chochlik drukarski, który w tytule tekstu wspomnieniowego o Jolancie Topolskiej-Głowackiej zmienił jej nazwisko na Głowacka-Topolska. Autorkę tekstu Marię Brykczyńską serdecznie przepraszamy.

*Redakcja*

# Z ŻYCIA SBP

SBP STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

## TABLICA POŚWIĘCONA PAMIĘCI JANA MUSZKOWSKIEGO

W dn. 13.05 br. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi została odsłonięta staraniem Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego oraz SBP tablica pamiątkowa pamięci prof. dr. Jana Muszkowskiego (1882-1953), jednego z najwybitniejszych bibliologów w Polsce. Był współzałożycielem i aktywnym członkiem Związku Bibliotekarzy Polskich (od 1953 r. SBP), a także czynnym współpracownikiem organizacji międzynarodowych – IFLA, UNESCO. Odsłonięciu tablicy towarzyszyła wystawa prac Jana Muszkowskiego, a także konferencja: „Jan Muszkowski: ludzie, epoka, książki. Polska bibliologia uniwersytecka w 60 lat po śmierci Profesora". W trakcie konferencji Elżbieta Stefańczyk przestawiła referat „Jan Muszkowski – współzałożyciel i aktywny działacz Związku Bibliotekarzy Polskich (obecnie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich)".

## WIZYTA PRZEDSTAWICIELA NIGERYJSKIEGO STOWARZYSZENIA BIBLIOTEK

W dn. 5-12.05 br. przebywał z wizytą w Warszawie przedstawiciel Nigeryjskiego Stowarzyszenia Bibliotek, Abraham Etebu. Odwiedził Bibliotekę Narodową, Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie, Centrum NUKAT, Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy – Bibliotekę Główną Województwa Mazowieckiego, Filie Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy – PRZYSTANEK KSIĄŻKA i Warszawską Galerię Ekslibrisu oraz Mediatekę START-META na Bielanach. Wizyta odbyła się w ramach porozumienia, które SBP podpisało z Nigeryjskim Stowarzyszeniem Bibliotek z inicjatywy Ambasadora Nigerii w Polsce, Samuela Jimba. Umowa dotyczy współpracy obu Stowarzyszeń i wymiany doświadczeń. W ramach porozumienia wiceprzewodnicząca ZG SBP Ewa Kobierska-Maciuszko wzięła udział w konferencji, w dn. 10-13.06 br. w Calabar (Nigeria), z prezentacją pt. „Libraries in Poland. Two decades of modernization".

## KLUB POD OTWARTĄ KSIĘGĄ Z ŁUKASZEM GOŁĘBIEWSKIM

W dn. 14.05 br. Koło SBP przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie zorganizowało spotkanie w Klubie pod Otwartą Księgą z Łukaszem Gołębiewskim pt. „Przyszłość książki i czytelnictwa".

## ZARZĄDZANIE I ORGANIZACJA BIBLIOTEK

W dn. 16.05. br. odbyła się VII Bałtycka Konferencja „Zarządzanie i Organizacja Bibliotek" w Gdańsku współorganizowana przez Sekcję Marketingu Bibliotek ZG SBP.

## SBP NA TARGACH KSIĄŻKI

W dn. 16-19.05 br. odbyły się IV Warszawskie Targi Książki i VII Targi Książki Akademickiej i Naukowej ACADEMIA w Warszawie. W trakcie uroczystości otwarcia wręczono nagrody sezonu wydawniczo-księgarskiego IKAR 2013. M.in. w kategorii „Promocja", nagrodę odebrał – Grzegorz Leszczyński jako najlepszy popularyzator książki *za umiejętność uczynienia z naukowej refleksji nad literaturą dla dzieci narzędzia popularyzacji tej książki wśród dużych i małych czytelników*. Wydawnictwo SBP wydało publikację autorstwa Grzegorza Leszczyńskiego *Książki pierwsze. Książki ostatnie?* W kategorii „Biblioteki" nagrodę otrzymała WiMBP im. J. C. Korzeniowskiego w Gdańsku. Wręczono także Nagrodę Fundacji Kultury Polskiej za promocję polskiej książki w świecie oraz nagrody ubiegłorocznej edycji „Mistrza Promocji Czytelnictwa" SBP. Jak co roku na WTK swoje stoisko miało również Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

## BIBLIOCUP 2013

W dn. 25.05 br. odbył się turniej piłki nożnej Bibliocup organizowany przez łódzkie struktury SBP. Wydarzenie swoim patronatem medialnym objął portal sbp.pl

## NAJCIEKAWSZE TYTUŁY SEZONU

Zarząd Oddziału Warszawskiego SBP oraz Koło SBP przy Bibliotece Publicznej im. Stanisława

Staszica w Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy zorganizował w dn. 20.05 br. spotkanie z poetką, autorką piosenek do tekstów literackich Dorotą Koman pt. „Najciekawsze tytuły sezonu".

## ■ PRERAFAELICKIE ODCIENIE KOBIECEGO PIĘKNA

Koło SBP przy Bibliotece Publicznej im. Stanisława Staszica w Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy oraz Wioleta Wenerska zorganizowało w dn. 27.05 br. promocję książki *Prerafaelickie odcienie kobiecego piękna*.

## ■ III EDYCJA KONKURSU „BIBLIOTEKARZ ROKU"

Ogólnopolski Konkurs na Bibliotekarza Roku 2012 zakończyło głosowanie, w wyniku którego tytuł ten zdobyła reprezentantka okręgu małopolskiego SBP Anna Kulińska – nauczyciel-bibliotekarz z Biblioteki I Liceum Ogólnokształcącego im. B. Nowodworskiego w Krakowie. Anna Kulińska uzyskała 2244 głosy. Drugie miejsce zajęła Sabina Malinowska z okręgu mazowieckiego (2230 głosów), a trzecie Elżbieta Tkacz z okręgu podkarpackiego z wynikiem 596 głosów. Zwyciężczyni, jak i nominowanym gratulujemy serdecznie.

## ■ DZIEŃ BIBLIOTEKARZA I TYDZIEŃ BIBLIOTEK 2013

8 maja jest ogólnopolskim Dniem Bibliotekarza i Bibliotek zainicjowanym przez SBP. Wydarzenie to stało się Świętem rozpoczynającym Tydzień Bibliotek, podczas którego zarówno placówki publiczne, jak i uniwersyteckie zorganizowały konferencje, warsztaty i spotkania dla czytelników. X Ogólnopolskiemu Tygodniowi Bibliotek 2013, 8-15.05 br. przyświecało hasło „Biblioteka przestrzenią dla kreatywnych", które pozwoliło w różnych formach pokazać pozytywne zmiany, zachodzące w bibliotekach.

## ■ ODJAZDOWY BIBLIOTEKARZ

Odjazdowy Bibliotekarz – kampania promująca książki i biblioteki odbyła się w kraju w dn. 1.05-9.06 br. w ponad 200 miejscowościach. Towarzyszyły jej różne formy animacji czytelnictwa oraz integrowania społeczności lokalnych. Organizowano akcje rozdawania i wymiany książek, gry miejskie, literackie konkursy z nagrodami, loterie fantowe czy spotkania autorskie. Organizatorami Odjazdowego Bibliotekarza są biblioteki, ośrodki kultury, szkoły oraz organizacje pozarządowe w tym zarządy oddziałów SBP. Kampania rozwija się z roku na rok, w 2013 r. osiągnęła status akcji międzynarodowej.

## ■ PATRONATY SBP.PL

Portal sbp.pl objął patronatem medialnym serwis iCzytam.pl, którego ideą jest promocja książki i czytelnictwa wśród najmłodszych. Portal iCzytam to szeroko otwarte drzwi do bezpłatnej biblioteki „ożywionych" książek, jak również edycję projektu edukacyjnego Żywa Biblioteka. Wydarzenie organizowane jest przez Dom Spotkań im. Angelusa Silesiusa oraz Mediatekę – filię nr 58 Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu.

## ■ KAMPANIA SBP „WYOBRAŹNIA CZYNI CUDA – WYCZARUJ Z NAMI MAGICZNĄ BIBLIOTEKĘ"

W ramach profesjonalnego kursu fundraisingu organizowanego przez Polskie Stowarzyszenie Fundraisingu (przez rok uczestniczył w nim pracownik Biura ZG SBP, Małgorzata Woźniak), zorganizowano kampanię społeczną. Kampania „Wyobraźnia czyni cuda – wyczaruj z nami magiczną bibliotekę" dotyczyła zbierania funduszy na renowację biblioteki w Szpitalu Dziecięcym im. prof. dr. J. Bogdanowicza przy ul. Niekłańskiej 4/24 w Warszawie. Placówka nie posiada dofinansowania ze strony szpitala, wyposażona jest w przestarzałe zbiory i sprzęt. Wsparcie miało pomóc pracownikom w zakupieniu nowocześniejszych komputerów, nowości z literatury dziecięcej i młodzieżowej, czy odpowiednio dopasowanych mebli dla młodych czytelników. Udało się zakończyć kampanię sukcesem. Zebrano 5300 zł w gotówce oraz ok. 13 tys. zł w darach rzeczowych (komputery, książki).

Marzena Przybysz

*Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia są dostępne także na http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc*

# POSTAKTUALIA

Jakikolwiek zawód to nie jest li tylko kupa rozczłonkowanych czynności do wykonania, ale strukturalnie zespolona konstrukcja wielu składników. Oto one.

Umiejętność poprawnego wykonywania zadań. Zdolność kreacji innowacyjnych. Znajomość teorii i filozofii profesji. Świadomość zawodowej tradycji. Poczucie zawodowej przynależności. Lojalność wobec profesji. Zawodowy kanon etyczny.

To dotyczy także zawodu bibliotekarskiego, bo to jest profesja taka, jak każda. Jeżeli zatem już w nim jesteś, to zrób uczciwy rozrachunek z każdym z tych kanonów. No i jeśli z którymś jesteś na bakier, to nie możesz uważać się za profesjonalist(k)ę. Wtedy trzeba coś z tym zrobić; ewentualnie zmienić zajęcie.

Nieważne, że Ci mało płacą. Zawodowstwo to nie jest stan materialny, ale stan ducha i profesjonalna homeostaza. Jeżeli jej nie ma, to jesteś jak kura, łażąca bez celu po klepisku, albo jak bezproduktywne źdźbło na kartoflisku. Tak nie można żyć.

W bezproduktywności oraz w zawodowym sprzeniewierstwie można nurzać się bezboleśnie przez całe dziesięciolecia. Ale każdy nosi w sobie implant, nazywany sumieniem, który po długim milczeniu, odzywa się choćby raz w życiu – zawsze w najgorszym momencie. Z zapytaniem: kim jesteś i co jesteś wart(a). Siebie oszukać nie można. Świadomość własnej bezproduktywności, pustki nijakiego życia oraz sprzeniewierzenia się ideom etyki, także zawodowej, boli bardziej, niż gdyby łamano wszystkie kości naraz.

Jest się czego bać.

Jacek Wojciechowski


## Już w sprzedaży

## Biblioteki – Tożsamość – Kultura

pod. redakcją I. Pugacewicz i E. B. Zybert

Kolejny, ósmy tom Prac Zakładu Bibliotekoznawstwa Instytutu Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego, poświęcony jest kulturowej tożsamości bibliotek, a przede wszystkim zmianom zachodzącym w obszarze ich oddziaływania i struktury. Autorzy podejmują wybrane aspekty twórczej roli bibliotek we współczesnym społeczeństwie, wskazując jednocześnie na ewolucyjną, niekiedy rewolucyjną, przemianę rożnego typu książnic wobec wyzwań historycznych i cywilizacyjnych XXI w. Omawiając wynikające z tego szanse i zagrożenia dla stabilnej przyszłości omawianych instytucji, proponują interesujące rozwiązania wynikające z rodzimych doświadczeń, bądź też zapożyczone z innych kręgów wiedzy i kultury.

Książka stanowi inspirację do rozmyślań na temat zmieniającego się funkcjonowania współczesnej biblioteki, a także podsuwa propozycje zmierzające do uatrakcyjnienia jej działalności i wizerunku, nie lekceważąc przy tym ważności tradycyjnie postrzeganej tożsamości kulturowej współczesnej biblioteki.

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (http://www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl).

## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy –
Bibliotekę Główną Województwa Mazowieckiego

Komitet Redakcyjny:
Helena BEDNARSKA, Lucjan BILIŃSKI, Sylwia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA, Andrzej DĄBROWSKI, Małgorzata JEZIERSKA, Jadwiga KONIECZNA (przewodnicząca), Katarzyna MATERSKA, Irena SUSZKO-SOBINA, Ryszard TURKIEWICZ

Redaktor naczelna:
Elżbieta STEFAŃCZYK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl, e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:
Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: budynska@gmail.com)

Sekretarz redakcji:
Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:
Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:
Robert LIS

Tłum. na jęz. angielski:
Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:
Tomasz KASPERCZYK

Honoraria autorskie:
Małgorzata HOŁODOWICZ
(tel. 22 825-54-25; e-mail: finanse@sbp.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96

Doradca ds. wydawniczych – Janusz NOWICKI
tel. 22 827-52-96, e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

„Bibliotekarz" za lata 1991-2009 jest dostępny online w archiwum cyfrowym SBP (www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum_cyfrowe) oraz w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej (http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=17777).

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 1450 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624


## WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA"

„Bibliotekarz" dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma. Wysokość bieżącej prenumeraty wynosi **168 zł** (14,00 zł za 1 numer).

Wpłaty na prenumeratę przyjmuje:
Dział Sprzedaży
Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa
Informacje: Joanna Janczak tel. (22) 825-50-24,
faks (22) 825-53-49
e-mail: sprzedaz@sbp.pl
konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Prenumeratę bieżących numerów można zamówić w sklepie internetowym Wydawnictwa SBP, jak również numery archiwalne od 2010 r. Wcześniejsze są dostępne online w archiwum cyfrowym SBP (www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum_cyfrowe). Prenumeratę oraz poszczególne numery można zamówić: http://www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz

Proponujemy następujące rabaty:
przy zakupie 3-6 egzemplarzy – 10%, 7-9 egz. – 15%, 10 i więcej egz. – 20% (dot. jednego tytułu).

Powyższe rabaty dotyczą także zakupu książek naszego Wydawnictwa. Oferta obejmuje czasopisma i książki wydane dotychczas, jak również prenumeratę na 2013 rok.

Ponadto prenumeratę przyjmują:
„RUCH" S.A. i POCZTA POLSKA – kwartalnie

## Ważne dla Autorów publikujących w „Bibliotekarzu"

Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Bibliotekarzu" proszeni są o:

1. Przysyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie Excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwa SBP (wydawnictwo@sbp.pl) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl. Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych niezbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowadzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego. W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:
   - datę i miejsce urodzenia,
   - imiona ojca i matki,
   - adres domowy,
   - telefon kontaktowy, e-mail,
   - PESEL,
   - NIP,
   - nazwę i adres właściwy dla autora ze względu na miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
   - numer konta osobistego w banku w celu przekazania honorarium.
3. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
4. Oświadczenie o braku zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie – w związku z digitalizacją i publikowaniem „Bibliotekarza" w internecie. Brak takiego oświadczenia przy nadesłanym materiale będzie oznaczał zgodę autora na bezpłatną publikację tekstu w internecie.

## „Gdzie jest czytelnik":

Esej dotyczący przyszłości książki i kultury w dobie cyfryzacji. W związku z rozwojem nowoczesnych technologii zmianie uległa także kultura czytania – dzisiejszy czytelnik rezygnuje z tradycyjnych książek na rzecz e-tekstu.

Autor wnika w internetową rzeczywistość, bada fenomen portali społecznościowych oraz ich wpływ na czytelnictwo. Rozważa możliwe scenariusze rozwoju czytelnictwa w przyszłości, określa rolę księgarni i bibliotek, a także proponuje zmianę formy reklamy na taką, która lepiej dotrze do dzisiejszego wirtualnego czytelnika.

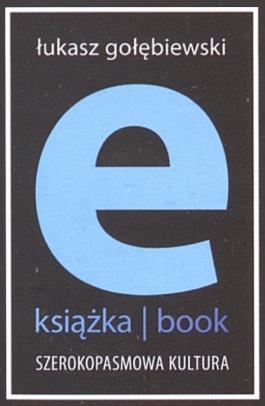


## e-książka ¦ book

Co stanie się z kulturą, kiedy straci swoją materialną formę i będzie dostarczana odbiorcy nie jako produkt, lecz jako usługa?

Co stanie się z książką, gdy formę papierową zastąpi plik?

W jaki sposób nowe formy komunikacji zmieniają biznesowy wymiar kultury?

Jak wyglądać będzie dystrybucja książek, muzyki, filmów w dobie cyfryzacji kultury?

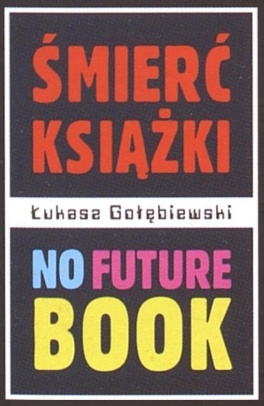


## Śmierć książki ¦ No Future Book

Czy rewolucja cyfrowa zniszczy druk i książki?

Kim jest e-człowiek?

Co blog i Matrix mają wspólnego z Gutenbergiem?

Jaki jest język cyfrowego świata?

Czy tradycyjne księgarnie przestaną istnieć?

Wydawca: **Biblioteka Analiz Sp. z o.o.**, ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416, 00-048 Warszawa
tel./ faks 22 827 93 50, e-mail: marketing@rynek-ksiazki.pl

**www.rynek-ksiazki.pl**

# HITY WYDAWNICTWA SBP

Zapraszamy do sklepu (http://www.sbp.pl/sklep)

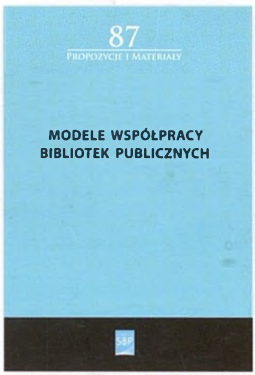


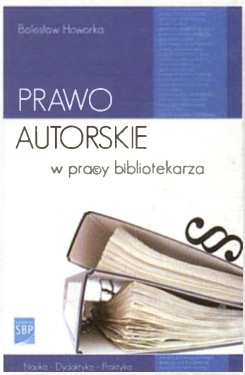


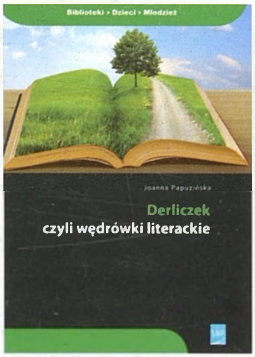


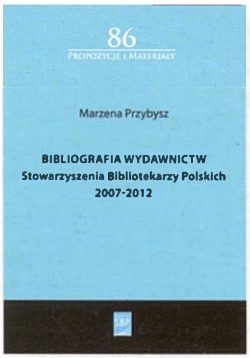


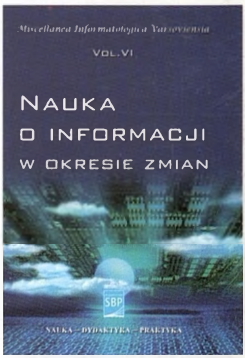


Cena czasopisma 28,00 zł (w tym VAT 5%)